

WIADOMOŚCI

NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

7

LIPIEC 1969

25

LAT POLSKI LUDOWEJ

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

LEONARD SIEMIĄTKOWSKI	
Rola i udział bankowości w rozwoju gospodarki narodowej w okresie 25-lecia	265
TADEUSZ CHOLIŃSKI	
Normy rzeczowe w przedsiębiorstwach przemysłowych	272
RYSZARD KUCHARSKI	
Niektóre problemy programowania rozwoju branż	277
JANUSZ CZYŻ, MARIAN KOELTZ	
Finansowanie gospodarki rolnej kółek rolniczych na gruntach PFZ	280
OLGA KAPKOWSKA	
Umowy i rozliczenia za roboty budowlano-montażowe	284
WŁADYSŁAW MACIĄTEK	
Współpraca naukowo-techniczna NBP z zagranicą w latach 1963—1968	288

INFORMACJE Z ZAGRANICY

KWIECIEŃ-MAJ 1969 ROKU	291
----------------------------------	-----

Z DOŚWIADCZEŃ KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

ZBIGNIEW LEWANDOWICZ, JAN ŚLIWA	
Rola banków w nowym systemie zarządzania przemysłem w Bułgarii	296

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

PAWEŁ J. NEWERLA	
Nowoczesne środki pracy biurowej w oddziałach operacyjnych NBP	299
ANTONI GRABSKI	
Dalsze usprawnienia techniczne i organizacyjne w pracy pionu operacyjno-rachunkowego Banku Rolnego	303
IRENA NOWOGRODZKA	
Współpraca oddziałów miejskich NBP w zakresie planowania kasowego	305
JAN KASTELIK	
Wyznaczanie zadań stanowiących podstawę premiowania pracowników umysłowych w przemyśle	307
JERZY ZIEJA	
Jeszcze o rozliczeniach	308

Indeks 38306

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów redakcja nie zwraca

Adres redakcji i administracji: Warszawa 1, ul. Świętokrzyska 11/21, tel. 20-03-21 w. 11-46

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71. w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — G. Kosińska
redaktorzy działów: J. Gniewaszewski, W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss.

Rada Programowa: J. Bieniek, L. Gluck (przewodniczący), Z. Grzybowski, M. Kucharski, T. Łuczycycki, G. Ogryczak,
Z. Pirożyński, P. Sulmicki, B. Władoń.

Druk ukończono w lipcu 1969 r. Nakład 5.000 egz. Pap. wkłęsłodrukowy VII. 65 g. Ark. wyd. 8,3. Ark. druk. 5,5

Zakłady Graficzne „Tamka”. Z. 2. Zam. 400. — P-26.

LEONARD SIEMIĄTKOWSKI

Rola i udział bankowości w rozwoju gospodarki narodowej w okresie 25-lecia

Jednym z istotnych warunków odbudowy gospodarki polskiej po drugiej wojnie światowej było uporządkowanie sfery pieniądza, w której działalność okupanta niemieckiego oraz wojna wywołały zjawiska całkowitego chaosu i dezorganizacji. Dobitym tego wyrazem był fakt istnienia na ziemiach polskich trzech obszarów walutowych. Na ziemiach zachodnich, włączonych do Niemiec, prawnym środkiem płatniczym była marka niemiecka, na obszarach wschodnich walutą obiegową był rubel, a w Generalnym Gubernatorstwie — bilety Banku Emisyjnego w Polsce.

Tworzenie nowego ustroju pieniężnego wymagało zorganizowania odpowiedniego aparatu bankowego, posługującego się nowymi instrumentami działania w dostosowaniu do potrzeb powstającego ustroju socjalistycznego i rozwijającego się życia gospodarczego. Na organizację bankowości wpłynęły zatem zarówno założenia programu gospodarczo-społecznego, który wyrażał się już podstawowymi reformami politycznymi i gospodarczymi, jak i warunki ekonomiczne, jakie wytworzyły się w pierwszych latach powojennych. Stan prawny i faktyczny bankowości polskiej po odzyskaniu niepodległości państwowej był taki, że prywatne instytucje bankowe nie uległy upaństwowieniu, mogły jednak — zgodnie z dekretem z 18 grudnia 1945 roku (Dz. U. nr 2 z 1946 r., poz. 10) — działać tylko na podstawie uzyskanej koncesji, inne były stopniowo likwidowane. Jeżeli chodzi o stan finansowy banków, to nie posiadały one żadnych kapitałów, majątek ich był zagrabiony przez okupanta. W rzeczywistości olbrzymia większość banków znajdowała się w stanie faktycznej likwidacji. Przy organizowaniu nowego aparatu bankowego nastąpiła poważna redukcja liczby instytucji bankowych, główny trzon uruchomionej bankowości tworzyły banki państwowe, tj. nowy bank emisyjny — Narodowy Bank Polski oraz przedwojenne banki pań-

stwowe: Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny, następnie silną grupę stanowiły centralne banki spółdzielcze: Bank „Społem” oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych i wreszcie strukturę bankowości uzupełniały banki komunalne z siecią komunalnych kas oszczędności oraz dwa banki akcyjne: Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zarobkowych. Z taką konstrukcją aparatu bankowego łączył się podział kompetencyjny wyznaczony dla poszczególnych central bankowych oraz grup instytucji kredytowych.

Pierwszym aktem prawnym dotyczącym organizacji powojennej bankowości był dekret z dnia 15 stycznia 1945 roku o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. nr 4, poz. 14), który uchylił równocześnie przepisy statutu przedwojennego Banku Polskiego o przywileju emisyjnym. NBP nie został zatem połączony żadnymi związkami prawnymi z Bankiem Polskim ani nie miał żadnej łączności z Bankiem Emisyjnym w Polsce, który jako instytucja powołana przez władze okupacyjne przeszedł bezwzględnie w stan likwidacji.

Bank „Społem” wznowił swą działalność jako centrala finansowa spółdzielczości miejskiej, a Centralna Kasa Spółek Rolniczych rozwinęła swą działalność na drugim odcinku spółdzielczości, mianowicie spółdzielczości wiejskiej. Pomocniczym aparatem dystrybucyjnym obu wymienionych banków były spółdzielnie kredytowe. Banki komunalne finansowały związki samorządowe, ich zakłady oraz komunalne kasy oszczędności, które stanowiły dobrze zorganizowany i szeroko rozgałęziony w terenie aparat instytucji drobnego kredytu dla rzemiosła, mniejszego przemysłu i handlu oraz mniejszych gospodarstw rolnych.

Bank Handlowy w Warszawie finansował natomiast większy i średni przemysł prywatny oraz duże prywatne przedsiębiorstwa handlu hurtowego, a Bank Związku Spółek Zarobko-

wych — średni i drobny przemysł prywatny i rzemiosło oraz mniejsze przedsiębiorstwa handlu hurtowego i spółdzielnie rzemieślnicze.

Poza wymienionymi bankami rozpoczęła działalność Poczta Kasa Oszczędności, powołana do gromadzenia oszczędności oraz wykonywania pocztowego obrotu bezgotówkowego.

Z ogólnej liczby placówek bankowych przy- padały w roku 1946 na: NBP — 78, BGK i PBR — 48, banki spółdzielcze — 197, spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe — 1180, banki akcyjne — 46, komunalne kasy oszczędności — 377. Do zadań spółdzielni kredytowych i KKO należało rozwijanie działalności w kierunku zadań własnych (poziomym) i zleconych (pionowym), żeby w ten sposób przyczynić się do powiększenia ilości placówek bankowych. Zredukowanie aparatu przyczyniło się do zniesienia zbytecznego pośrednictwa kredytowego oraz realizacji zasady wyłączności kredytowania przez jeden bank.

Zasadniczą reformę systemu bankowego wprowadził dekret z dnia 25 października 1948 r. (jednolity tekst Dz. U. z 1951 r. nr 36, poz. 279). Celem tej reformy było przystosowanie systemu bankowego do spełniania nowych zadań w warunkach rozwijającej się dynamicznie gospodarki socjalistycznej i systemu planowania, szczególnie zapewnienie kontroli obiegu pieniężnego i całokształtu operacji kredytowych. Jako główne cele reformy bankowej zostały wysunięte:

1) dalsza koncentracja zasobów pieniężnych i kredytu i tym samym dalsza redukcja aparatu bankowego,

2) podporządkowanie działalności banków kierownictwu Ministerstwa Finansów oraz ujednolicenie zasad działalności banków.

Wykonywanie czynności bankowych zostało w zasadzie powierzone bankom państwowym i spółdzielniom kredytowym. Likwidacji uległy centralne banki spółdzielcze, Bank Związku Spółek Zarobkowych, banki komunalne wraz z komunalnymi kasami oszczędności oraz przestał wykonywać czynności bankowe Bank Gospodarstwa Krajowego. Przejściowo działał w 1950 roku Bank Rzemiosła i Handlu. Powstały wówczas: Bank Inwestycyjny oraz Bank Rolny z przekształcenia Państwowego Banku Rolnego oraz Powszechna Kasa Oszczędności z przekształcenia Pocztovej Kasy Oszczędności.

Realizacja reformy wymagała zmian organizacyjnych w Narodowym Banku Polskim. Dotyczyło to głównie rozbudowy placówek banku w terenie. W samym tylko 1950 roku liczba oddziałów NBP wzrosła o 235, osiągając w dalszych latach liczbę 430. To było niezbędnym warunkiem wykonania jego zadań jako banku centralnego w rozwijającej się w Polsce w szybkim tempie gospodarce socjalistycznej. Założeniem nowego układu organizacyjnego NBP była również postępująca decentralizacja w kierowaniu i zarządzaniu pracą aparatu bankowego, a także jakościowe zmiany w merytorycznej treści tej pracy.

W latach 1957—1959 nastąpiła pewna korekta w kompetencjach banków. Narodowy Bank Polski przejął kredytowanie inwestycji zdecentralizowanych większości przedsiębiorstw oraz przekazał Bankowi Rolnemu kredyty na produkcję rolną. W wyniku tych posunięć wykrystalizowała się nowa rola i pozycja NBP w strukturze naszej bankowości. Zostały zahamowane tendencje zarówno do stworzenia zbyt rygorystycznie pojętego monobanku, jak i rozwarstwionych banków branżowych. NBP jako bank centralny zachował dostateczne kompetencje w zakresie kontrolowania najważniejszych działów gospodarki, natomiast dwa inne banki państwowe otrzymały określony ważny zakres działalności, przy czym skoncentrowanie w Banku Rolnym finansowania produkcji rolnej jest uzasadnione odrębnością, jaką w naszym ustroju stanowi struktura gospodarcza wsi.

W pierwszym okresie działania Narodowy Bank Polski skoncentrował cały wysiłek na uporządkowaniu spraw walutowo-pieniężnych. Normowanie stosunków pieniężnych na ziemiach wyzwolanych rozpoczęło się już w roku 1944. Na mocy dekretu PKWN z dnia 24 sierpnia 1944 roku (Dz. U. RP nr 3, poz. 11) oraz rozporządzenia kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 października 1944 roku (Dz. U. RP nr 7, poz. 39) rozpoczęła działalność Centralna Kasa Skarbowa, upoważniona do emitowania biletów skarbowych (do wysokości 1 mld zł) z napisem „Narodowy Bank Polski” oraz do wycofywania pieniędzy, które traciły charakter środków płatniczych. Główna reforma pieniężna została przeprowadzona na obszarze wyzwolonego kraju w pierwszych miesiącach 1945 roku na podstawie szeregu dekretów, przede wszystkim dekretu z dnia 6 stycznia 1945 roku o deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce (Dz. U. RP nr 1, poz. 2).

W krótkim czasie zostały wycofane wszystkie środki płatnicze na obszarze państwa, a na ich miejsce wprowadzono nowe znaki pieniężne według relacji 1:1 w stosunku do biletów Banku Emisyjnego i rubla oraz 1:2 w stosunku do marki niemieckiej (przy ograniczeniu kwoty wymienianych pieniędzy i pozostawieniu większych kwot w depozycie). Wprowadzone do obiegu, w wyniku wymiany, bilety skarbowe zostały następnie włączone do emisji biletów bankowych NBP na podstawie dekretu z dnia 18 września 1945 roku (Dz. U. RP nr 42, poz. 232) i stały się odąd znakami pieniężnymi w rozumieniu przepisów statutu NBP.

Przeprowadzona reforma miała charakter zdecydowanie deflacyjny, wytworzyła znaczną marżę emisyjną z dysproporcji wysokich cen z okresu przed wymianą w stosunku do ilości pieniądza pozostałej w obiegu po przeprowadzeniu reformy pieniężnej. Suma biletów wypuszczonych w toku wymiany wyniosła 4 mld zł, a obieg biletów Banku Emisyjnego wynosił w styczniu 1945 roku około 11 mld zł. Do depozytu przyjęto 1,2 mld zł. Na zmniejszenie obiegu pieniężnego wpłynęła ponadto wymiana

niewielkich kwot marek niemieckich na ziemiach zachodnich i północnych. Wymiana osiągnęła zatem swe główne cele ekonomiczne i polityczne: zmniejszenie siły nabywczej ludności i niedopuszczenie do gwałtownego wzrostu cen oraz pozbawienie środków pieniężnych tych warstw, które w okresie okupacji zgromadziły nadmierne zasoby gotówkowe.

Funkcję nowej jednostki pieniężnej, jako prawnego środka płatniczego przy spłaceniu dawnych zobowiązań, unormował dopiero dekret z dnia 27 lipca 1949 r. (Dz. U. nr 45, poz. 332). Dekret stanął na stanowisku pełnego nominalizmu stanowiąc, że:

1) zaciąganie zobowiązań w walucie zagranicznej oraz określanie świadczeń pieniężnych według innego miernika niż pieniądź jest dozwolone tylko w określonych, szczególnych wypadkach,

2) splata starych zobowiązań może nastąpić tylko w pieniądzu polskim według wartości nominalnej (również zobowiązań wyrażonych w złotych w zlocie),

3) należności wyrażone w obcej walucie oblicza się w złotych według oznaczonych kursów, a należności w monetach złotych — według kursu złota na oznaczone daty.

Zasada nominalizmu została także przyjęta w reformie pieniężnej, przeprowadzonej mocą ustawy z dnia 28 października 1950 roku (Dz. U. nr 50, poz. 459, art. 4), a następnie potwierdzona w artykule 358 kodeksu cywilnego z 1964 roku.

Pierwszy okres powojenny, w którym uruchomiono aparat gospodarczy oraz uporządkowano stosunki finansowe, stworzył warunki gospodarcze i społeczne dla stabilizacji waluty odpowiadającej potrzebom rozwijającej się dynamicznie gospodarki narodowej. W wyniku pomyślnej realizacji planu 3-letniego zostały wykonane zadania odbudowy gospodarczej, Skarb Państwa osiągnął równowagę budżetową i spłacił zadłużenie w banku emisyjnym.

Olbrzymi wysiłek włożony w odbudowę zniszczonego majątku narodowego wymagał pełnej mobilizacji systemu finansowego, który musiał dostarczyć środków na sfinansowanie zadań planu trzyletniego. W warunkach bardzo dynamicznego, lecz i w licznych przypadkach żywiołowego rozwoju wystąpiło pewne zwężenie równowagi rynkowej między obiegiem pieniężnym, płacami i cenami. Konieczność przywrócenia tej równowagi stała się głównym motywem dokonania drugiej reformy pieniężnej. Ustawa z dnia 28 października 1950 roku o zmianie systemu pieniężnego wysunęła następujące cele reformy: oparcie gospodarki narodowej na wysokowartościowym, trwałym pieniądzu, okiełznanie i ograniczenie działalności elementów spekulacyjnych, stworzenie podstawy wzrostu oszczędności mas pracujących i skutecznej walki o oszczędną i racjonalną gospodarkę, ustalenie właściwego stosunku pieniądza do walut państw kapitalistycznych. Dla realizacji tych zadań ustawa oraz przepisy wykonawcze ustaliły następujące zasady nowego

systemu pieniężnego i dokonania wymiany pieniężnej:

— parytet 1 zł = 0,222168 grama czystego złota (z czego powstała relacja 1 dolar USA = 4 zł),

— wymiana biletów NBP na nowe bilety nastąpiła bez ograniczenia w stosunku 100:1, a przeliczenie cen, wynagrodzeń za pracę oraz najważniejszych zobowiązań w stosunku 100:3.

Ten system wymiany stworzył nową, znaczną marżę emisyjną, powstałą z wymiany przy relacji 100:1 biletów obiegowych na 165,7 mld zł. Najmniej obciążała ona świat pracy, gdyż według przybliżonych obliczeń pracownicy przedstawili do wymiany kwotę wynoszącą tylko około 20% ogólnej kwoty wymiany. Ostrze wymiany dotknęło głównie jednostki gospodarki kapitalistycznej i drobnotowarowej w mieście oraz część ludności wiejskiej.

Już w trakcie przeprowadzania reformy walutowej zdawano sobie sprawę, że samo porządkowanie sfery obiegu pieniężnego drogą zmian ilościowych powinno być początkiem procesu uzdrawiania waluty, a nie powtarzającą się koniecznością określonej sytuacji. Z tych względów Narodowy Bank Polski coraz większą uwagę kierował na działalność przedsiębiorstw, na produkcję i jej koszty, jako pierwotne źródło zjawisk występujących na rynku towarowo-pieniężnym. W pierwszych miesiącach swej działalności NBP finansował życie gospodarcze za pośrednictwem innych banków i instytucji kredytowych, co wynikało częściowo z ówczesnego systemu kredytów wekslowych, a również z potrzeby jak najszybszego uruchomienia działalności kredytowej przy posługiwaniu się siecią całego aparatu bankowego.

NBP, refinansując wszystkie banki, przystąpił jednak już na początku 1946 roku do bezpośredniego kredytowania kluczowych działów gospodarki i w ciągu kilku lat stał się centralą kredytu i rozliczeń finansując ogromną większość organizacji gospodarczych. W związku z tym już wówczas zostały bankowi przyznane rozległe uprawnienia i obowiązki z zakresu analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw i kontroli ich gospodarki. W nowym systemie gospodarczym utrwaliła się, jako prawidłowa, koncepcja połączenia w jednym banku czynności emisyjnych, kredytowych i depozytowych w celu ścisłego powiązania pieniądza z procesami gospodarczymi i ich efektywnością.

Podejmując te prace NBP stanął wobec trudnego zadania stworzenia nowych zasad, metod i techniki kredytowania. Stosowane początkowo, siłą rzeczy, tradycyjne metody i instrumenty działania okazały się szybko nieprzydatne. Już w roku 1947 został zniesiony kredyt wekslowy, próby życia nie wytrzymały też dawne metody kontroli bankowej, oparte niemal wyłącznie na analizie majątkowych stosunków kredytobiorców. W poszukiwaniu nowych metod działalności kredytowej bank przyznając kredyt wiązał go z celowymi procesami gospodarczymi przedsiębiorstw, opierając się na materiałach wynikających z planów

gospodarczo-finansowych przedsiębiorstw, ich bilansach oraz specjalnej sprawozdawczości. Na podstawie tych materiałów bank sprawował kontrolę ogólną, a poza tym kontrolę bieżącą, przy czym kierował się nie tylko potrzebami poszczególnych kredytobiorców, ale przede wszystkim opierał się na założeniach planów ogólnogospodarczych.

Następnie rozpoczął się proces coraz ściślejszego wiązania kredytu z danymi grupami środków obrotowych przedsiębiorstw, szczególnie z zapasami. Gospodarkę finansową oparto na systemie normowania środków obrotowych przez określanie na ich podstawie prawidłowości zapasów oraz z drugiej strony prawidłowości funduszy własnych przedsiębiorstw i zaangażowania kredytowego. Kredyt był przyznawany w zasadzie na uzupełnienie środków obrotowych, zarówno na potrzeby w granicach normatywów, jak i na potrzeby specjalne. Takie metody ustalania potrzeb przedsiębiorstw i na tym tle zapotrzebowania kredytowego narzucały bankowi konieczność stosowania nowej techniki kredytowania, rozczłonkowanej ewidencji kredytów oraz posługiwanie się rozbudowaną klasyfikacją rachunków kredytowych, wyodrębniającą poszczególne rodzaje kredytów udzielanych na określone potrzeby przedsiębiorstw. Kierowano się przy tym także zasadą ścisłego rozgraniczenia środków obrotowych i trwałych oraz źródeł ich finansowania.

Silny rozwój akcji inwestycyjnej nie pozostawił bez wpływu na wzrost kredytów obrotowych w skutek przeciekania środków obrotowych na finansowanie robót kapitałnych oraz zamrażania ich w inwestycjach wykonywanych systemem gospodarczym. Te same skutki wywołało także male jeszcze skoordynowanie planów produkcyjnych dóbr inwestycyjnych z kredytami inwestycyjnymi dla inwestorów.

Zjawiska te nie przyczyniały się do umocnienia siły nabywczej pieniądza, odwrotnie powodowały wzrost cen w obrotach krajowych, co odbijało się też na rozliczeniach pieniężnych z zagranicą. Dla stabilizacji sytuacji rynkowo-pieniężnej konieczne było zwiększenie dyscypliny płacowej. Dlatego wypłaty na fundusz płac już od roku 1949 podlegają bankowej kontroli. Stała się ona skutecznym instrumentem dyscypliny finansowej i zapewnienia równowagi między funduszem płac, masą towarową i usług, a także instrumentem polityki cen i płac. W pierwszym okresie bankowa kontrola funduszu płac zarówno treścią, jak i swoim zakresem nie wnikała zbyt w istotę zagadnienia. Dopiero zmiany w systemie bankowej kontroli funduszu płac wprowadzone uchwałą nr 106/62 Rady Ministrów wydatnie zwiększyły uprawnienia banków. Zmiany te z jednej strony zaostrzyły kontrolę funduszu płac przez banki, z drugiej zaś wprowadzały nowe elementy elastyczności w gospodarce funduszem płac przedsiębiorstw. Zaostrzenie kontroli funduszu płac wyrażało się w:

— zawężeniu korygowanego funduszu płac do robotników grupy przemysłowej,

— blokowaniu przez bank połowy oszczędności względnych, wynikających z kwartalnego rozliczenia funduszu płac,

— ograniczeniu możliwości zmiany przez przedsiębiorstwo rocznego planu funduszu płac do końca drugiego kwartału,

— wprowadzeniu możliwości stosowania sankcji za przekroczenie funduszu płac także do funduszu zakładowego oraz czystej nadwyżki w spółdzielczości,

— wprowadzeniu sankcji za przekroczenia funduszu płac w przedsiębiorstwach do funduszu premiowego pracowników umysłowych zjednoczeń.

Uelastycznienie systemu kontroli wyrażało się między innymi w dalszym rozszerzeniu przypadków zwalniania przez banki przekroczeń funduszu płac od obowiązku likwidacji, a także w możliwości wstępnego uzgodnienia z bankiem zwolnienia przekroczenia od obowiązku likwidacji.

Wszystkie obowiązujące dotychczas systemy bankowej kontroli funduszu płac opierały się głównie na automatycznej korekcie osobowego funduszu płac, przy czym zadania gospodarcze, stanowiące podstawę tej korekty, mierzone były miernikami brutto, to znaczy z reguły produkcją globalną w cenach porównywalnych lub produkcją towarową w cenach zbytu. Otóż, jak wiadomo, mierniki te nie pozwalają na prawidłowe określanie potrzeb przedsiębiorstw w zakresie funduszu płac, ponadto faworyzują produkcję materiałochłonną, a także ułatwiają podejmowanie produkcji nie mającej zbytu. W związku z tym od dnia 1 stycznia 1964 roku wprowadzono w części przedsiębiorstw przemysłowych, powiązanych z budżetem centralnym, nowy system kontroli funduszu płac, oparty na systemie rezerw (uchwała nr 417/63 RM). Nowy system kontroli zniósł automatyczną korektę funduszu płac, zniósł także uprawnienia banków do zwalniania przekroczeń od obowiązku likwidacji oraz wyeliminował kwartalne operatywne plany funduszu płac jako podstawę kontroli i rozliczania przez przedsiębiorstwa funduszu płac wobec banku.

W celu umożliwienia przedsiębiorstwom przekraczania planów produkcji lub podejmowania produkcji bardziej pracochłonnej nowy system stawia corocznie do dyspozycji ministerstw odpowiednie rezerwy zatrudnienia i funduszu płac. Paroletni okres doświadczeń ze stosowaniem systemu rezerw wykazał bezsporne jego zalety w zakresie dyscypliny gospodarki płacami, natomiast spotkał się z zarzutami hamującego działania na inicjatywę przedsiębiorstw, ze względu na brak dostatecznej elastyczności. Stąd też w ostatnim okresie w szeregu branż i gałęzi przemysłu przywrócono system automatycznej korekty. Miało to miejsce głównie w tych branżach i gałęziach przemysłu, które dla celów kontroli funduszu płac wprowadziły nowe mierniki produkcji, zbliżone do nakładów pracy żywej.

Do przełomowych w pewnym sensie etapów w metodach działalności kredytowej NBP na-

leżą zmiany, jakie w latach 1956—1958 nastąpiły w systemie zarządzania gospodarką narodową. Zmiany te nakreśliły, siłą rzeczy, również nowe zadania banku, szczególnie w dziedzinie kredytu i systemu rozliczeń pieniężnych. Inspiracją nowych metod pracy banku było zwiększenie decentralizacji podejmowania decyzji ekonomicznych i tym samym inicjatywy oraz odpowiedzialności przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Nowa organizacja finansowa przedsiębiorstwa wyrażała się w tym, że mogło ono gromadzić i wykorzystywać własne fundusze zarówno na rozwój środków obrotowych, jak i określone nakłady inwestycyjne oraz w określonych wypadkach — korzystać na te cele z kredytu bankowego. Przedsiębiorstwo zaczęło zatem traktować jako całość obie dziedziny swej gospodarki i koordynować je: z tego wynikała przesłanka prostego wniosku, że i bank powinien obejmować swą działalnością zarówno eksploatację, jak i inwestycje przedsiębiorstwa, łącznie z gospodarką remontową. Stąd też decyzje kredytowe musiały się opierać na kompleksowej analizie, a nie na ocenie fragmentów gospodarki kredytobiorcy.

W systemie kredytowym wprowadzono szereg nowych urządzeń, do których można przede wszystkim zaliczyć antycypacyjny sposób kredytowania, oparty na analizie potrzeb przedsiębiorstwa na dany okres, możliwość udzielania kredytów na okresy dłuższe niż kwartalne oraz — co było ważną zmianą — ewidencjonowanie kredytów na jednym rachunku, co usprawniło bieżące dostosowanie kredytu do zmieniających się potrzeb przedsiębiorstwa, a także wpłynęło na zmniejszenie się kosztów przedsiębiorstwa z tytułu odsetek od kredytu w związku z bieżącym wykorzystywaniem środków kredytobiorcy na rachunku bankowym. Ważne znaczenie miało też rozszerzenie zakresu kredytu normatywnego wobec zaprzestania finansowania z budżetu państwa wzrostu normatywów środków obrotowych i niedoborów funduszy obrotowych przedsiębiorstw.

Rozpatrując procesy kształtowania się systemu kredytowego, trzeba wskazać na posunięcia systemowe, nakreślone przez IV Plenum KC PZPR oraz zmiany w metodach kredytowania w roku 1966. Punktem wyjścia do stworzenia warunków bardziej efektywnego funkcjonowania finansów i kredytu stała się rola zysku i rentowności w gospodarce przedsiębiorstw i zjednoczeń. Jeżeli chodzi o system kredytowy, to największe znaczenie mają te aspekty roli zysku, które wiążą się z gospodarką finansową przedsiębiorstwa przemysłowego. Zysk stał się podstawowym źródłem finansowania potrzeb przedsiębiorstwa w zakresie przyrostu zapasów oraz własnych inwestycji, stał się jednym ze źródeł tworzenia funduszu inwestycyjnego zjednoczenia. Sposób funkcjonowania funduszu rozwoju oraz środki oddziaływania na gospodarkę zapasami ulegają istotnym zmianom. Nastąpiła rezygnacja z „normatywu finansowego”, gdyż uznano, że nie reprezentował on rzeczywistego związania przez przedsiębiorstwo zapasów w procesie produkcji i obro-

tu, a także nie stanowił w pełni obiektywnego miernika poziomu zapasów.

Istotnym czynnikiem, decydującym o podziale funduszu rozwoju stał się sposób klasyfikacji zapasów, wydzielenia z zapasów rezerw i zapasów sezonowych, a także wyodrębnienia zapasów nieprawidłowych. Prawdliwość takiej klasyfikacji decyduje o wielkości środków, które przedsiębiorstwo przeznaczają na wzrost własnych funduszy obrotowych oraz tym samym o możliwościach inwestycyjnych. W związku z tym bank stanął wobec trudnego zadania opracowania instrukcji i wytycznych dotyczących kryteriów kwalifikacji zapasów oraz kontroli pracy w tej dziedzinie. Nowa instrukcja wprowadziła jako główne zmiany:

1) w związku ze zniesieniem finansowych normatywów środków obrotowych oraz zasadą uzupełniania niedoborów funduszy własnych w obrocie przyjęto nową klasyfikację kredytów obrotowych obejmującą: kredyty podstawowe (na zapasy i na należności), kredyt specjalny (na uzupełnianie niedoborów funduszy własnych w obrocie) oraz kredyt płatniczy jako instrument polityki kredytowej w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw oraz różne kredyty;

2) ograniczono możliwości zaniechania realizacji decyzji o pobieraniu podwyższonych odsetek oraz ich bonifikaty, jak również położono nacisk na różnicowanie polityki kredytowej w zależności od oceny działalności przedsiębiorstw;

3) oddziały banku otrzymały uprawnienia do żądania uzupełnienia przez jednostkę nadrzędną z jej funduszu rezerwowego środków na rachunku „B” funduszu rozwoju oraz pokrywania z funduszu rezerwowego bieżących nie planowanych lub ponadplanowych strat przedsiębiorstwa, jak również do wyrażania zgody na przelanie na rachunek „B” nadwyżki funduszy własnych w obrocie, powstałej w ciągu roku.

W nowych metodach działalności banku wysunęły się na czoło zasady stosowania ekonomicznych środków oddziaływania banku na gospodarkę przedsiębiorstw. Zwrócono większą uwagę na stopień dotkliwości stosowanych środków, zapewniający ich skuteczność oraz zniesiono metodę stosowania sankcji w stosunku do pewnej części przedmiotu kredytowania, jaką było wyłączenie z kredytu nieprawidłowych zapasów czy niezainkasowanie w terminie należności od odbiorców.

Ogólnie biorąc zmiany w zasadach kredytowania zmierzały do wzmocnienia ekonomicznego oddziaływania za pomocą kredytu przy pewnym ograniczeniu zbyt rozbudowanych uprzednio form oddziaływania administracyjnego. Mogło to jednak dać efekty przy takiej organizacji finansowej przedsiębiorstw, która nie stwarza warunków do nadmiernej płynności przedsiębiorstwa, umożliwiającej pokrywanie wszystkich potrzeb z funduszy własnych. Wówczas mianowicie przedsiębiorstwa przemysłowe, poza

sezonowymi, korzystały z nieznacznych kredytów bankowych, finansując około 80% zapasów funduszami własnymi, z tym że w niektórych przemysłach udział ten przekraczał 90%. Dlatego też dokonano wówczas szeregu posunięć, jak rozszerzenie zakresu pasywów stałych, ograniczenie wyposażenia niektórych gałęzi przemysłu we własne fundusze obrotowe jedynie do wysokości określonej części normatywu środków obrotowych itp., które w rezultacie doprowadziły do znacznego rozszerzenia więzi kredytowej z przemysłem (np. udział kredytu w sfinansowaniu zapasów w przemyśle lekkim wzrósł z 1% w 1957 roku do 35% w roku 1960).

Wśród środków oddziaływania kredytowego ważną rolę zaczęła odgrywać stopa procentowa kredytu. Motywem wprowadzonych nowych zasad oprocentowania kredytów było zerwanie z wypowiedzianymi przedtem poglądami, że procent od kredytu w warunkach gospodarki socjalistycznej ma właściwie charakter prowizji za usługę bankową. U nas stosunkowo wysokie oprocentowanie kredytów było stosowane w pierwszych latach po wojnie (7%—8%), natomiast od roku 1950 rozpoczął się proces obniżania stopy procentowej; przez wiele lat w bardzo szerokim zakresie stosowało się stawkę procentową w wysokości 2%.

Wprowadzone w roku 1958 nowe przepisy o oprocentowaniu kredytów zostały oparte na tezie, że procent powinien stwarzać bodźce materialnego zainteresowania i w ten sposób oddziaływać na oszczędne wykorzystanie kredytu. Zmiany w zasadach oprocentowania poszły w dwóch zasadniczych kierunkach: ustalenia na wyższym poziomie podstawowej stopy procentowej (4%) oraz wprowadzenia wysokiego oprocentowania za przeterminowane zadłużenie z tytułu kredytu (do 12%) i wysokiego dodatkowego oprocentowania, które bank może pobierać od przedsiębiorstw prowadzących nieprawnie swoją gospodarkę (obecnie — łączna stawka procentowa w tych wypadkach — do 10%). Nowe zasady oprocentowania przewidują jednak również niskie oprocentowanie niektórych kredytów, jak np. dla spółdzielczych gospodarstw rolnych (2% i 1%), od kredytów na budownictwo mieszkaniowe ludności (do 3%), a także dopuszczają możliwość pobierania w ogóle ulgowych odsetek w wypadkach uzasadnionych gospodarczo.

Rozpatrując zadania i kompetencje banków trzeba je wiązać z założeniami systemu inwestycyjnego i finansowego. Coraz bardziej dynamiczny rozwój działalności inwestycyjnej tak pod względem rozmiarów, jak i struktury nakładów inwestycyjnych narzucił potrzebę powołania do życia odrębnych banków dla finansowania inwestycji. Nastąpiło to u progu podejmowania wielkiego programu inwestycyjnego, jakim był plan sześcioletni. Wymagał on nie tylko koncentracji poważnych środków materialowych i finansowych, ale jednocześnie stworzenia warunków oraz ram organizacyjnych dla jak najbardziej efektywnej kontroli zużycia tych środków. Wiązało się to m. in. z wprowadzeniem zasady rozgraniczenia środków

pieniężnych przeznaczonych na cele inwestycyjne od środków przeznaczonych na finansowanie działalności eksploatacyjnej; co w konsekwencji prowadziło do przyjęcia zasady funkcjonalizmu w organizacji bankowości.

W pewnym okresie potrzeba znacznego rozbudowania bankowej kontroli działalności inwestycyjnej i powierzenia jej — w zakresie wszystkich inwestycji — wyspecjalizowanemu aparatowi była obiektywnie uzasadniona m.in. faktem niedostatecznej pracy aparatu biur projektów, inwestorów i przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W tym czasie banki spełniały często funkcje ewidencyjne, sprawozdawcze i kontrolne, nie należące do tego aparatu. Z drugiej strony miało miejsce niewystarczające wykorzystanie w inwestycjach i budownictwie dźwigni rozrachunku gospodarczego. Prowadziło to do rozbudowy bankowej kontroli formalnej i kontroli legalności dokumentów planistycznych, dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz dokumentów rozliczeniowych. Trzeba podkreślić, że w tym czasie głównym źródłem finansowania nakładów inwestycyjnych był budżet państwowy, którego udział w finansowaniu inwestycji państwowych wynosił np. w 1955 roku 88%. Pozostałą część pokrywano ze środków przedsiębiorstw (odpisy amortyzacyjne).

Wiadomo, że majątek trwały eksploatowany jest dla celów produkcyjnych w kombinacji z innymi czynnikami produkcji, to jest siłą roboczą i przedmiotami pracy. Stąd też zdolność produkcyjną aparatu wytwórczego oraz stopień jego sprawności technicznej i obciążenia wyznaczają nie tylko wielkość, ale także struktura pozostałych czynników produkcji. Z drugiej strony w coraz szerszej mierze działalność inwestycyjna przedsiębiorstw powinna być rozpatrywana w powiązaniu z ich poczynaniami w zakresie częściowej reprodukcji środków trwałych (remontów). Dotyczy to zwłaszcza nakładów na odtwarzanie zużytych fizycznie bądź przestarzałych ekonomicznie środków trwałych oraz nakładów na modernizację urządzeń produkcyjnych.

Powyższe przesłanki leżały u podstaw zrealizowanej (od 1959 r.) koncepcji organizacyjnego rozwiązania obsługi, kredytowania i kontroli inwestycji własnych przedsiębiorstw przez bank finansujący ich działalność podstawową. Dotychczas działalność tych banków w zakresie finansowania środków trwałych ograniczała się do reprodukcji częściowej, a więc do działalności remontowej.

Inwestycje przedsiębiorstw finansowane są z wygospodarowanych przez przedsiębiorstwa środków własnych; z funduszu rozwoju (dotyczy przedsiębiorstw przemysłu kluczowego) bądź z funduszu inwestycyjno-remontowego, tworzonego z odpisów amortyzacyjnych i z zysku. Wygospodarowane przez przedsiębiorstwa środki własne służą bądź bezpośrednio na finansowanie działalności w zakresie reprodukcji środków trwałych, bądź też na spłatę zaciągniętych na ten cel kredytów bankowych.

Z przejęciem przez Narodowy Bank Polski finansowania i kredytowania zdecentralizowanej działalności inwestycyjnej większości przedsiębiorstw następowało coraz szersze włączanie gospodarki środkami trwałymi do węzłowych zadań banku. Ma to na celu z jednej strony stałe doskonalenie metod prac analityczno-kontrolnych, m. in. przez ich zintegrowanie, z drugiej zaś strony — zwiększenie sfery oddziaływania ekonomicznego banku na gospodarkę środkami trwałymi. Działalność ta przyczyni się do lepszego wykorzystania przez przedsiębiorstwa istniejącego aparatu wytwórczego, m. in. w drodze racjonalnej jego reprodukcji oraz szybkiego i efektywnego zagospodarowywania efektów inwestycji nowo oddawanych do użytku.

* * *

Trudno jest na kilku stronach przedstawić nie tylko liczne funkcje banku centralnego, które spełnia w gospodarce narodowej, ale i jego prawie 25-letni okres istnienia oraz jego rozwój, który dokonał się w tym czasie. Można jednak z uznaniem stwierdzić, że Narodowy Bank Polski stale usprawniał swoją organizację, rozwijał i ulepszał instrumenty ekonomicznego działania, coraz efektywniej operował pieniądzem i kredytem, czynnie uczestnicząc w rozwoju naszej gospodarki. Wraz z ulepszeniem i doskonaleniem systemu planowania i zarządzania również i NBP dostosowywał swoje formy organizacyjne i swoje metody działania do wymogów lepszego i sprawniejszego gospodarowania.

Okres 25 lat zamyka kłamrą czasu nie tylko symboliczne ćwierćwiecze, ale zarazem pewien etap charakterystyczny dla naszej gospodarki. Był to bowiem czas odbudowy i industrializacji kraju, wykształcania się podstawowych struktur przemysłowych, zabezpieczania bazy surowcowej oraz początków integracji gospodarczej krajów socjalistycznych.

Obecnie nasza gospodarka wchodzi w okres charakteryzujący się zmianami jakościowymi we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego. Ta sytuacja wymaga również innych metod działania. Zgodnie z decyzjami V Zjazdu i II Plenum Komitetu Centralnego PZPR w ciągu

najbliższych lat mają być realizowane zamierzenia zmieniające w istotny sposób dotychczasową strategię gospodarczą. O ile bowiem dotychczas decydujące znaczenie miały ekstensywne czynniki rozwoju gospodarczego, to w nowym etapie niezbędne jest wykorzystanie przede wszystkim czynników intensywnych. Ze względu na olbrzymi majątek produkcyjny, oddany już do użytku w rezultacie dotychczasowego wysiłku inwestycyjnego, nowe inwestycje muszą być realizowane przy ścisłym nawiązywaniu do właściwego wykorzystywania zdolności produkcyjnych majątku już istniejącego, w ścisłym związku z procesami produkcji i obrotu.

Jednocześnie osiągnięty etap rozwoju gospodarczego wymaga skoncentrowania wysiłków w kierunku bardziej selektywnego, szybkiego wzrostu gałęzi mających decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki, a przede wszystkim tych gałęzi przemysłu, które są naturalnymi nośnikami postępu technicznego. Wymaga to z jednej strony odpowiedniego przegrupowania nakładów inwestycyjnych, a z drugiej strony — zapewnienia znacznie większej niż dotychczas sprawności i efektywności procesów inwestycyjnych.

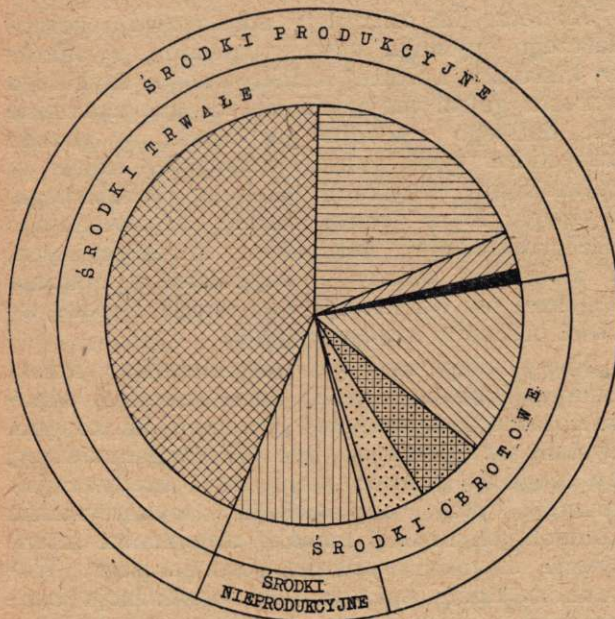
Nowy etap rozwoju gospodarczego Polski Ludowej stawia również nowe, bardziej odpowiedzialne zadania przed systemem bankowym. System ten powinien być tak zorganizowany, by mógł za pomocą pieniądza i kredytu, jak również przy odpowiednim wykorzystaniu kontrolnych funkcji banków uruchamiać intensywne czynniki rozwoju gospodarczego. W warunkach takim sprzyja taka organizacja bankowości, w której bank z jednej strony łączy funkcje finansowania i kredytowania inwestycji z funkcjami finansowania i kredytowania produkcji i obrotu, a z drugiej strony w jednolitej sieci oddziałów koncentruje finansowanie i kredytowanie działów gospodarki narodowej powiązanych ścisłymi więzami, takimi jakie łączą budownictwo i przemysł, przemysł i infrastrukturę, przemysł i obrót towarowy.

Realizacja tych zadań otworzy przed bankowością Polski Ludowej nowy okres, w którym będziemy w nowych ramach organizacyjnych rozwijać i doskonalić metody i formy naszego działania.

TADEUSZ CHOLIŃSKI

Normy rzeczowe w przedsiębiorstwach przemysłowych

Przedsiębiorstwa przemysłowe dla wykonywania działalności gospodarczej muszą posiadać środki trwałe i środki obrotowe, których podstawową część składową stanowią dobra materialne. Ilustruje to podana na rysunku struktura ich podziału.



	Budynki i budowle - 37,8%
	Maszyny i urządzenia - 19,6%
	Środki transportowe - 2,9%
	Pozostałe środki trwałe - 0,8%
	Materiały - 15,5%
	Produkcja nie zakończona - 5,6%
	Wyroby gotowe - 4,3%
	Nakłady przyszłych okresów - 0,3%
	Środki obrotowe niematerialne - 13,2%

Angażując w swej działalności więcej własnie tych dóbr materialnych, aniżeli wynika to z potrzeb ekonomicznie uzasadnionych, przedsiębiorstwa wiążą niepotrzebnie część wytworzonego dochodu narodowego. Tym bardziej, że co roku z wygospodarowanego dochodu narodowego przeznaczają się znowu jego część na dalsze zwiększenie środków trwałych i środków obrotowych. Ten niezbędny, w warunkach wzrostu gospodarczego, przyrost wartości środków trwałych i środków obrotowych nie jest sam przez się zjawiskiem negatywnym. Jest to zjawisko konieczne do realizacji zadań rozszerzonej reprodukcji. Istota zagadnienia przyrostu środków trwałych i przyrostu zapasów tkwi w relacji wielkości tych środków do wielkości efektów otrzymywanych w postaci produkcji materialnej. Stopień efektywności wykorzystania środków trwałych i obrotowych można mierzyć ilością wytworzonej produkcji globalnej, a jeszcze lepiej — produkcji czystej na jednostkę czasu. W poszczególnych przedsiębiorstwach, zwłaszcza w przedsiębiorstwach o jednolitej produkcji, oceny efektywności wykorzystania zaangażowanych środków można dokonać nawet w jednostkach naturalnych. Podane w tabeli 1 wyliczenie efektywności wykorzystania zaangażowanych w naszym przemyśle środków wskazuje, że na 1 zł tych środków uzyskiwaliśmy w latach 1962—1967 od 1,48 do 1,51 zł wartości produkcji globalnej i od 0,47 do 0,51 zł produkcji czystej. Z danych tabeli 1 wynika nawet, że efektywność wykorzystania środków uległa w 1966 roku w stosunku do roku 1965 pogorszeniu.

Jeśli pogorszenie efektywności zaangażowanych środków następuje w ciągu dłuższego okresu, to wynika ono najczęściej z zasadniczej zmiany struktury nakładów inwestycyjnych. Zjawisko takie wystąpiło np. w ZSRR w latach 1950—1967 i znalazło wyraz w tym, że środki trwałe w tym okresie wzrosły 6 razy, a pro-

Tabela 1

Wartość netto środków trwałych i środków obrotowych w uśrednionych przedsiębiorstwach przemysłowych w porównaniu do wytworzonej produkcji globalnej i czystej¹⁾ (w mln zł w cenach bieżących)

Lp.	Wyszczególnienie	1962 r.	1963 r.	1964 r.	1965 r.	1966 r.	1967 r.
1	Środki trwałe	313 808	332 291	355 811	379 391	411 400	438 737
2	Środki obrotowe materialne	120 945	130 588	141 988	155 822	173 963	190 905
3	Razem środki materialne (poz. 1+2)	434 753	462 879	497 799	535 213	585 363	629 642
4	Wartość produkcji globalnej	653 300	685 700	747 600	810 700	868 600	929 000
5	Wartość produkcji czystej	213 600	225 100	249 300	271 720	289 919	298 054
6	Produkcja globalna na 1 zł środków materialnych	1,50	1,48	1,50	1,51	1,48	1,48
7	Produkcja czysta na 1 zł środków materialnych	0,49	0,49	0,50	0,51	0,50	0,47

1) Dane pozycji 1 i 5 — Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1967 GUS — 1968, str. 22 i 23. Dane dla lat 1962—1964 poz. 5 z Rocznika GUS 1964 i 1965, str. 69.

Dane poz. 2 z Rocznika GUS 1968, str. 576. Dane poz. 4 z Rocznika GUS 1963, str. 80.

dukcja 5,5 raza. W naszym przypadku pogorszenie efektywności w roku 1966 nastąpiło z tego względu, że w roku tym środki trwałe wzrosły o 8,4%, zapasy o 11,6%, a produkcja globalna o 7,17%, zaś produkcja czysta o 6,7%.

Lepsze wykorzystanie środków materialnych, zaangażowanych w procesie produkcji, pozwala — jak widać — zmniejszyć fundusz akumulacji i przeznaczyć większą część dochodu narodowego na spożycie lub nie zmieniając proporcji w podziale dochodu narodowego, przeznaczyć tę część dochodu narodowego na inne cele, na przykład na budownictwo mieszkaniowe. Wykorzystanie środków materialnych, zaangażowanych w przemyśle, nie zawsze jednak przebiegało prawidłowo, co ujemnie odbijało się na wysokości udziału spożycia w podzielnym dochodzie narodowym. Z tabeli 2 widać, że były lata, gdy nadmierne zaangażowanie dochodu narodowego w inwestycjach czy w przyroście zapasów wpływało na zmniejszenie udziału spożycia w dochodzie narodowym.

Tabela 2

Struktura planowanego i faktycznego podziału dochodu narodowego
(w cenach bieżących)

(w procentach)

		1962 r.	1963 r.	1964 r.	1965 r.	1966 r.	1967 r.
a — planowane							
b — wykonane							
Spożycie	a	74,0	75,9	76,3	76,3	76,2	76,2
	b	76,3	75,2	75,1	74,1	73,4	74,3
Inwestycje	a	19,4	19,9	17,3	17,8	17,7	18,6
	b	18,6	17,4	17,3	17,6	18,2	19,5
Przyrost zapasów	a	5,6	4,2	5,2	5,9	6,1	5,3
	b	5,1	7,4	7,6	8,3	8,4	6,2
Rezerwa planowana		1,0	—	1,2	—	—	—

Ponieważ nieprawidłowości występujące na tych odcinkach ujemnie wpływają na zachowanie równowagi pieniężno-rynkowej, zagadnienia te muszą być zawsze w centrum uwagi pracowników pionu planistyczno-kredytowego Narodowego Banku Polskiego²⁾. Żeby pracownicy mogli spełnić należycie swe zadania w dziedzinie kształtowania zapasów materiałowych (to zagadnienie postaramy się szczegółowiej omówić), powinni posiadać dobrą znajomość struktury ekonomicznej tych zapasów.

Istotnym problemem z zakresu kształtowania zapasów jest określenie dla przedsiębiorstwa optymalnej w istniejących warunkach wielkości zapasów. A to z kolei ściśle się wiąże z realizacją zarządzenia nr 70 przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 12 grudnia 1966 roku, wprowadzającego w przedsiębiorstwach przemysłowych obowiązek planowania i normowania zapasów. Obowiązek wynikający z tego zarządzenia dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż w przedsiębiorstwach tych koncentrowało się na koniec 1967

roku 46,2% ogółu zapasów występujących we wszystkich działach gospodarki narodowej. Mówiąc o realizacji tego zarządzenia ograniczymy się do zapasów materiałowych, których udział w ogólnej wartości zapasów w przemyśle wzrósł z 55,8% w 1958 roku do 61,8% w 1967 roku. Minęły już dwa lata od wydania wspomnianego zarządzenia. Okres ten wydaje się wystarczający, aby dokonać próby oceny jego realizacji i omówić szereg nasuwających się wątpliwości, jak też wskazać na błędną interpretację niektórych zawartych w nim sformułowań, nie zawsze zbyt szczęśliwie podanych. W pierwszym etapie realizacji tego zarządzenia wystąpiły szczególne trudności. Wynikły one z ramowości ujęcia podanych w załączniku do zarządzenia wytycznych, których rozwinięcie, w zależności od specyfiki branżowej, miało nastąpić w instrukcjach wydanych w tym celu przez poszczególne zjednoczenia. Instrukcje tego typu wydały — i to ze znacznym opóźnieniem — nieliczne tylko zjednoczenia. Opóźnienia te spowodowały, że w końcu 1967 roku tylko 60% przedsiębiorstw miało ustalone normy; na koniec 1968 roku ilość tych przedsiębiorstw wzrosła do przeszło 82%. Normami indywidualnymi 43% przedsiębiorstw objęło artykuły stanowiące przeszło 50% wartości zapasów materiałowych. Normy zbiorcze 30% przedsiębiorstw ustaliło dla artykułów stanowiących blisko 65% wartości zapasów materiałowych.

Normy indywidualne ustalono jedynie dla tych asortymentów materiałowych, które są zużywane w przedsiębiorstwach w dużych ilościach i których wartość zużycia ma zasadniczy udział w kosztach materiałowych. Tego typu materiały decydują w większości przypadków również i o poziomie zapasów w przedsiębiorstwie. Na przykład w Krasnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych na ponad 27 tysięcy pozycji materiałowych ustalono normy indywidualne dla 451 pozycji materiałowych, co stanowi ponad 60% ogólnego zużycia materiałów³⁾. Prawidłowość ustalonych norm jest problemem bardzo złożonym; z tych względów należy z różnym stopniem szczegółowości podchodzić do techniki wyliczenia norm koncentrując uwagę w pierwszym rzędzie na materiałach decydujących o poziomie zapasów. Dlatego też nie wydaje się słuszny pogląd, że przepisy zawarte w omawianym zarządzeniu w równym stopniu obowiązują przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i przemysłu kluczowego. Produkcja bowiem przedsiębiorstw przemysłu terenowego, nastawiona głównie na potrzeby rynku, musi siłą rzeczy, przy istniejących jeszcze warunkach zaopatrzenia tych przedsiębiorstw w materiały, ciągle ulegać większym lub mniejszym zmianom. Warunki pracy tych przedsiębiorstw, ich wielkość oraz duża różnorodność produkowanych przez nie wyrobów dowodzi, że w przemyśle terenowym można zrezygnować w zasadzie z ustalania norm rzeczowych i ograniczyć się do ustalania planowanych wskaźników rotacji dla materiałów wchodzących w

2) Na zagadnienie to zwraca uwagę minister finansów w swym artykule opublikowanym w „Wiadomościach NBP” nr 1/69.

3) „Gospodarka Materiałowa” nr 2/69, str. 50.

skład danej grupy czy gałęzi obowiązującego wykazu wyrobów⁴). Istnieje również pogląd, że normy rzeczowe należy ustalić również dla materiałów o jednorazowym zużyciu. Należy więc zwrócić uwagę, że dla tego typu materiałów, w odniesieniu do których nie zachodzi potrzeba utrzymywania stale zapasu, nie ustala się norm rzeczowych. Podstawę do oceny tego typu zapasów stanowi (zamiast normy rzeczowej) wielkość dostawy do jednorazowego zużycia. Zapas tego typu materiału ma gospodarcze uzasadnienie, jeżeli jego stan występuje w okresie między dostawą i przewidywanym jego zużyciem zgodnie z harmonogramem produkcji. W każdym przypadku niesłuszne było, jak to stwierdzają oddziały, stosowanie zarówno w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłu terenowego, jak i zwłaszcza w stosunku do przedsiębiorstw przemysłu kluczowego starej praktyki polegającej na odgórnym ustalaniu jednolitych norm czasowych dla podległych zjednoczeniu przedsiębiorstw. Tego typu praktyka jest sprzeczna ze zmianami wprowadzonymi omawianym zarządzeniem, które wyraźnie stwierdza, że przedsiębiorstwa ustalają normy rzeczowe we własnym zakresie. Konieczność ustalania uzasadnionych norm w przedsiębiorstwie wynika też z odrębności warunków i specyfiki organizacji produkcji, występującej w każdym przedsiębiorstwie. Ponadto szczegółowe przebadanie w toku tych prac procesów zaopatrzenia, produkcji i zbytu wskazuje kierownictwu przedsiębiorstwa przypadki nieracjonalnej organizacji tych procesów i prowadzi do ich usprawnienia. Wszystko to nie wyklucza jednak praw zjednoczenia do kontroli prawidłowości dokonanych wyliczeń i do wykazania przedsiębiorstwu, że ustalona norma musi być skorygowana. Odgórnio ustalone jednolite wskaźniki w dniach dla niektórych materiałów nie posiadają charakteru norm rzeczowych, lecz raczej limitów wynikających z polityki zaopatrzeniowej jednostki nadrzędnej, która, przy ograniczonych przydziałach danego materiału, stara się w ten sposób zapewnić wszystkim swoim przedsiębiorstwom jednakowe warunki do utrzymania ciągłości produkcji. Nie świadczy to jednak o tym, że określony limit wyklucza potrzebę ustalenia przez przedsiębiorstwa normy dla danego materiału, jeżeli jego charakter i wielkość jego zużycia tego wymagają. Limit bowiem jest tylko wyrazem aktualnie stosowanej przez jednostkę nadrzędną polityki zaopatrzeniowej i nie określa prawidłowej wielkości zapasu, której przekroczenie sygnalizuje wystąpienie zapasu nadmiernego. Funkcje te spełnia indywidualna lub grupowa norma rzeczowa, określająca dopuszczalną wysokość zapasu, jaka może wystąpić przy normalnym przebiegu procesów produkcyjnych i jaka może być zakwalifikowana do zapasu bieżącego.

Z nadesłanych przez oddziały uwag, dotyczących oceny realizacji zarządzenia nr 70 wy-

nika, że do ustalania norm rzeczowych podchodzi się nieraz w analogiczny sposób jak do obowiązującego parę lat temu normowania środków obrotowych. Ocena ta wynika z wyrażanego nieraz poglądu, że:

a) „częste zmiany planów produkcyjnych i przesunięcia asortymentowe wymagają ciągłej aktualizacji norm, co ze względu na wysoką pracochłonność tych prac jest technicznie niemożliwe”;

d) „planowany stan zapasów materiałowych na koniec 1968 roku w ostatniej wersji planu rocznego uległ zwiększeniu w stosunku do stanu w planie poprzednio złożonym w oddziale, natomiast ustalone normy zapasów nie zostały zweryfikowane”;

c) „należy uznać za zjawisko nieprawidłowe fakt, że w przedsiębiorstwie X według przyjętych norm rzeczowych ustalona wartość materiałów dla gałęzi 05 wynosić winna 119 mln zł, mimo że faktyczna wartość tych materiałów na początek 1967 roku wynosiła 79 mln zł, a na koniec trzeciego kwartału 1967 roku — 89 mln zł. Ogólna wartość zapasów w przedsiębiorstwie X, ustalona na podstawie przyjętych dla materiałów norm rzeczowych wynosiłaby 657 mln zł przy przyjęciu do planu zapasu wartości materiałów na koniec roku na sumę 543,5 mln zł”.

Ustosunkowując się do tych wątpliwości należy zwrócić uwagę na sformułowanie podane w punkcie 3.4 zarządzenia, mówiące że „normy zapasów podlegają weryfikacji” — co wskazuje na zerwanie z dotychczasową praktyką ustalania na każdy rok norm indywidualnych i zbiorczych, stanowiących podstawę normowania środków obrotowych. Obecnie raz ustalone normy, analogicznie do norm zużycia mogą być zmienione dopiero wraz z zasadniczą zmianą warunków, na przykład gdy nastąpi istotna zmiana warunków zaopatrzenia, zmiana wielkości zużycia powodująca potrzebę dokonania zmiany w wielkości jednorazowej dostawy, zmiana organizacji produkcji itp. Stwarza to lepszą sytuację do prawidłowego ustalania indywidualnych i zbiorczych norm, gdyż pozwala na rozłożenie prac, wykonywanych dotychczas w jednym czasie, na cały rok. Nie trzeba zapominać, że ustalone obecnie normy rzeczowe w wyrazie ilościowym czy wartościowym nie stanowią podstawy do wyliczenia wysokości funduszy własnych potrzebnych przedsiębiorstwu, lecz określają jedynie dopuszczalną wielkość zapasu przy kwalifikowaniu go do zapasu bieżącego (podstawą wyliczenia potrzebnego funduszu jest faktyczny stan zapasów i jego struktura ekonomiczna). Z tych względów zjawiskiem normalnym przy planowaniu zapasów jest to, że planowana wartość zapasów bieżących jest mniejsza od łącznej sumy ustalonych norm indywidualnych i norm zbiorczych. Dzieje się tak dlatego, że przy występowaniu nadmiarów zapasów w jednych grupach jednocześnie w innych grupach zapasy kształtują się na poziomie niższym od ustalonych dla nich indywidualnych czy zbiorczych norm rzeczowych. Zjawisko to szczególnie ostro

4) Tu nadal mogą mieć zastosowanie metody podane w książce pt.: „Gospodarka materiałowa drobnej wytwórczości”. Praca zbiorowa wydana przez KDW 1962.

występuje na przykład w przemyśle maszynowym i ciężkim w kształtowaniu się na koniec roku zapasów półfabrykatów. W równym stopniu różnice te występują w materiałach i towarach, dla których ustalane są normy indywidualne, przy tych bowiem normach podstawą zakwalifikowania do zapasu bieżącego jest zapas maksymalny. W związku z tym, dążąc do ustalenia realnej wielkości planowanego na koniec danego kwartału zapasu bieżącego, nie należy kierować się jedynie poziomem ustalonych norm, lecz trzeba pamiętać, że łączna wartość każdorazowo występujących w przedsiębiorstwie zapasów bieżących zawsze powinna być mniejsza (co najmniej o 10% do 30% w zależności od specyfiki przedsiębiorstwa i od przyjętej techniki przy ustalaniu norm) od łącznej sumy ustalonych norm. Rozpiętość będzie tym większa, im większy będzie w sumie ustalonych wielkości normatywny udział wartości wynikającej z norm jednostkowych. W związku z tym, przy planowaniu zapasu bieżącego materiałów, które mają dominujący wpływ na poziom zapasów w przedsiębiorstwie, należy brać pod uwagę również harmonogram ich zużycia i dostaw.

Nie należy kwestionować wielkości ustalonej normy tylko przez wysuwanie argumentu, że faktyczny poziom tego materiału czy grupy materiałowej zawsze jest niższy od ustalonej normy, albowiem z punktu widzenia celu, jakim ma służyć normowanie rzeczowe, jest to niesłuszne, jeżeli dotyczy materiału deficytowego — centralnie rozdzielanego. Kwestionując w tym przypadku normę należy uprzednio zbadać, czy utrzymujący się faktyczny stan zapasu nie powodował znacznego wzrostu kosztów na skutek na przykład a) okresowych przestoju, wynikających z braku danego materiału, b) dodatkowych kosztów związanych z dostawami samochodowymi (w jednym z przedsiębiorstw np. dało to dodatkowy koszt 300 tys. zł na kwartał), żeby nie dopuścić do przestoju, c) dodatkowych kosztów wynikłych ze stosowania materiałów zastępczych, znacznie podrażających koszt produkcji, lub stosowania materiału zastępczego, znacznie pogarszającego jakość produkowanego wyrobu itp. Pamiętać więc należy, że zbyt niski poziom zapasów jakiegokolwiek materiału może być w równym stopniu zjawiskiem nieprawidłowym, jak utrzymywanie zapasu na poziomie gospodarczo nie uzasadnionym.

Dla uniknięcia ujemnych skutków tego rodzaju zjawisk i dla uzyskania podstawy do oceny prawidłowości występujących zapasów konieczne jest ustalanie norm rzeczowych. Normy te powinny być wykorzystywane zarówno przy makroekonomicznej analizie zapasów, dokonywanej na szczeblu centralnym, jak i przy analizie mikroekonomicznej — dokonywanej na szczeblu każdego przedsiębiorstwa.

Przy makroekonomicznej analizie porównanie faktycznych stanów zapasów danego materiału w przedsiębiorstwach z ustalonymi dla

niego normami⁵⁾ pozwoli ocenić na przykład wielkość potrzebnego importu (np. wełny), z uwzględnieniem potrzeby zwiększenia lub zmniejszenia zapasu w przedsiębiorstwach.

Przy mikroekonomicznej analizie normy ułatwiają ocenę zapasów i wskazują, na jakim odcinku występują w przedsiębiorstwie nieprawidłowości.

Powstaje pytanie, w jaki sposób pracownicy pionu planistyczno-kredytowego mają wykorzystywać ustalone normy rzeczowe przy kontroli zapasów w przedsiębiorstwie? Aby prawidłowo wykorzystywać ustalone w przedsiębiorstwie normy, trzeba na wstępie zdobyć rozeznanie, opierając się na układzie materiałowym przyjętym w sprawozdaniu GUS-GM-11, dla jakich materiałów ustalone zostały normy indywidualne, normy grupowe lub zbiorcze. Mając rozeznanie możemy wyrobić sobie pogląd, jaki udział w ogólnym stanie zapasów i sumie ustalonych norm dla materiałów objętych daną gałęzią stanowią materiały, dla których ustalone są normy indywidualne, grupowe i zbiorcze. Pozwoli to nam zorientować się, na jakich materiałach należy koncentrować uwagę przy dokonywaniu analizy zapasów. Przy tej analizie w pierwszym rzędzie trzeba wykorzystać sprawozdanie sporządzone na wzorze GM-11 i obrotówki materiałowe.

W sprawozdaniach GM-11 przedsiębiorstwa obowiązane są, poczynając od bieżącego roku, podawać w rubryce 6 wielkość zapasów zbędnych i w tym w rubryce 7 — zapasy nadmierne⁶⁾. W pierwszym etapie wykorzystywania tych informacji należy dokonać wrywkowej kontroli dla wyrobienia sobie poglądu o rzetelności podanej kwalifikacji. Na niewłaściwość kwalifikacji należy zwracać przedsiębiorstwu uwagę, stosując zawsze łagodniejszą politykę kredytową wobec tych przedsiębiorstw, które rzetelnie ujawniają swe nieprawidłowości i podejmują bieżąco środki dla ich likwidacji.

W dyskusji na posiedzeniu Kolegium Kredytowego w dniu 24 lutego bieżącego roku stwierdzono, „że formalnie bank powinien opierać się przy kwalifikacji zapasów na ustalonych

5) Od początku 1969 roku istnieje obowiązek wykazywania ustalonych norm rzeczowych w sprawozdaniu sporządzonym na wzorze GM-1.

6) Zgodnie z instrukcją GUS nr 82 z 1968 roku, str. 10, punkt 4: „Zapasy zbędne” (rubr. 6 form. GM-11), w świetle postanowień uchwały nr 262 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1968 r. w sprawie rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej niektórymi ruchomymi składnikami majątkowymi, obejmują „zarówno przedmioty nie nadające się do użycia przez posiadacza zgodnie z ich przeznaczeniem, jak i tę ilość przedmiotów (zapasy nadmierne) nadających się do użytku przez niego zgodnie z przeznaczeniem, która przekracza rezerwę racjonalnego zapasu lub normę zapasów ustaloną właściwymi przepisami”. Rubryka 7 (w form. GM-11 na r. 1969) przeznaczona jest do wykazywania danych o zapasach nadmiernych, wydzielonych z zapasów zbędnych ogółem (z rubr. 6 form. GM-11) metodą „w tym”. Za zapas nadmierny w świetle postanowień zarządzenia nr 70 przewodniczącego Komisji Planowania uważa się zapas przekraczający wielkości ekonomicznie uzasadnione potrzebami w zakresie zaopatrzenia. Zapasem nadmiernym szczegółowego asortymentu lub grupy asortymentów jest taka ilość, która przekracza: w odniesieniu do poszczególnego asortymentu — ustaloną lub zatwierdzoną normę zapasu maksymalnego, w odniesieniu do grupy asortymentów — ustaloną lub zatwierdzoną normę zapasu tejże grupy.

przez przedsiębiorstwa normach". Uznano jednak, że nie w każdym przypadku będzie to możliwe ze względu na nierealność ustalonych norm. Ponieważ kontrola prawidłowości wyliczonych norm nie zawsze, ze względu na pracochłonność wyliczeń i złożoność problematyki, będzie możliwa, uznano że w tych wypadkach podstawą do oceny zapasów powinno być kształtowanie się rotacji.

Przy ocenie dokonywanej na podstawie wskaźników rotacji nie należy zapominać o tym, że na wielkość wskaźnika rotacji i na zachodzące zmiany w jego poziomie mogą mieć wpływ takie elementy jak:

- charakter badanego materiału lub grupy materiału,
- moment, w którym przeprowadzamy badania,
- długość okresu wziętego za podstawę do wyliczenia wskaźnika,
- zmiany zachodzące w strukturze asortymentowej badanej grupy zapasów i szereg innych czynników, które zniekształcają porównywalność wyliczonych wskaźników.

tych zjawisk nie można oceniać jako zjawisko nieprawidłowe;

— odwrotnie, obniżenie wskaźnika rotacji może, przy bliższym zbadaniu, nie świadczyć wcale o poprawie, gdyż wynikać to może ze zmiany struktury asortymentowej materiałów wchodzących w skład danej gałęzi; na przykład w jednym z przedsiębiorstw w gałęzi 07 — „przemysł środków transportu” — wskaźnik rotacji z 756 dni na dzień 31.12.1967 roku spadł na koniec trzeciego kwartału 1968 roku do 488 dni; spadek ten był wynikiem przesunięcia do tej gałęzi na początku 1968 roku silników spalinowych, które pierwotnie ewidencjonowano w gałęzi 06. Duża wartość jednostkowa silników spowodowała nagły wzrost zużycia, co przy szybszej rotacji zapasów silników wpłynęło na tak znaczny spadek wskaźnika rotacji;

— istotny jest okres stanowiący podstawę wyliczenia wskaźnika rotacji. Na przykład wyliczając wskaźnik rotacji przy rocznym zużyciu badanego materiału w stosunku do stanu zapasów na koniec roku i przy tymże zużyciu w oparciu o średni stan ustalony na podstawie stanów z czterech kwartałów, otrzymamy dużą różnicę w poziomie wskaźnika w latach.

Tabela 3
(w dniach)

	1961 r.		1962 r.		1963 r.		1964 r.	
	dla cementu	dla tektury	dla cementu	dla tektury	dla cementu	dla tektury	dla cementu	dla tektury
Na przykład wskaźnik rotacji przy stanie na koniec roku	30	40	16	34	18	39	16	47
Wskaźnik rotacji przy stanie średniorocznym	40	46	32	38	32	46	26	39

Nie biorąc tych elementów pod uwagę można wyciągnąć fałszywe wnioski. Na przykład:

— jeden z oddziałów zakwestionował wysokość wskaźnika rotacji w grupie „złom i odpady metali nieżelaznych” wskazując, że wskaźnik rotacji w tej grupie wynosił na koniec 1967 roku 640 dni, a na koniec 1968 roku 1014 dni. Bliższe zbadanie przyczyny wykazało, że poważne zmniejszenie ilości otrzymywanych z odlewni braków z brązu spowodowało spadek zużycia odpadów zwracanych do odlewni do powtórnego przetopu. Poprawa w pracy odlewni, powodująca znaczny spadek zużycia zapasów (materiałów ściśle reglamentowanych) ewidencjonowanych w grupie „złom i odpady metali nieżelaznych”, przy nieznacznym zmniejszeniu w tym okresie stanu zapasów, wpłynęła na tak duży wzrost wskaźnika. Z podobnym zjawiskiem możemy się spotkać przy ocenie wskaźnika rotacji zapasów części zamiennych do maszyn i urządzeń. Lepsze wykorzystanie parku maszynowego i znaczna poprawa sposobu ich konserwacji może spowodować w pierwszych latach poważny wzrost wskaźnika rotacji. Obu

Podano tu tylko kilka charakterystycznych przykładów świadczących o tym, że oceniając zapasy na podstawie wskaźników rotacji, należy zawsze dążyć do wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości w oparciu o informacje i materiały dostarczone przez przedsiębiorstwo. Analizę zapasów w oparciu o wskaźniki rotacji można niewątpliwie zawsze wykorzystywać jako podstawę do rozmów z przedsiębiorstwem na temat zaostrożenia polityki kredytowej wskazując, że ostrość tej polityki uzależnia się od dostarczenia materiałów szczegółowo wyjaśniających nasuwające się bankowi wątpliwości. Tego rodzaju praktyka zmusi niewątpliwie przedsiębiorstwa do lepszego realizowania w pracy swej zasad zawartych w zarządzeniu nr 70 przewodniczącego Komisji Planowania. A to z kolei pozwoli, na naszym odcinku pracy, zrealizować w pełni postulat zawarty w postanowieniu Kolegium Kredytowego z dnia 24 lutego 1969 roku, „aby w dalszej przyszłości normy mogły być podstawą kwalifikacji zapasów”.

RYSZARD KUCHARSKI

Niektóre problemy programowania rozwoju branż

Zagadnienie programowania działalności inwestycyjnej w skali makro może być traktowane jako jeden z elementów budowy perspektywicznych planów rozwoju gospodarki narodowej oraz jako baza programowania i planowania poszczególnych, określonych zamierzeń, przedsięwzięć lub zadań inwestycyjnych.

Programowanie działalności inwestycyjnej opiera się na wytycznych partii i rządu, określonych w podstawowych założeniach polityki gospodarczej Polski Ludowej. Aktualne kierunki planowanej działalności inwestycyjnej uwzględniają przede wszystkim konieczność pełnego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych w podstawowych gałęziach gospodarki, a następnie uzyskiwanie ich niezbędnego przyrostu głównie przez usprawnienia organizacyjno-techniczne oraz modernizację i rekonstrukcję istniejących zakładów produkcyjnych. Działanie w tym zakresie musi jednocześnie uwzględniać optymalne wydatkowanie środków inwestycyjnych, przy zapewnieniu maksymalnej efektywności procesu inwestycyjnego, co wymaga wypracowania określonych koncepcji rozwoju poszczególnych gałęzi i branż gospodarki narodowej. Programowanie działalności inwestycyjnej ma więc za zadanie organizacyjne i metodyczne opracowanie założeń rozwoju gałęzi i branż, w oparciu o istniejące metody ekonomiczne i normy prawne. Cel ten w warunkach gospodarki planowej typu socjalistycznego, wynikający z możliwości i konieczności prowadzenia określonej polityki ekonomicznej, uwzględniać powinien przesłanki technologiczne i ekonomiczne danej gałęzi i branży.

Należy przez to rozumieć konieczność rozpatrywania poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych nie w oderwaniu od problematyki rozwoju całej branży, ale właśnie na jego tle, w konkretnej rzeczywistości charakteryzującej daną branżę. Tak też należy traktować prowadzone przez Bank Inwestycyjny badania i analizy dotyczące celowości i ekonomicznej efektywności inwestycji. Rozpoznanie w tym zakresie wymaga znajomości nie tylko danych techniczno-ekonomicznych rozpatrywanej inwestycji, ale także znajomości ekonomiki całej branży.

Przedstawiona tu rola i znaczenie programowania rozwoju branży z punktu widzenia wymogów optymalnego planowania przedsięwzięć jak też kontroli ich zasadności znalazła swę odbicie w obowiązku sporządzania przez zjednoczenie i jednostki równorzędne dokumentów programowych, do których należy zaliczyć:

- monografię branży,
 - program techniczno-organizacyjnej rekonstrukcji branży,
 - generalne założenia inwestycji
- zwanych łącznie programem rozwoju branży.

Obowiązek ten został wprowadzony przez sukcesywnie wydawane akty prawne, a między innymi:

- 1) uchwałę nr 225 Rady Ministrów z dnia

29.VII.64 r. w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki narodowej,

- 2) zarządzenie przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 20.VII.1964 r. w sprawie zasad opracowania programu organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki uspołecznionej regionów,

- 3) zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 5.V.1964 r. w sprawie opracowania generalnych założeń inwestycji,

- 4) zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 12.XI.1964 r. w sprawie trybu i zasad włączenia programów rekonstrukcji organizacyjno-technicznej do planu 5-letniego 1966—1970 i planu perspektywicznego,

- 5) zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 21.V.1966 r. w sprawie organizacji prac nad programami organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi i nad generalnymi założeniami inwestycji.

Uchwała Rady Ministrów nr 225 zwiera polecenia (dla ministerstw i centralnych urzędów nadzorujących branże i gałęzie gospodarcze, zjednoczeń wiodących i rad narodowych) opracowania programów organizacyjno-technicznej rekonstrukcji nadzorowanych branż i gałęzi gospodarki narodowej. Dotyczy ona głównie branż oraz gałęzi przemysłowych i budowlanych.

Zarządzenie przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 30.VII.1964 r., jako wykonawcze do ww. uchwały, wprowadziło wytyczne w zakresie programowania rekonstrukcji branżowej i regionalnej, programowania rekonstrukcji gałęzi gospodarczych o charakterze ogólnym oraz zasady koordynacji programów rekonstrukcji.

Zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania w sprawie opracowania generalnych założeń inwestycji określa między innymi treść, jaką powinny zawierać te dokumenty oraz typuje organy powołane do ich zatwierdzenia. Nakłada ono również obowiązek okresowego przeglądu, korekty i aktualizacji generalnych założeń inwestycji w wyniku postępu technicznego i ekonomicznego.

Zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania i przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki w sprawie organizacji prac nad dokumentami programowymi wprowadza między innymi zalecenia scalania programów organizacyjno-technicznej rekonstrukcji i założeń generalnych, przy dokonywanej aktualizacji tych dokumentów.

Działanie mające na celu scalanie dokumentów nie może oczywiście abstrahować od specyfiki zarówno programów rekonstrukcji, jak i założeń generalnych, będącej myślą przewodnią ich opracowywania. Specyfika ta polega na tym, że rekonstrukcja ma charakter procesu ciągłego, polegającego na stałym aktualizowaniu, ulepszaniu i wprowadzaniu zmian w założeniach rozwojowych gospodarki uspołecznionej,

wynikających z najnowszych osiągnięć rozwoju techniki oraz postępu ekonomiczno-organizacyjnego. Celem rekonstrukcji jest bowiem osiągnięcie najbardziej celowych efektów produkcyjnych, ekonomicznych i społecznych — w zasadzie bez większych nakładów inwestycyjnych. Założenia generalne inwestycji natomiast ustalają program kierunków rozwoju danej gałęzi lub branży na tle perspektywicznego zapotrzebowania na produkcję, przy uwzględnieniu pełnego wykorzystania i intensyfikacji istniejących zdolności produkcyjnych. Przedstawiona powyżej specyfika dokumentów nie może być oczywiście utracona w przypadku opracowywania kompleksowego programu rozwoju branży lub gałęzi.

Znaczenie programowania działalności inwestycyjnej i dokumentów programowych dla planowania poszczególnych zamierzeń, przedsięwzięć i zadań inwestycyjnych zostało podkreślone w Wytycznych przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 9.X.1967 r. w sprawie programowania poszczególnych przedsięwzięć lub zadań inwestycyjnych. Stwierdza się tam, że dane wyjściowe do projektowania powinny stanowić wyciąg z programów gałęziowych, a programy indywidualne inwestycji powinny być opracowane w zgodności z założeniami kierunkowymi przyjętymi w programach branżowych. Zagadnienia programowania i projektowania inwestycji wiążą się więc ściśle ze sobą i w takim też powiązaniu muszą być rozpatrywane we wszystkich badaniach dotyczących tej fazy procesu inwestycyjnego.

*
* *
*

Jak już wspomniano, dokumenty programowe rozwoju branż posiadają dla działalności Banku Inwestycyjnego wężowe znaczenie z punktu widzenia poznania podstawowych, wiodących problemów dla danej branży, w aspekcie oceny celowości i ekonomicznej efektywności inwestycji, pozwalając również na krytyczną ocenę prawidłowości ich sporządzania i kompletności.

Uwagi z tym zagadnieniem związane, przekazywane zainteresowanym zjednoczeniom, mogą przyczynić się do podniesienia poziomu opracowań w dalszej fazie prac nad programowaniem rozwoju branż. Prace te, zgodnie z zaleceniami, będą przez zjednoczenia niewątpliwie kontynuowane.

Podstawowym problemem jest stosowanie w toku badań takiej metodyki analizy dokumentów programowych, aby jej rezultaty można było traktować jako optymalne w stosunku do zakresu i pracochłonności prowadzonych badań. Należy oczywiście zwrócić uwagę na trudność wynikającą z braku możliwości przyjęcia i stosowania uniwersalnej metodyki do badań wszystkich branż i gałęzi, ponieważ różnią się one między sobą i posiadają określoną specyfikę.

Stosowana w badaniach metodyka zależy więc każdorazowo głównie od pozycji, jaką zajmuje dana branża w gospodarce narodowej, od przewidywanej ekonomiki rozwoju branży oraz od konkretnego celu, jakiemu w danym przypadku ma służyć przedmiotowa analiza. Cel ten może wpływać przede wszystkim na dogłębność i zakres analizy, można jednak stwierdzić, że w każdym przypadku podstawową przesłanką analizy dokumentów programowych jest

zapoznanie się z problemami charakteryzującymi zasadność kierunków i rozmiarów inwestowania w danej branży na tle przewidywanej organizacyjno-technicznej jej rekonstrukcji. Pozwała to w dalszej fazie badań na zwiększenie stopnia prawidłowości oceny celowości i efektywności poszczególnych inwestycji, przy uwzględnieniu optymalizacji rozwoju całej branży.

Dokonywana z tego punktu widzenia analiza ma charakter kompleksowy i dotyczy całego zakresu podmiotowego i przedmiotowego, przedstawionego w monografii branży i dokumentach programowych. Badania prowadzone w tym zakresie koncentrują się na zasadności programowanych rozwiązań i kształtowania wskaźników techniczno-ekonomicznych, przy czym cechować je musi krytyczny stosunek do problemów i zagadnień zawartych w badanych dokumentach.

Zgodnie z obowiązującymi w Banku Inwestycyjnym wytycznymi do analizy programów rozwoju branż¹⁾, do podstawowych zagadnień w tym zakresie należą:

- ocena stanu wyjściowego (istniejącego) branży,
- analiza potrzeb społecznych z punktu widzenia danej branży,
- analiza racjonalności inwestowania.

Zagadnienia te nie wyczerpują wprawdzie całości problemu problematyki rozwoju branży, ale pozwalają na uzyskanie poglądu niezbędnego w ocenie jednostkowych przedsięwzięć i zadań inwestycyjnych, w zakresie dokonywanym przez Bank Inwestycyjny.

Należy tu zwłaszcza zwrócić uwagę na dokonywaną w ramach oceny stanu wyjściowego analizę podstawowych wielkości wskaźników z zakresu działalności eksploatacyjnej branży, w tym szczególnie danych dotyczących wykorzystania zainstalowanych zdolności produkcyjnych. Wielkość tych zdolności i stopień ich wykorzystania decydują wszak o ewentualnej potrzebie ich dalszego zwiększenia, w stosunku do kształtowania się wielkości produkcji. Podstawowe znaczenie z tego punktu widzenia ma również badanie racjonalności i rozmiarów inwestowania, w celu lepszego wykorzystania istniejącego majątku trwałego. Oddzielny problem stanowią tu badania zamierzonych rozmiarów inwestowania w przypadku modernizacji i rozbudowy istniejących zakładów oraz budowy nowych wydziałów i zakładów.

Podsumowaniem powyższych badań jest dokonanie analizy ekonomicznej efektywności planowanego rozwoju branży. Należy w tym miejscu podkreślić, że w badaniach efektywności rozwoju branż obowiązuje obecnie ta sama metodyka co przy badaniu efektywności poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych, z uwzględnieniem oczywiście złożoności i charakteru problematyki rozwoju całych branż. Badania te koncentrują się w tym przypadku na ocenie elementów analizy efektywnościowej, przy uwzględnieniu badań celowości produkcji, tempa jej wzrostu oraz innych danych bilansowych. Punktem wyjściowym analizy programu rozwoju branży jest jej charakterystyka ekonomiczna dla stanu istniejącego i aktualnego planu 5-letniego. Analiza ta opiera się na danych zawartych m.in. w monografii branży, przy uwzględnieniu

1) J. Gniewaszewski, J. Zalicki: Wytyczne do analizy programów rozwoju branż. Materiały Instrukcyjne Banku Inwestycyjnego nr 1, marzec 1968 r.

wskaźników techniczno-ekonomicznych, zróżnicowanych dla ważniejszych wyrobów lub całych zakładów (przy produkcji jednorodnej).

*
* *
*

W toku dokonywanych przez Oddział Główny Banku Inwestycyjnego analiz, poza osiągnięciem podstawowego celu, jakim jest pogłębianie znajomości „pozycji” branży w gospodarce narodowej, ujawniono szereg mankamentów, zarówno merytorycznych, jak i formalnych, cechujących badane dokumenty programowe. Do głównych usterek w tym zakresie zaliczyć można:

— powierzchowne traktowanie badania istniejących zdolności produkcyjnych i stopnia ich wykorzystania,

— niedostateczność udokumentowania planowanych potrzeb inwestycyjnych,

— małą konkretyzację planowanych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych i realności ich wykonania,

— braki w uzgodnieniach i koordynacji z branżami współpracującymi w zakresie potrzeb inwestycyjnych w tych branżach,

— przypadkowość planowanych wskaźników techniczno-ekonomicznych i ich wzajemnej korelacji,

— rozbieżności między wielkością zapotrzebowania a wielkością planowanej produkcji,

— niedostateczność badań w zakresie możliwości wzrostu potencjału produkcyjnego w drodze bezinwestycyjnej,

— brak analiz opłacalności eksportu wyrobów branży.

Mankamenty dotyczące problemu badania zdolności produkcyjnych i ich wykorzystania, problemu w planowaniu rozwoju branży podstawowego, wynikają m.in. z braku odpowiedniej metodyki, uwzględniającej wszystkie aspekty zagadnienia w sposób kompleksowy. Rzuca to oczywiście na możliwość jednoznacznego zdefiniowania potrzeb w zakresie zwiększenia potencjału produkcyjnego. W badanych przez Bank Inwestycyjny dokumentach programowych, przy określaniu zdolności produkcyjnej w okresie docelowym, nie uwzględnia się na ogół ubytków zdolności na skutek technicznego i moralnego zużycia środków trwałych oraz przyrostów zdolności wynikających z oddawania do użytku obiektów inwestycyjnych, będących aktualnie w realizacji. Niewłaściwie sprawa potrzeb przedstawiana jest również z punktu widzenia stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych. Na ogół programy rozwoju przewidują znaczny wzrost stopnia wykorzystania zdolności, nie analizują jednak głębiej czynników, które mają o tym decydować. Czynniki te można podzielić na intensywne i ekstensywne, przy czym czynniki intensywne należy uznać za trudniej wymierne, ze względu na brak ich bezpośredniego powiązania z danym procesem technologicznym i pracochłonnością wyrobów. Analiza tych czynników jest najczęściej w ogóle pomijana. W zakresie czynników ekstensywnych badania ograniczają się zwykle do wyeksponowania planowanych wskaźników zmianowości pracy robotników oraz maszyn i urządzeń, bez faktycznej analizy możliwości ich osiągnięcia, zwłaszcza na tle niskiego wykorzystania zdolności w okresie wyjściowym.

Jeżeli chodzi o znaczenie i wpływ innych czynników określających kształtowanie się zdolności pro-

dukcyjnych, to należy tu podkreślić problem wykorzystania majątku trwałego, wielkości zatrudnienia oraz wydajności pracy. Na ogół w dokumentach rozwoju branż obserwuje się supremację przyrostu zdolności produkcyjnej nad przyrostem majątku trwałego, czego nie można uznać za prawidłowe, zważywszy panującą w rozwoju współczesnego przemysłu tendencję do spadku produktywności majątku trwałego.

Podobne niekonsekwencje można dostrzec w planowaniu wzrostu zatrudnienia, jako warunku prawidłowego rozwoju branży. Planowany wzrost produkcji wyprzedza tu kilkakrotnie wzrost zatrudnienia, co mogłoby zostać uznane jako prawidłowość, biorąc pod uwagę idący w parze znaczny wzrost wydajności pracy. Wzrost ten może nie być jednak łatwy do osiągnięcia przy istniejących jednocześnie dążeniach do stosowania kapitałoooszczędnego typu postępu technicznego w niektórych branżach przemysłu maszynowego.

Jednocześnie w badanych dokumentach programowych branż dominuje przeświadczenie o konieczności powstawania nowych mocy produkcyjnych, które z punktu widzenia gospodarki narodowej należy uznać za „wyolbrzymione”. Potrzeby w tym zakresie, z punktu widzenia wielkości nakładów, są na ogół przedstawione jako czyste hipotezy, bez podbudowania ich analizą matematyczną. Wskazać tu należy zwłaszcza na brak istnienia jakiegokolwiek metody, pozwalającej na badanie i ustalanie zależności między potrzebami produkcyjnymi, a niezbędnymi nakładami inwestycyjnymi. Podkreślenia wymaga również problem występowania rozbieżności między postulowaną przez programy rozwoju wysokością nakładów a ustalonymi przez plany gospodarcze szacunkami.

Z innych zagadnień, analizowanych przez programy rozwoju branż, a mających duże znaczenie dla kształtowania tego rozwoju, należy wymienić problem specjalizacji i koncentracji produkcji. Specjalizacja produkcji jest traktowana słusznie jako czynnik mający przynieść w efekcie lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego i zwiększenie produkcji, bez konieczności ponoszenia dodatkowych nakładów finansowych. Aktualny stan w dziedzinie specjalizacji wyraża się tendencją do eliminacji równoległej produkcji identycznych lub podobnych wyrobów w kilku zakładach danej branży. Oprócz niewątpliwych cech dodatnich, specjalizacja taka posiada jednak również cechy ujemne, polegające na osłabieniu bodźców do wytwarzania wyrobów o coraz wyższej jakości, co wynika będzie z braku istnienia przedsiębiorstw konkurencyjnych. Dalsze poczynania w tym zakresie zmierzać będą m.in. do planowego zwięzania profilu produkcji w ramach poszczególnych branż przez przekazywanie niektórych asortymentów poza dane zjednoczenie.

Poważnym mankamentem tych zamierzeń jest na ogół ich teoretyczność, w sensie braku materiału liczbowego, udowadniającego konkretne efekty, jak również możliwości postulowanych przemieszczeń asortymentowych. Zagadnienie to wiąże się również z koniecznością dokonania bilansów zarówno zdolności produkcyjnych, jak i pracochłonności poszczególnych wyrobów, co jak wyżej stwierdzono, jest przedstawione w sposób niedostateczny.

Następnym z kolei czynnikiem wpływającym na zamierzenia w zakresie rekonstrukcji branż jest kon-

centracja produkcji, która dotyczyć może głównie komasowania produkcji elementów znormalizowanych. Jako efekt realizacji tego działania przewiduje się uzyskanie większej sprawności prac montażowych, obniżkę kosztów własnych produkcji i poprawę jakości.

Zamierzenia tego rodzaju oczywiście wymagać będą poniesienia pewnych nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych m.in. na adaptację wytypowanych obiektów produkcyjnych i zakup wyposażenia. Dokumenty programowe nie analizują jednak najczęściej tego problemu lub traktują go powierzchownie.

Innym kierunkiem rekonstrukcji i modernizacji, omawianym w dokumentach programowych, jest tendencja do poprawy struktury parku maszynowego. Badania w zakresie struktury produkcji pod względem wielkości serii wykazały, że w roku 1965 pracochłonność wyrobów wytwarzanych w skali produkcji jednostkowej wyniosła w przemyśle elektromaszynowym zaledwie około 30% ogólnej pracochłonności produkcji. Jednocześnie, istniejący i eksploatowany park maszynowy ma w większości przypadków charakter maszyn i urządzeń uniwersalnych. Wynika z tego uzasadniona konieczność zmiany tego charakteru i stosowania w większym niż dotychczas zakresie maszyn specjalizowanych, półautomatów i automatów. Działalność ta wiązać się będzie jednocześnie z modernizacją zakładów, realizowaną w ramach

JANUSZ CZYŻ

MARIAN KOELTZ

Finansowanie gospodarki rolnej kółek rolniczych na gruntach PFZ

Uchwały V Zjazdu Partii uznały za jedno z głównych zadań gospodarczych na lata 1969—1975 dalszy, szybki rozwój produkcji rolnej przy równoczesnym tworzeniu warunków do stopniowej przebudowy struktury naszego rolnictwa i rozwoju postępowych stosunków społecznych na wsi. Kluczowym zadaniem produkcyjnym rolnictwa w tym okresie powinna być poprawa bilansu zbożowego i osiągnięcie takiego wzrostu zbiorów zbóż, który zapewni samowystarczalność kraju w tej dziedzinie i pozwoli na utworzenie trwałych podstaw do dalszego rozwijania produkcji zwierzęcej.

Dla zapewnienia realizacji tego generalnego kierunku wyznaczone zostały rolnictwu konkretne zadania oraz ustalone środki zapewniające wykonanie tych zadań.

Jednym z warunków szybkiego powiększania produkcji rolnej jest maksymalne wykorzystanie wszystkich zasobów użytków rolnych i stałe ulepszanie gospodarki ziemią. Pomimo bowiem szybkiego tempa intensyfikacji rolnictwa występują nadal dość liczne przypadki złego wykorzystywania ziemi, a w części indywidualnych gospodarstw chłopskich, na przykład w gospodarstwach podupadłych ekonomicznie, bez następców, chłopów-robotników itp., narastanie rezerw ziemi niedostatecznie zagospodarowanej.

Spółeczna konieczność pełnego rolniczego wykorzystania posiadanych zasobów ziemi wymaga również trwałego zagospodarowania wszystkich gruntów

procesów inwestycyjnych. W wyniku poprawy struktury parku maszynowego przewiduje się uzyskanie znacznych oszczędności funduszu płac. Wielkość tych efektów nie jest jednak najczęściej powiązana z nakładami inwestycyjnymi na ten kierunek modernizacji, toteż nie pozwala na określenie jego ekonomicznej opłacalności.

Ostatnią uwagą, jaka nasuwa się przy badaniach dokumentów programowych, jest pomijanie na ogół porównania rozwoju poszczególnych branż w Polsce z podobnymi branżami w krajach rozwiniętych, na przykładzie i w oparciu o charakterystyczne wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Dane takie są na pewno niezbędne dla uzyskania obiektywnej oceny rozwoju, a dotyczyć powinny przede wszystkim kształtowania się wielkości danej produkcji na 1 mieszkańca, wielkości produkcji finalnej branży na 1 pracownika oraz parametrów jakościowych produkcji.

* * *

Przedstawiona w niniejszym artykule próba oceny prawidłowości opracowanych dotychczas przez zjednoczenia dokumentów programowych rozwoju branż wskazuje na niewątpliwą konieczność usprawnienia w przyszłości zasad opracowywania tych dokumentów, głównie w aspekcie zgodności z obowiązującymi przepisami i wytycznymi.

PFZ, których powierzchnia na koniec 1967 roku wynosiła 1 090,5 tys. ha (w tym około 900 tys. ha użytków rolnych). Z ogólnego obszaru tych gruntów gospodarstwa indywidualne, kółka rolnicze oraz instytucje państwowe i społeczne dzierżawiły 709,7 tys. ha, a 380,8 tys. ha pozostawało w bezpośredniej administracji PFZ (w tym 106,1 tys. ha w bezumownym użytkowaniu rolniczym).

Występujący proces „wypadania” ziemi z chłopskiego systemu gospodarowania i przejmowania przez państwo części gospodarstw rolnych (zrzeczenia za nabycie praw emerytalnych, przejęcia za zadłużenia w wyniku akcji scaleniowej itp.) wpłynie niewątpliwie w najbliższym czasie na dalsze zwiększenie zasobów gruntów PFZ, a tym samym na gospodarczą konieczność trwałego zagospodarowania tych gruntów w nowy sposób.

Dotychczas główną formą rolniczego użytkowania gruntów PFZ jest wdzierżawianie ziemi rolnikom indywidualnym i kółkom rolniczym oraz przejmowanie ziemi przez PGR i spółdzielnie produkcyjne. W latach 1957—1967 PGR przejęły do zagospodarowania 570 tys. ha gruntów, spółdzielnie produkcyjne 220 tys. ha, a kółkom rolniczym wdzierżawiono 110,8 tys. ha. Około 490 tys. przejęli w tym okresie rolnicy indywidualni.

Możliwości przekazywania gruntów PFZ w trwałe użytkowanie jednostkom uspołecznionym, a głównie PGR, są ograniczone. Przejmowanie przez te jednost-

ki nowych ziem może mieć uzasadnienie gospodarcze tylko wówczas, gdy gospodarstwo przejmie w zagospodarowanie większe kompleksy gruntów, ewentualnie gdy mniejsze arealy ziem mogą być włączone do ogólnego obszaru gruntów PGR. Przejmowanie gruntów PFZ na dalsze rozszerzenie uspołecznionej gospodarki w rolnictwie jest utrudnione również wielkością działek, jak i rodzajem gruntów, którymi obecnie dysponuje PFZ.

Około 2/3 ogólnego arealu gruntów PFZ — to drobne działki o powierzchni do 5 ha, w szachownicy z gruntami chłopskimi. Tylko około 15% gruntów znajduje się w działkach ponad 10 ha, przy czym w województwach lubelskim, poznańskim, warszawskim i zielonogórskim nie stanowią one nawet 10% gruntów PFZ.

Około 20% ogólnej powierzchni gruntów ornych PFZ zaliczyć można do gruntów dobrych, około 40% do średnich, a pozostały obszar — to grunty słabe i mało przydatne do rolniczego wykorzystania. Ta charakterystyka gruntów PFZ wskazuje, że pewnej części gruntów nie da się z różnych względów przeznaczyć na utworzenie uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego lub też na powiększenie jego dotychczasowego obszaru.

Inicjatywę przejmowania gruntów PFZ na własność lub w użytkowanie i zagospodarowanie podjęły również kółka rolnicze.

Na koniec 1967 roku gospodarką rolną na gruntach PFZ zajmowały się 3 922 kółka rolnicze, tj. 15,5% ogółu kółek prowadzących działalność gospodarczą. Kółka te posiadały w zagospodarowaniu 105,7 tys. ha gruntów (w tym 95,6 tys. ha użytków rolnych), tj. 10% ogólnego arealu gruntów PFZ.

W ostatnich latach nastąpiło pewne zmniejszenie zainteresowania się kółek tą działalnością, co wyraża się stałym zmniejszeniem obszaru gruntów znajdujących się w zagospodarowaniu kółek, jak i ilością kółek prowadzących gospodarkę rolną.

Tak na przykład w latach 1965—1967 liczba kółek rolniczych zajmujących się emawianą działalnością zmniejszyła się o 423, a obszar gruntów znajdujących się w zespołowym zagospodarowaniu kółek zmalał o 5,5 tys. ha.

Wystąpiły także duże obroty ziemią użytkowaną przez kółka rolnicze. Na przykład w roku 1966 kółka przejęły do zagospodarowania 13,8 tys. ha, a przekazały 10,9 tys. ha, zaś w roku 1967 przejęły 8,5 tys. ha nowych gruntów, a jednocześnie oddały 11,9 tys. ha.

Wzrost obrotu ziemią użytkowaną przez kółka rolnicze spowodowany jest przekazywaniem zagospodarowanych już gruntów do PGR, spółdzielni produkcyjnych lub wypowiedaniem przez rady narodowe umów dzierżawnych ze względu na potrzeby ogólnogospodarcze. Występują także przypadki zrzeczenia się posiadanych gruntów przez kółka rolnicze, głównie z uwagi na nieopłacalność upraw.

Z ogólnej liczby gruntów PFZ będących w zagospodarowaniu kółek rolniczych około 2/3 gruntów przypada na kółka w województwach zachodnich i północnych: wrocławskie — 16,1 tys. ha, koszalińskie — 14,5 tys. ha, olsztyńskie — 12,7 tys. ha, zielonogórskie — 11,5 tys. ha i szczecińskie — 11,4 tys. ha.

Przejmowane przez kółka rolnicze grunty należą na ogół do niskich klas glebowych (gleby klasy V

i VI stanowią łącznie około 60% gruntów), są znacznie wyeksploatowane przez poprzednich użytkowników i często składają się z wielu oddalonych od siebie działek.

W użytkowaniu przejmowanych przez kółka rolnicze do zespołowego zagospodarowania gruntów PFZ ukształtowały się dwie formy organizacyjne gospodarki. Pierwsza forma polega na zespołowej uprawie gruntów PFZ przez wydzielone sekcje członków kółek lub przez wszystkich członków kółka, druga natomiast — na zagospodarowaniu gruntów przez spółdzielcze ośrodki rolne (SOR), organizowane przez kilka kółek rolniczych. Najpowszechniejszą formą jest organizowanie gospodarki w ramach jednego kółka rolniczego, przy czym podstawowym kierunkiem gospodarowania jest rozwijanie produkcji roślinnej.

Niska klasa bonitacyjna posiadanych gleb powoduje, że w aktualnych warunkach gospodarka rolna kółek prowadzona jest jeszcze w sposób ekstensywny.

Wyniki finansowe gospodarki rolnej kółek rolniczych w latach 1965—1967 przedstawia tabela.

	1965 r.	1966 r.	1967 r.
Liczba kółek rolniczych	4 345	4 255	3 922
Obszar przejętych gruntów (w tys. ha)	112,2	110,8	105,7
Udział gruntów ornych (w procentach)	48,7	55,8	54,6
Dochody (w mln zł)	366,5	377,3	439,5
Koszty (w mln zł)	324,5	377,8	413,1
Dochody (w zł/ha)	3 320	3 800	4 600
Koszty (w zł/ha)	2 938	3 800	4 321
Zyski (w zł/ha)	378	—	249

Jednostronny charakter produkcji w gospodarce rolnej, a także trudności towarzyszące tworzeniu się tych gospodarstw zwykle niedostatecznie wyposażonych w czynnik kapitałowy, stwarzają potrzebę wysokich nakładów zarówno w środkach inwestycyjnych, jak i obrotowych, niezbędnych na uruchomienie produkcji. W zakresie nakładów dość znaczne możliwości stwarza kredyt bankowy. Dla kółek rolniczych, gospodarujących na gruntach PFZ, przewidziane są szczególnie dogodne kredyty obrotowe na pierwsze zagospodarowanie tych gruntów. Kredyty te mogą być wydatkowane na zakup materiału siewnego, sadzeniaków, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych i innych materiałów produkcyjnych oraz na opłacenie kosztów uprawy ręcznej i mechanicznej, remonty budynków itp. Kredyty udzielane są w wysokości 2 300 zł na hektar użytków rolnych, na okres ośmiu lat z zastosowaniem trzyletniej karencji, przy czym mogą być w części lub w całości umorzone. Ogólna suma tych kredytów, wypłaconych kółkom do dnia 31.12.1968 roku, wyniosła 172,1 mln zł. Ponadto kółka rolnicze mogą korzystać z bankowych kredytów inwestycyjnych i obrotowych. Kredyty inwestycyjne udzielane są na budowę nowych budynków gospodarczych, szklarni, cieplarni, silosów, studzien oraz na pozostałe nakłady inwestycyjne, na przykład na zakup inwentarza małego, zakładanie i powiększanie sadów i szkółek, zakup zwierząt gospodarskich, natomiast kredyty obrotowe udzielane są na zakup nawozów sztucznych, materiału siewnego, rozwój bazy paszowej itp.

W celu dokładniejszego określenia stanu gospodarki rolnej kółek rolniczych Bank Rolny przeanalizował w trzecim kwartale 1968 roku działalność gospodarczą i wyniki finansowe kółek zajmujących się omawianą działalnością w województwach: gdańskim, koszalińskim, olsztyńskim, opolskim i szczecińskim.

Badaniami objęto w wymienionych województwach wszystkie kółka rolnicze prowadzące gospodarkę rolną — łącznie 1361 kółek, tj. 30% ogólnej liczby kółek gospodarujących na gruntach PFZ w skali krajowej. Kółka te posiadały w zagospodarowaniu 48,1 tys. ha (tj. 46% ogólnego obszaru gruntów przejętych przez kółka w skali krajowej), w tym 45,4 tys. ha użytków rolnych. W użytkach rolnych grunty owe stanowiły 28,5 tys. ha (62,8%), a łąki i pastwiska 15,7 tys. ha (34,6%). W stosunku do powierzchni użytków rolnych najczęściej użytków zielonych posiadały kółka rolnicze w województwach: olsztyńskim — 49,8%, szczecińskim — 46,0% oraz opolskim — 32,1%.

W ostatnich latach we wszystkich badanych województwach zmalała liczba kółek prowadzących gospodarkę rolną. Na przykład liczba kółek zmalała z 1633 w roku 1965 do 1361 w roku 1967 (w woj. szczecińskim o 99, opolskim o 61, koszalińskim o 53, gdańskim o 33, olsztyńskim o 26 kółek), a obszar gruntów zmniejszył się w tym okresie o 9,6 tys. ha. Zmiany te były przede wszystkim wynikiem znacznego obrotu ziemią przekazaną kółkom do zagospodarowania.

Przypadki przejmowania przez kółka nowych gruntów lub przekazywania zagospodarowanych gruntów innym użytkownikom wystąpiły we wszystkich objętych badaniami województwach. Na przykład w województwie gdańskim kółka rolnicze przejęły do zagospodarowania w 1967 roku 429 ha gruntów PFZ, a przekazały innym użytkownikom (głównie PGR i spółdzielniom produkcyjnym) 1976 ha. W województwie koszalińskim, w jedenastu powiatach, około 100 kółek rolniczych przekazało na wniosek rad narodowych posiadane arealy gruntów na rzecz PGR i indywidualnych rolników. W województwie opolskim kółka rolnicze gospodarują na przejętych gruntach przeciętnie po 4 lata, a przypadki wypowiedzenia kółkom przez rady narodowe umów dzierżawnych są dość częste. Na przykład w powiecie głubczyckim, w latach 1965—1967 — 17 kółek przekazało na wniosek rad narodowych 313 ha gruntów do PGR i spółdzielni produkcyjnych. Kółko rolnicze w Suchej Psinie zmuszone było zrezygnować z budowy obory dla 100 sztuk bydła, gdyż na polecenie rady narodowej ma przekazać część zagospodarowanych gruntów na rzecz PGR. W województwie szczecińskim kółka rolnicze na podstawie decyzji rad narodowych przekazały 1700 ha użytkowanych gruntów innym użytkownikom.

Znajdujące się w zagospodarowaniu kółek grunty orne posiadają z reguły niską klasę glebową. W województwie olsztyńskim, szczecińskim i koszalińskim gleby klasy V i VI stanowią ponad 50% ogółu przejętych gruntów, natomiast gleby klasy I i II występują w niewielkich ilościach tylko w województwie gdańskim i koszalińskim. Obszar gruntów, na których kółka rolnicze prowadzą gospodarkę rolną, jest bardzo zróżnicowany.

Badania wykazały, że 37,5% ogółu analizowanych kółek prowadzi gospodarkę na areale o powierzchni do 20 ha, 39,8% od 21 do 50 ha, 15,8% od 51 do

100 ha, 5,7% od 101 do 200 ha, a tylko w 1,2% kółek obszar przejętych gruntów przekracza 200 ha. Najwięcej kółek użytkujących grunty o powierzchni do 20 ha znajduje się w województwie gdańskim (56,4%), opolskim (53,2%) i olsztyńskim (39,6%). Racjonalne zagospodarowanie tych gruntów utrudnia nadto fakt, że w wielu przypadkach są one bardzo rozdrobnione i składają się z wielu działek oddalonych od siedziby kółka.

Szereg trudności, jakie napotykają zarządy kółek rolniczych przy uprawie małych i oddalonych działek, powoduje, że część działek nie jest w całości zagospodarowana zespołowo. Zdarzają się przypadki poddzierżawiania gruntów innym użytkownikom albo niezagospodarowania gruntów. W województwie gdańskim i koszalińskim niektóre kółka przekazywały grunty orne w formie działek deputatowych zatrudnionym traktorzystom, a w niektórych powiatach w województwie szczecińskim i olsztyńskim miały miejsce przypadki wydzierżawiania gruntów indywidualnym rolnikom.

Działalność produkcyjno-rolna badanych kółek, prowadzona w warunkach dużej płynności użytkowanego obszaru i przy niskiej jakości gruntów, skierowana jest głównie na zwiększenie efektów produkcyjnych, wykorzystanie do uprawy i zbiorów posiadanego sprzętu mechanicznego oraz na zaspokajanie potrzeb gospodarstw członków kółek rolniczych. Ten kierunek działalności kółek wpływa w decydującym stopniu na strukturę produkcji roślinnej. Struktura zasiewów w analizowanych kółkach wykazuje w ostatnich latach szereg zmian wskazujących na to, że część kółek przechodzi na bardziej intensywne formy gospodarowania.

Wyraźnie zwiększa się w kółkach powierzchnia zasiewów zbóż i roślin przemysłowych, natomiast pewnemu zmniejszeniu ulega obszar upraw ziemniaków. Na przykład w latach 1965—1967 w województwie olsztyńskim udział roślin zbożowych w powierzchni zasiewów zwiększył się z 56% do 82%, a roślin przemysłowych — z 8% do 9,3%. Jednocześnie wskaźnik upraw ziemniaków zmalał z 3% do 1,3%. W województwie opolskim uprawy roślin zbożowych wzrosły z 50% do 55%, roślin przemysłowych z 20% do 23%, natomiast zmniejszyła się powierzchnia upraw ziemniaków z 3,5% do 2%. W województwie koszalińskim udział roślin zbożowych w powierzchni zasiewów wzrósł w wymienionych latach o 12 punktów (z 57% do 69%).

Pomimo szeregu trudności, jakie napotykają kółka rolnicze przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego, efekty produkcyjne uzyskiwane w postaci plonów są na ogół zadowalające. Na przykład w województwie gdańskim średnie plony zbóż z 1 ha wzrosły w latach 1964—1967 z 13 q do 16 q, a roślin przemysłowych (oleistych i włóknistych) — z 16 q do 18 q. W województwie szczecińskim plony zbóż w wymienionym okresie zwiększyły się z 12 q do 18 q. W województwie opolskim, w porównaniu z rokiem 1966, plony zbóż z 1 ha wzrosły z 16 q do 21 q, buraków cukrowych — z 314 q do 359 q, strączkowych na ziarno — z 8 q do 13 q, ziemniaków — ze 108 q do 163 q.

W niektórych kółkach rolniczych uzyskiwane plony przewyższają niejednokrotnie średnie plony w skali powiatu.

Systematyczny wzrost plonów jest głównie wynikiem zdobywania przez kółka coraz większych do-

świadczeń w prowadzeniu zespołowych gospodarstw, racjonalnego nawożenia gruntów, stosowania terminowych zabiegów agrotechnicznych itp.

W szeregu jednak kółek efekty gospodarowania są bardzo niskie. Wynika to głównie z niegospodarności oraz braku odpowiedniego nadzoru ze strony zarządów kółek nad tym rodzajem działalności. Na przykład w kółkach rolniczych w województwie koszalińskim i szczecińskim stwierdzono przypadki nieprzestrzegania normy wysiewu zbóż, dokonywania siewu niewłaściwym materiałem oraz nieterminowego zbioru upraw.

Większość roślin uprawiana jest przez kółka w ramach umów kontraktacyjnych. Produkcja, po zabezpieczeniu własnych potrzeb, jest zbywana głównie w aparacie uspołecznionym lub też dzielona odpłatnie między członków kółka.

Część kółek rolniczych (w woj. koszalińskim, gdańskim i szczecińskim), które przejęły do zagospodarowania większe obszary użytków zielonych, a z braku odpowiednich zabudowań inwentarskich i gospodarczych nie prowadzi hodowli zwierząt, na gruntach tych organizuje usługowy wypas bydła należącego do członków kółek lub sprzedaje siano.

Hodowlą zajmuje się tylko 58 kółek (tj. 4,2% ogólnej liczby badanych kółek), które posiadają łącznie 1 902 sztuki bydła, w tym 760 krów, 360 sztuk trzody chlewnej, 2 400 sztuk owiec i 6 tys. sztuk drobiu. Prowadzenie gospodarki hodowlanej w szerszym zakresie uzależnione jest przede wszystkim od możliwości stworzenia własnej bazy paszowej oraz od posiadania odpowiednich pomieszczeń.

W latach 1965—1967 dochody badanych kółek z gospodarki rolnej wzrosły ze 192,8 mln zł do 217 mln zł, przy czym w roku 1965 i 1967 pokryły one w pełni nakłady poniesione na produkcję.

Głównym źródłem dochodów jest sprzedaż produktów roślinnych, z której kółka uzyskują około 63% przychodów, natomiast ze sprzedaży produkcji zwierzęcej przychody wynoszą około 6%.

Analiza wyników finansowych kółek rolniczych z gospodarki rolnej wykazuje, że poziom uzyskanych dochodów uzależniony jest przede wszystkim od wielkości nakładów (kosztów) oraz częściowo od udziału gruntów ornych w użytkowanym areale. Nie występuje natomiast żadna zależność między dochodami a wielkością obszaru gruntów znajdujących się w zagospodarowaniu kółka.

W poszczególnych województwach kształtowanie się dochodów z gospodarki rolnej jest bardzo zróżnicowane. Najwyższe dochody uzyskały w roku 1967 kółka rolne w województwie opolskim — 8 090 zł/ha oraz w województwie gdańskim — 6 549 zł/ha, najniższe natomiast w województwie olsztyńskim — 3 380 zł/ha. W tych też województwach występują największe różnice w wielkości kosztów na 1 ha zagospodarowanych gruntów.

W badanych województwach, z wyjątkiem opolskiego, dynamika wzrostu dochodów z gospodarki rolnej (w zł/ha) w latach 1965—1967 jest niższa od dynamiki wzrostu kosztów. Oznacza to, że zwiększające się efekty produkcyjne pociągają za sobą znacznie wyższe nakłady jednostkowe. Dokładne jednak zbadanie tego zjawiska jest bardzo utrudnione ze względu na stałe zmiany powierzchni gruntów znajdujących się w zagospodarowaniu kółek rolniczych.

Mimo pewnej poprawy, w roku 1967, wyników finansowych kółek, co wyraża się wzrostem dochodów oraz zmniejszeniem się liczby kółek wykazujących na gospodarce rolnej straty, w szeregu kółek działalność to jest nadal deficytowa. Główną przyczyną strat była stosunkowo mała gospodarność, a często także niewłaściwe formy organizacji.

W kosztach produkcji szczególnie wysoko kształtują się wydatki związane z wynagrodzeniem za prace (maszynowe, konne i ręczne). W województwie gdańskim wydatki z tego tytułu stanowiły 41,1% ogółu kosztów, w województwie opolskim — 40,1%, a w województwie koszalińskim — 38,9% (w skali krajowej 37,2%). Wysokie koszty opłat za prace wynikają przede wszystkim z niewspółmiernie wysokich płac w stosunku do faktycznych nakładów pracy. Z reguły wydatki na płace realizowane są według systemu dniówkowego bez względu na ilość, a często i rodzaj wykonywanej pracy.

Osiągane przez szereg kółek rolniczych wyniki finansowe i produkcyjne odbiegają od założeń przyjętych do planów gospodarczo-finansowych. Z reguły kółka te uzyskują niższe niż planowane zbiory ziemniaków, niższą wydajność produkcji zwierzęcej, przekraczają planowane koszty i nie realizują w pełni zamierzeń inwestycyjnych. Na przykład w województwie olsztyńskim zbiory zbóż były niższe od planowanych o 625 ton, a zbiory ziemniaków — o 801 ton. Nie zrealizowano także planowanych zbiorów roślin strączkowych na ziarno — 202 tony oraz roślin pastewnych — 2 223 tony. Uzyskany wynik finansowy był o 4,6 mln zł niższy od przewidywanego. Planowane nakłady inwestycyjne wykonane zostały w około 50% (plan 10,0 mln zł, wykonano 5,2 mln zł).

W województwie gdańskim uzyskana nadwyżka z gospodarki rolnej była mniejsza o 1,2 mln zł od przewidywanej, a straty wyniosły 1,6 mln złotych zamiast planowanych 89 tys. zł. Również dochody uzyskane z produkcji roślinnej ukształtowały się poniżej sum planowanych (plan 25,4 mln zł, wykonano 21,2 mln zł).

Jak już wspomniano, kółka rolne zajmujące się gospodarką rolną mogą wykorzystywać na ten cel bankowe kredyty inwestycyjne i obrotowe. W badanych województwach kółka rolne korzystały z kredytów w niewielkim stopniu. W okresie prowadzenia gospodarki na gruntach PFZ (do końca 1967 roku) kredyty inwestycyjne wypłacono 47 kółkom (tj. około 3,5% ogółu kółek) w łącznej wysokości 4,5 mln zł. Kredyty te przeznaczono głównie na budowę budynków gospodarczych oraz na zakup inwentarza żywego. Na pierwsze zespołowe obory, chlewnie i owczarnie kredyty nie były wykorzystywane. Kredyty obrotowe (realizowane przez SOP) wypłacone zostały 287 kółkom na kwotę 20,0 mln zł. Przeznaczone one były głównie na zakup nawozów sztucznych, materiału siewnego i rozwój bazy paszowej. Ponadto badane kółka korzystały również z kredytów obrotowych na pierwsze zagospodarowanie gruntów PFZ (2 300 zł na 1 ha). Z kredytów tych skorzystało do końca 1967 roku 1 251 kółek (92% ogólnej liczby badanych kółek) na ogólną kwotę 87,3 mln zł. Przeciętne wykorzystanie kredytów na pierwsze zagospodarowanie gruntów w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wynosiło około 1 900 zł (w skali krajowej około 1 700 zł).

Niski poziom wykorzystania kredytów przez kółka rolne wiąże się głównie z krótkimi okresami

dzierżawy i częstym przekazywaniem gruntów na rzecz PGR oraz innych jednostek, w wyniku czego kółka nie występują o przyznanie kredytów w szerszym zakresie; ze znaczną ilością trwałych użytków zielonych, na które kółka z reguły nie angażują większych nakładów oraz z niską jakością gleb, na zagospodarowanie których ponoszone wydatki mogą przynieść efekty produkcyjne dopiero w późniejszym okresie.

Z dokonanych badań wynika nadto, że kwota kredytu, którą otrzymują kółka na pierwsze zagospodarowanie gruntów PFZ, jest stosunkowo niska. Kredyty te w wielu przypadkach są wystarczające za ledwie na nakłady typu rozruchowego i umożliwiają jedynie prowadzenie gospodarki ekstensywnej. Zwiększenie kwoty omawianego kredytu do 5 000 zł na 1 ha wydaje się konieczne dla dalszego rozwoju gospodarki rolnej kółek. W niedostatecznym również stopniu kółka rolnicze wykorzystują środki FRR na zagospodarowanie przejętych gruntów. Zgodnie z zarządzeniem ministra rolnictwa¹⁾ środki FRR przeznaczone na cele pozamechanizacyjne kółka rolnicze mogą wykorzystywać między innymi na opłacanie należności z tytułu wykonania melioracji i zagospo-

¹⁾ Zarządzenie nr 125 ministra rolnictwa z dnia 6 lipca 1966 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa nr 9) w sprawie zasad gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa.

OLGA KAPKOWSKA

Umowy i rozliczenia za roboty budowlano-montażowe (w świetle wyników kontroli)

W obowiązującym obecnie systemie ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe, wprowadzonym zarządzeniem Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 30 grudnia 1966 roku¹⁾ szczególne znaczenie posiadają dwie podstawowe zasady, a mianowicie:

- zasada ustalania wynagrodzenia wykonawcy, w formie ryczałtu, za obiekt lub roboty poza obiektem,
- zasada dokonywania rozliczeń za obiekt lub roboty poza obiektem jednorazowo fakturą końcową lub na podstawie faktur częściowych za zakończone i odebrane etapy robót.

Obie wyżej wymienione zasady zmierzają do uzyskania poprawy jakości dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zapobiegania podwyższaniu kosztów inwestycji (stabilizacji cen poszczególnych obiektów w trakcie realizacji robót), podniesienia gospodarności inwestorów i przedsięwzięcia wykonawstwa inwestycyjnego oraz uproszczenia techniki rozliczeń.

* * *

Ryczałt umowny, jako formę ustalania wynagrodzeń za roboty budowlano-montażowe, wprowadzono

¹⁾ Zarządzenie Ministra Budownictwa i PMB z dnia 30 grudnia 1966 roku w sprawie zasad i warunków umów o wykonanie obiektów budownictwa oraz zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za te obiekty — Monitor Polski nr 2 z 1967 roku, poz. 9.

darowania użytkowanych gruntów, kosztów budowy i konserwacji urządzeń do kwaterowego wypasu bydła, budowy budynków gospodarczych, szklarni, przechowalni owoców i warzyw, zakładów wylęgu drobiu i zakupu zwierząt gospodarskich dla hodowli. Z przeprowadzonych badań wynika, że tylko niektóre kółka w województwie gdańskim wykorzystały środki FRR na sfinansowanie kosztów budowy ogrodzenia elektrycznego na założonych pastwiskach.

Do wykorzystania w większym stopniu FRR na wymienione cele powinny zachęcać kółka rolnicze ich powiatowe i wojewódzkie związki.

Mimo pozytywnej w zasadzie oceny gospodarki rolnej kółek rolniczych, prowadzonej w niezwykle trudnych warunkach glebowych i organizacyjnych trzeba przyznać, że złożony proces tworzenia i rozwoju gospodarstwa rolnego w sposób niewątpliwie ogranicza produkcję rolną i osiągnięte wyniki finansowe kółek z tej działalności. Prawidłowa organizacja gospodarki rolnej kółek wymaga zatem dalszego obniżania kosztów produkcji i tworzenia takich form organizacyjnych oraz współpracy i kooperacji gospodarstwa rolnego kółka z gospodarstwami indywidualnymi, które w większym stopniu wpływałyby na wzrost zainteresowania członków kółka rozwojem kółkowego gospodarstwa.

w budownictwie już wcześniej. W roku 1960, w wyniku wieloletnich starań, wprowadzone zostały w budownictwie nowe zasady ustalania wynagrodzeń za roboty budowlano-montażowe. Zmiany polegały na przyjęciu cen katalogowych i ryczałtów umownych jako zasadniczej podstawy rozliczeń za roboty budowlano-montażowe. W nowym systemie dopuszczono jednak odstępstwa od zasady ryczałtów umownych w razie:

- prowadzenia, w przypadkach dozwolonych, robót na podstawie sukcesywnie dostarczanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej,
- wykonywania robót, których zakres i warunki nie były ściśle przewidziane w projekcie (w tych przypadkach jedynie za zezwoleniem jednostki nadrzędnej generalnego wykonawcy).

W praktyce, na skutek bardzo poważnych braków dokumentacyjnych, została dopuszczona w szerokim zakresie możliwość realizacji robót na podstawie sukcesywnie dostarczanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a tym samym radykalnie została rozszerzona liczba dopuszczalnych wyjątków od zasady ryczałtów umownych. Dość znaczny liberalizm jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych przy wydawaniu zezwoleń na stosowanie wyjątkowych odstępstw od ryczałtów umownych wpłynął również na niezadowolający postęp we wdrażaniu nowych zasad ustalania wynagrodzeń. W pierwszym roku wdrażania tych zasad (1960) ustala-

nie wynagrodzeń za roboty na podstawie ryczałtów umownych miało zastosowanie — według oceny Banku Inwestycyjnego — zaledwie w odniesieniu do 5—8% wartości produkcji budowlano-montażowej. W latach 1961—1962 obserwuje się zwiększenie zakresu uwzględniania w umowach o roboty budowlano-montażowe ryczałtów umownych, między innymi na skutek działania banków finansujących inwestycje, które prowadziły kontrole stosowania nowych zasad ustalania wynagrodzeń za roboty budowlano-montażowe (np. przy notyfikacji umów, bieżących kontrolach ceny rozliczeniowej). Według danych Banku Inwestycyjnego odsetek wartości produkcji budowlano-montażowej, rozliczanej w oparciu o ryczałt umowny, wynosił przeciętnie w latach 1961—1962 od 30% w przedsiębiorstwach specjalizowanych do około 70—80% w przedsiębiorstwach budownictwa mieszkaniowego i ogólnego. Powyższe wskaźniki nie odzwierciedlają jednak rzeczywistego zakresu stosowania ryczałtów umownych w ścisłym tego słowa znaczeniu. W przeważającej większości przypadków ryczałty były bowiem ustalane po znacznym zaawansowaniu robót lub były dokonywane zasadnicze zmiany ryczałtów umownych w czasie realizacji umowy.

W wyniku wprowadzonych od roku 1967 zmian w zasadach ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń (zarządzenia Ministra Budownictwa i PMB z dnia 30 grudnia 1966 r.) możliwości stosowania odstępstw od ryczałtowej formy wynagrodzeń zostały poważnie ograniczone, głównie na skutek zobowiązania stron do stosowania ryczałtów umownych również w przypadkach dostarczania projektów i kosztorysów częściami (sukcesywnie). Dalsze ograniczenie możliwości uzasadniania przez przedsiębiorstwa odstępstw od ryczałtowej formy wynagrodzeń stwarza postanowienie, że w razie gdy nie można ustalić ryczałtu dla całego obiektu ze względu na to, że występują w nim wyjątkowo skomplikowane konstrukcje, montaż urządzeń i inne roboty, których zakres i warunki nie mogą być ściśle przewidziane w projekcie, należy określić wynagrodzenie ryczałtowe za te części obiektu, w których takie roboty nie występują.

Zgodnie z postanowieniem paragrafu 7 zarządzenia Ministra Budownictwa i PMB z dnia 30 grudnia 1966 roku umowy zawarte przed dniem 1 lutego 1967 roku, dotyczące obiektów rozpoczynanych po tym terminie, powinny być dostosowane do przepisów tego zarządzenia do dnia 30 czerwca 1967 roku. Jedynie w odniesieniu do obiektów kontynuowanych, o wykonanie których umowy zostały zawarte przed dniem 1 lutego 1967 roku, mają zastosowanie przepisy obowiązujące przed wprowadzeniem wyżej wymienionego zarządzenia. W umowach zawartych po dniu 1 lutego 1967 roku strony były obowiązane stosować zasady określone zarządzeniem, pod rygorem nieważności postanowień umownych odbiegających od tych zasad.

*
* *
*

W toku kontroli Bank Inwestycyjny stwierdził niespodziewanie dużo przypadków niedostosowania się do omówionych wyżej postanowień zarządzenia Ministra Budownictwa i PMB. W styczniu-lutym 1968 roku (okres prowadzenia pierwszej akcji kontrolnej przez bank) szereg przedsiębiorstw nie dostosowało jeszcze umów zawartych przed dniem 1 lutego 1967

roku do nowych zasad, co więcej — w umowach zawartych po tej dacie znajdowały się ustalenia sprzeczne z obowiązującymi zasadami. Fakty niestosowania w umowach o roboty budowlano-montażowe obowiązujących zasad oddziały stwierdziły również w drugiej akcji kontrolnej, prowadzonej w listopadzie 1968 roku, a obejmującej wyłącznie umowy dotyczące obiektów rozpoczynanych w roku 1968. Obserwuje się niechęć do stosowania ryczałtu umownego jako podstawy rozliczeń i próby omijania tej formy wynagrodzenia nawet w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego, szkolnego itp., realizowanego na podstawie dokumentacji typowej, gdzie ryczałty powinny być stosowane w 100%.

Według danych z dwóch akcji kontrolnych, prowadzonych przez Bank Inwestycyjny w roku 1968²⁾ zakres stosowania ryczałtów umownych w badanych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, w porównaniu z oceną banku, przedstawiał się następująco:

Tabela I
(w procentach)

	Zakres stosowania ryczałtów umownych w świetle wyników bankowych kontroli prowadzonych w:	
	I kwartale 1968 r.	IV kwartale 1968 r.
Według zawartych umów	56,1	54,8
Jaki powinien być, zgodnie z obowiązującymi przepisami	67,4	77,0

Podane powyżej dane o zakresie stosowanych ryczałtów umownych w zasadzie nie odbiegają wiele od stwierdzeń banku z lat 1961—1962. Można by oczywiście twierdzić, że różnią się one w zasadniczy sposób jakościowo, zawierając inną treść merytoryczną, gdyby nie zasadnicze zastrzeżenia nasuwające się na tle wyników kontroli. Przede wszystkim niepokojąco wysoki jest odsetek robót, dla których nie ustalono wynagrodzenia ryczałtowego w umowie przed rozpoczęciem robót; wynosił on przeciętnie w kontrolowanych przedsiębiorstwach 20,4% wartości zbadanych umów.

Wyródkowo przeprowadzone kontrole na 126 obiektach realizowanych w roku 1968 przez przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budownictwa i PMB wykazały m.in., że dla 75 obiektów, to jest około 59,5%, brak było uzgodnionych ryczałtów umownych przed rozpoczęciem robót. W poszczególnych przedsiębiorstwach odsetek nie uzgodnionych przed rozpoczęciem robót ryczałtów umownych kształtuje się znacznie wyżej, sięgając nawet 100%, jak to wykazały badania przeprowadzone przez Oddział BI w Katowicach u 4 generalnych wykonawców podległych Śląskiemu Zarządowi Budownictwa Miejskiego. W dwóch przedsiębiorstwach dla żadnego z realizowanych w trzecim kwartale 1968 roku obiektów ryczałt umowny nie został uzgodniony przed rozpoczęciem robót; w dwóch pozostałych przedsiębiorstwach proporcje przedstawiały się następująco: w WPMB Nr 2 na 46 realizowanych obiektów tylko

2) Ze względu na brak sprawozdawczości GUS w tym zakresie wszystkie przytoczone w niniejszym artykule dane pochodzą z akcji kontrolnych banku.

5 miało uzgodniony ryczałt umowny przed rozpoczęciem robót, w WPMB w Tychach na 63 realizowane obiekty tylko 24 miały uzgodniony ryczałt umowny w terminie obowiązującym.

Bezpośrednią przyczyną tego stanu rzeczy jest najczęściej niemożność lub obawa określenia wiążącej kwoty ryczałtu w umowie, ze względu na brak prawdziwych podstaw, to jest kompletnych i sprawdzonych kosztorysów, przed przystąpieniem do realizacji robót. Stąd też stwierdza się powszechnie w umowach zapowiedź ustalenia wynagrodzenia ryczałtowego w aneksach do umów. Zaawansowanie robót na obiektach, dla których brak było uzgodnionej kwoty ryczałtu umownego, wynosiło od 20 do 90%, ale stwierdzono również przypadki ustalania wynagrodzenia ryczałtowego po zakończeniu obiektu.

Inną nieprawidłowością, występującą w dość szerokim zakresie, była zmiana wysokości ustalonego ryczałtu w stosunku do ustaleń pierwotnych, z reguły podwyższająca wartość wynagrodzenia wykonawcy robót, na podstawie aneksów do umowy w toku realizacji, gdy wykonawca posiadał już pełne rozeznanie co do zakresu i wartości realizowanych robót. Powstaje pytanie, czy można przyjąć, że przedsiębiorstwa zawierające z inwestorem umowę o ryczałt pod koniec realizacji albo nawet po zakończeniu obiektu, ewentualnie przedsiębiorstwa wprowadzające szereg zasadniczych zmian do wartości umownej w trakcie wykonywania umowy spełniają wymóg ustalenia wynagrodzenia za obiekt lub roboty poza obiektem w formie ryczałtu. Moim zdaniem nie. Istotą ryczałtu umownego jest to, że określa on **przed przystąpieniem wykonawcy do realizacji robót** definitywnie wartość obiektów i robót, które wykonawca ma wykonać zgodnie z umową. Przypadki, w których strony mają prawo do zmiany umówionego wynagrodzenia lub gdy wykonawca ma prawo do wynagrodzenia dodatkowego, są ściśle ograniczone do wymienionych w zarządzeniu (paragrafy 12 do 16 „zasad wynagrodzeń”), które nie dopuszcza do wolności w tym zakresie.

Wszelkie zatem „umowy o ryczałt” nie spełniające powyższych warunków oznaczają w praktyce **porozowanie** stosowania ryczałtowego wynagrodzenia wykonawcy robót, które w istocie jest wynagrodzeniem ustalonym w oparciu o faktyczne wykonanie robót (kosztorys wykonawczy). Z tego też względu należy poddać w wątpliwość bardzo optymistyczne dane z niektórych resortów o zakresie stosowania ryczałtów umownych przez podległe im przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. W danych tych bowiem z reguły nie uwzględnia się nieterminowego uzgadniania i zmienności ryczałtów umownych, to jest nie eliminuje się nieprawidłowych umów o ryczałt. Jak zostało to już zaznaczone wyżej, bezpośrednią przyczyną przesuwania przez wykonawców terminu uzgodnienia ryczałtu są braki dokumentacyjne. Dwa czynniki są wysuwane przez wykonawców jako argument i usprawiedliwienie dla działania niezgodnie z postanowieniami zarządzenia Ministra Budownictwa i PMB. Są to: późne dostarczanie dokumentacji kosztorysowej przez inwestora i zła jakość tej dokumentacji. Badania banku fakty te potwierdzają, na przykład w Bielskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego na 105 badanych obiektów, dla których powinien być ustalony ryczałt umowny — 98 nie posiadało kompletnej dokumentacji przed spi-

saniem umowy. Jakość dostarczonej dokumentacji jest często kwestionowana przez wykonawców robót, a korekty przez nich wprowadzane dochodzą niejednokrotnie do 4% wartości pierwotnej.

W tej sytuacji nie należy się dziwić, że wykonawcy starają się wbrew obowiązującym przepisom opóźnić moment zawarcia umowy o ryczałt. Z drugiej strony nie robią oni prawie nic w kierunku wyegzekwowania od inwestorów dokumentacji z odpowiednim wyprzedzeniem, pozwalającym na sprawdzenie dokumentacji przed rozpoczęciem robót i nie wykorzystują w dostatecznym stopniu instrumentu kar umownych. Wysokość pobieranych odszkodowań umownych od inwestorów, w porównaniu z płaconymi przez wykonawców, jest bardzo niska, chociażby ze względu na niedopełnienie przez inwestorów obowiązku dostarczenia w terminie projektów i kosztorysów. W szeregu zjednoczeń kary płacone na rzecz inwestorów przewyższały znacznie kary pobierane — nawet 20-krotnie (w Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa w I półroczu 1968 r.). Z drugiej strony przedsiębiorstwa w umowach z inwestorami ustalały niejednokrotnie terminy dostarczenia dokumentacji na kilka dni przed rozpoczęciem robót, jak to stwierdzono w PBM Nowa-Huta, stwarzając tym samym dla siebie niekorzystną sytuację.

Drugą formą ustalania wynagrodzeń, dopuszczoną w drodze wyjątku, są uzgodnione ceny kosztorysu umownego. W badanych przez bank umowach aż dla 24,2% wartości robót objętych umową przyjęto kosztorys umowny jako podstawę rozliczeń. Jest to niewątpliwie odsetek duży, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ta forma wynagrodzenia jest wyjątkiem, który można stosować jedynie za zgodą jednostki nadzorującej generalnego lub częściowego wykonawcę, udzieloną w porozumieniu z jednostką nadzorującą inwestora. Liberalizm jedpostek nadrzędnych w wydawaniu zezwoleń na odstępstwa od ryczałtów umownych, dowolne — rozszerzające interpretowanie postanowień zarządzenia Ministra Budownictwa i PMB albo wręcz niehonorowanie postanowień tego zarządzenia przyczyniły się do takiego stanu rzeczy. Wystarczy nadmienić, że oddziały banku w pierwszym kwartale 1968 roku zakwestionowały nie uzasadnione odstępstwa od ryczałtów umownych w odniesieniu do 11,3% wartości zbadanych umów.

*

* *

Jeśli chodzi o obiekty rozpoczynane po dniu 1 lutego 1967 roku, rozliczenie za obiekt lub roboty poza obiektem następuje jednorazowo fakturą końcową lub na podstawie faktur częściowych i końcowej. Wyjątków od tej zasady nie przewiduje się³⁾; dopuszcza się jedynie, na podstawie zezwolenia Ministra Budownictwa i PMB, przejściowe stosowanie, zamiast systemu jednorazowych rozliczeń, rozliczenia w 3 etapach albo stosowanie krótszych etapów rozliczeniowych, niż to wynika z przepisów (nie krótszych jednak niż sześć miesięcy). Bank objął kontrolą faktury dotyczące sprzedaży robót w obiektach rozpoczętych po dniu 1 lutego 1967 roku, przy czym kontrolę tę prowadzono w dwóch okresach. W pierwszej akcji kontrolnej (I kwartał 1968 r.) skontrolowano w wybranych przed-

3) Wyłączam tu roboty, dla których obowiązują inne przepisy — patrz paragraf 2, ustęp 4 „zarządzenia”.

siębiorstwach wszystkie faktury dotyczące sprzedaży roku 1967 na obiektach rozpoczętych po dniu 1 lutego 1967 roku, w drugiej akcji kontrolnej — wszystkie faktury dotyczące sprzedaży roku 1968 (w 30 badanych pwi) na obiektach rozpoczynanych w roku 1968.

W roku 1967 znaczny odsetek robót, bo aż 42,9%, w nowo rozpoczynanych obiektach był rozliczany niezgodnie z obowiązującymi przepisami — za elementy robót. Wynikało to z jednej strony z nawyku, z drugiej z niedostosowania dokumentacji kosztorysowej do nowych zasad rozliczeń. Kosztorysy nie zawierały na ogół tabel etapów rozliczeniowych, wykazujących wysokość wynagrodzenia za poszczególne etapy robót. W tej sytuacji przedsiębiorstwa bądź stosowały rozliczenia za zakończone elementy, bądź też fakturowały fragmenty robót o długości cyklu produkcyjnego wynoszącego 6—7 miesięcy. Stwierdzono nawet przypadki rozliczania robót miesięcznymi fakturami w oparciu o obmiar, mimo ustalenia w umowie formy rozliczeń za zakończone etapy robót. W związku z fakturowaniem robót, których stopień zaawansowania z punktu widzenia obowiązujących zasad rozliczeń był niedostateczny (np. niezakończenie etapu czy obiektu w przypadku rozliczeń jednorazowych za obiekt), aż 22,6% wartości robót zafakturowanych przez kontrolowane przedsiębiorstwa zostało zakwalifikowanych przez bank jako zafakturowane przedwcześnie, a tym samym zaistniało zawyżenie wartości sprzedaży robót budowlano-montażowych. Dane o sprzedaży robót w obiektach nowo rozpoczynanych w roku 1968 wskazują na znaczną poprawę w stosowaniu form rozliczeń. Fakturowanie elementów robót stwierdzono tylko w niewielkim procencie (1,4%), a zakwestionowana przez bank wartość sprzedaży wynosi około 8%. Dane uzyskane z badań przeprowadzonych w 30 przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przedstawia tabela 2.

Tabela 2

(w procentach wartości sprzedanych robót)

Wyniki kontroli	Roboty budowlano-montażowe rozliczone:		
	fakturami jednorazowymi za obiekt	za zakończone etapy robót	pozostałymi formami rozliczeń
Stwierdzony stan faktyczny	59,8	38,8	1,4
Ustalenia banku: system rozliczeń jaki powinien być zastosowany zgodnie z przepisami	67,4	32,6	x

Jak wspomniano wyżej, 8% sprzedaży, to jest około 76 milionów złotych, bank zakwestionował w tych przedsiębiorstwach, przede wszystkim z tytułu zawyżenia wyceny robót i zafakturowania niedopuszczalnego zakresu tych robót. W poszczególnych przedsiębiorstwach zakwestionowana wartość sprzedaży dochodziła do 60%, a nawet w odniesieniu do 17 obiektów kontrolowanych przez Oddział Banku Inwestycyjnego w Lublinie wyniosła 100%. W dalszym ciągu podstawową przeszkodą do prawidłowego stosowania obowiązujących zasad rozliczeń jest nieprzystosowanie dokumentacji kosztorysowej do rozliczeń etapowych. Należy zaznaczyć, że przedsiębiorstwa na ogół nie legitymują się korespondencją skierowaną do zleceniodawców w sprawie dostarczenia (skorygowa-

nia względnie uzupełnienia) dokumentacji uwzględniającej wymogi nowych zasad rozliczeń. Mała aktywność wykonawców na tym odcinku wpływa ze stosowanej przez nich zasady nieegzekwowania kar umownych od inwestorów. Istniejący stan rzeczy powoduje dużą dowolność w fakturowaniu robót, a przede wszystkim w określaniu etapów robót. Etapy powinny stanowić „taką całość techniczną i technologiczną, która da się odebrać ilościowo, a wstępnie również jakościowo”. Tymczasem przedsiębiorstwa przyjmują w umowach jako etapy roczne zakresy robót lub roboty za okres 6—8 miesięcy, z określeniem orientacyjnej wielkości przerobu wykonawcy w tym okresie. Stąd też i dane o stosowaniu rozliczeń za etapy, wykazywane m. in. w sprawozdawczości GUS (sprawozdanie B-22), zawierają wszystkie te nieprawidłowości, które ujawniły bankowe kontrole i należy je przyjmować z tym zastrzeżeniem.

Na marginesie należy podkreślić, że wykazany powyżej wskaźnik udziału wartości sprzedanych robót, które powinny być rozliczane jednorazowo za całość robót, ma warunki do wyższego kształtowania się, aniżeli formalnie wynika to z obowiązujących przepisów. Wydaje się bowiem, że zasada jednorazowych rozliczeń za całość wykonanych robót powinna również dotyczyć robót o charakterze odbudowy, przebudowy itp., które w sposobie ustalania zakresu robót i ich wyceny nie różnią się od zasad stosowanych w budownictwie inwestycyjnym. Dotyczy to głównie robót budownictwa inżynierskiego, które jedynie ze względu na źródło ich finansowania zaliczane są często do kapitalnych remontów, nie różniąc się technicznie w sposób istotny od robót wykonywanych w ramach inwestycji.

* * *

Podane powyżej nieprawidłowości w stosowaniu zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe utrudniają osiągnięcie celów założonych przy wprowadzaniu tych zasad. W aktualnych warunkach przez stosowanie nowych zasad osiągnięto tylko uproszczenie techniki rozliczeń za wykonane roboty budowlano-montażowe między inwestorem i wykonawcą. Nie uzyskano natomiast możliwości oddziaływania poprzez nowe zasady ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń na poprawę jakości dokumentacji projektowo-kosztorysowej, na stabilizację cen poszczególnych obiektów w okresie ich realizacji i na podniesienie gospodarności przedsiębiorstw. Jednakże trzeba sobie powiedzieć jasno, że obserwowane dotychczas nieprawidłowości w stosowaniu tych zasad nie podważają ich słuszności i celowości tej zasady. Konieczne jest zatem eliminowanie tych czynników, które rodzą przytoczone nieprawidłowości.

Jakie są przyczyny, że przedsiębiorstwa tak niechętnie i z oporami przechodzą na zgodne z przepisami stosowanie ryczałtów umownych jako podstawy rozliczeń za wykonane roboty? Wydaje się, że odpowiedzi jest jedna: nie odczuwają bezpośrednich korzyści ze stosowania tych zasad, wręcz przeciwnie — wprowadzenie nowych zasad ustalania wynagrodzeń w aktualnych warunkach przysparza przedsiębiorstwom wiele kłopotów. Rozważenia zatem wymaga sprawa stworzenia bodźców do stosowania wynagro-

dzeń ryczałtowych, gdyż założone w obowiązującym systemie są — jak wykazują dane z kontroli — niewystarczające. Wchodziłoby tu w grę ewentualne podniesienie dodatku z tytułu ryzyka (np. drogą przeliczenia części rezerwy w zsk na rzecz wykonawcy), przy równoczesnym pozbawieniu prawa do tego dodatku wykonawcy w przypadku uzgodnienia ryczałtu po rozpoczęciu robót w obiekcie lub w przypadku wprowadzenia zmian w wysokości wynagrodzenia ryczałtowego w trakcie realizacji robót (z wyjątkiem przypadków przewidzianych przepisami).

Należy jeszcze wspomnieć o jednym czynniku oddziałującym w pewnym sensie negatywnie na umocnienie zasad zawierania umów o roboty budowlano-montażowe. Mam tu na myśli działalność wojewódzkich komisji bilansowania i rozdziału robót. Aktualnie zachodzi potrzeba racjonalnego bilansowania możliwości wykonawczych z zapotrzebowaniem i WKBiRR spełniają jeszcze bardzo ważną rolę w prawidłowym ukształtowaniu portfeli zleceń przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W działaniu swym jednak WKBiRR niejednokrotnie zmieniały programy robót,

wynikające z umów wieloletnich, co powodowało, że wykonawcy czuli się usprawiedliwieni z niewywiązania się z postanowień umownych i upoważnieni do zmiany treści umów (terminów, warunków, cen itp).

Reasumując wydaje się, że przy istnieniu całego szeregu czynników działających hamująco na proces wdrażania nowych zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń, brak jest bodźców skłaniających dostatecznie do wdrażania tych zasad. Brak jest również sankcji za niestosowanie lub pozorowanie stosowania obowiązujących zasad. System sankcji przewidziany jest jedynie w polityce kredytowej Banku Inwestycyjnego, który stosuje podwyższone odsetki od kredytu na roboty w toku powstałe na obiektach, na których stwierdzono nieprawidłowości w stosowaniu zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń. Samo działanie banku jest oczywiście niewystarczające i należałoby się zastanowić nad ewentualnym powiązaniem systemu premiowego w przedsiębiorstwach budowlanych i u inwestorów z prawidłowością ich działania na odcinku rozliczeń za roboty budowlano-montażowe.

WŁADYSŁAW MACIĄTEK

Współpraca naukowo-techniczna NBP z zagranicą w latach 1963–1968

Do licznych form działania Narodowego Banku Polskiego należy między innymi prowadzenie stałej współpracy naukowo-technicznej z zagranicą, głównie z krajami obozu socjalistycznego. W sposób ogólny zagadnienia tej współpracy regulują odpowiednie uchwały Rady Ministrów i zarządzenia premiera. W oparciu o wspomniane akta normatywne Narodowy Bank Polski sprawę tę unormował przepisami wprowadzonymi w życie z dniem 1 sierpnia 1961 roku zarządzeniem nr 1 prezesa banku dla centrali NBP.

Przed przedstawieniem głównych zadań, przebiegu i oceny realizacji współpracy Narodowego Banku Polskiego z zagranicą należałoby — naszym zdaniem — wyjaśnić szerokiej rzeszy czytelników „Wiadomości NBP”, szczególnie pracownikom aparatu bankowego w terenie, co kryje się pod pojęciem współpracy naukowo-technicznej. Otóż przez współpracę naukowo-techniczną rozumie się:

- 1) wymianę dokumentacji,
- 2) wyjazdy za granicę,
 - a) na praktyki i konsultacje,
 - b) na studia i konsultacje w ramach stypendiów krajowych lub zagranicznych,
 - c) w celu wzięcia udziału w konferencjach teoretycznych, zjazdach, sympozjach naukowych i technicznych,
 - d) na targi i wystawy międzynarodowe,
 - e) w celu zwiedzenia zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw usługowych, instytutów badawczych oraz innych obiektów i urządzeń ważnych z punktu widzenia Narodowego Banku Polskiego,
- 3) przyjmowanie w kraju osób (delegacji) z zagranicy przyjeżdżających w sprawach, o których mowa w punkcie 2.

Niniejszy artykuł nie będzie omawiał współpracy Narodowego Banku Polskiego w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, gdyż charakter i rodzaj tej współpracy jest specyficzny, a zagadnienia wchodzące w zakres pracy tej organizacji są wyodrębnione w całym resorcie finansów; pominięta zostanie również sprawa wymiany dokumentacji z zagranicą,

ponieważ ta forma współpracy była dotychczas prowadzona sporadycznie i będzie ujmowana w rocznych planach NBP dopiero od roku 1970.

Główne zadania uwzględniane w programach współpracy Narodowego Banku Polskiego z zagranicą. Współpraca Narodowego Banku Polskiego z zagranicą prowadzona jest od szeregu lat na podstawie rocznych programów zatwierdzanych przez prezesa banku i limitów dewizowych, przyznawanych przez Ministerstwo Finansów.

W doborze tematyki współpracy naukowo-technicznej zarząd banku kierował się zawsze, w odniesieniu do planowanych konsultacji, aktualnie występującymi problemami ekonomicznej działalności Narodowego Banku Polskiego i starał się, aby problematyka interesująca naszą instytucję była badana równocześnie w kilku krajach i nie obejmowała zagadnień, które są przewidziane do rozpatrzenia na posiedzeniach odbywanych w ramach RWPG.

Przy ustalaniu tematyki szkoleniowej kierowano się koniecznością szkolenia pracowników (mechaników maszyn biurowych i maszyn licząco-analitycznych, inżynierów i programistów pracujących w Centrum Elektronicznym NBP na maszynie NCR 315) — w związku z dalszym rozwojem mechanizacji prac bankowych.

W programach współpracy naukowo-technicznej ujmowano również także praktyki w bankach zagranicznych, których celem było poznanie ich organizacji i techniki operacyjnej oraz doskonalenie przez pracowników znajomości obcego języka. Trzeba podkreślić, że w ostatnich dwóch latach, we współpracy naukowo-technicznej Narodowego Banku Polskiego z zagranicą, szczególnie w ramach konsultacji, znacznie większy nacisk położono na zagadnienia związane z doskonaleniem organizacji aparatu bankowego, zapoznawanie się z doświadczeniami i zamierzeniami banków w krajach socjalistycznych w tym zakresie, skonfrontowanie aktualnego systemu bankowego naszych kontrahentów z istniejącym systemem w NBP oraz z jego planowanymi zmianami w wyniku realizacji uchwał VII Plenum KCPZPR i V Zjazdu Partii.

Na odcinku szkoleniowym, zgodnie z zaleceniami zarządu Narodowego Banku Polskiego, Departament Kadr i Zatrudnienia opracował perspektywiczny program szkolenia pracowników za granicą. Niezależnie od powyższego programu Departament Kadr i Zatrudnienia sporządził listy kandydatów spośród wyróżniających się oraz „przyszłościowych” pracowników, których wysłanie za granicę dla odbycia praktyki byłoby korzystne dla naszej instytucji. Umieszczenie pracowników na liście praktyk zagranicznych — zdaniem władz banku — to bodziec do pogłębienia przez nich wiadomości zawodowych oraz lepszego poznania języków obcych. Spis kandydatów jest corocznie uzupełniany i konfrontowany z możliwościami realizacji planu podróży szkoleniowych w bankach zagranicznych.

Tematyka współpracy naukowo-technicznej NBP z zagranicą w latach 1963—1968 koncentrowała się głównie na następujących zagadnieniach:

- a) doświadczenia wybranych krajów socjalistycznych z zakresu prac planistyczno-kredytowych,
- b) zmiany w metodach planowania i zarządzania przemysłem, w szczególności w systemie finansowym przedsiębiorstw przemysłowych i ich jednostek nadrzędnych,
- c) zasadnicze kierunki reform w systemie kredytowym na tle zmian w systemie finansowym przedsiębiorstw,
- d) system finansowy i system bodźców materialnego zainteresowania w przedsiębiorstwach przemysłowych,
- e) planowanie i bilans płatniczy,
- f) polityka finansowa, związana z rozwojem turystyki (kraje socjalistyczne), w szczególności w zakresie polityki kursowej, premii lub dopłat (bonów), cen specjalnych dla cudzoziemców dewizowych,
- g) organizacja bankowości, metody mierzenia i oceny pracy, problematyka dewizowa i obsługa turystyki zagranicznej, mechanizacja i automatyzacja prac bankowych oraz organizacja scentralizowanej księgowości w jednostkach budżetowych i przedsiębiorstwach wybranego kraju socjalistycznego,
- h) organizacja pracy bankowej i metody zarządzania oddziałami banku,
- i) zabezpieczenie mienia bankowego i emisja znaków pieniężnych,
- j) aktualny stan przygotowań w niektórych krajach socjalistycznych do zastosowania EPD w działalności ekonomicznej banków.

W roku 1968 celem podróży odbytych w ramach współpracy naukowo-technicznej NBP z zagranicą było — w większym niż poprzednio stopniu — badanie problematyki zamierzonych lub podjętych prac dotyczących perspektywicznej roli i zadań banku, zabezpieczenie jego coraz sprawniejszego funkcjonowania w oparciu o nowoczesne metody zarządzania i rozwój techniki.

Wykonanie założonych zadań. Jednostką wiodącą i realizującą akceptowane przez prezesa banku na każdy rok programy współpracy naukowo-technicznej z zagranicą jest Generalny Sekretariat. On też, z upoważnienia prezesa NBP, nawiązuje bezpośrednie kontakty z bankami i instytucjami zagranicznymi w sprawie szkolenia naszych pracowników, przygotowuje wystąpienia prezesa NBP do prezesów banków centralnych (zagranicznych) w sprawie wymiany doświadczeń między specjalistami Narodowego Banku Polskiego a specjalistami drugiej strony, czuwa nad sprawnym przebiegiem konsultacji prowadzonych z partnerami zagranicznymi w naszej instytucji.

Generalny Sekretariat odpowiedzialny jest również za prawidłowe wykorzystanie środków dewizowych, przyznanych bankowi na współpracę naukowo-techniczną z zagranicą. Raz w roku (w styczniu) przedstawia zarządowi banku do akceptacji sprawozdanie z przebiegu i rezultatów tej współpracy, które do sprawozdania wchodzi, jako część składowa, do sprawozdania resortu finansów. (Trzeba tu zaznaczyć, że na odcinku współpracy naukowo-technicznej Narodowy Bank Polski działa samodzielnie).

Z każdego wyjazdu delegowani sporządzają odpowiednie sprawozdania. Opracowane materiały, zwłaszcza z konsultacji, są rozpatrywane w banku przez organy kolegialne, które z odpowiednimi propozycjami występują do zarządu NBP. Znaczna część materiałów z wyjazdów zagranicznych była dyskutowana na naradach we właściwych komórkach organizacyjnych banku. Wnioski ze sprawozdań z podróży, w zależności od potrzeb banku, były i są wykorzystywane w pracy departamentów (biur).

Na praktyki szkoleniowe byli kierowani wyróżniający się pracownicy w celu lepszego poznania określonych zagadnień działalności banku. Warto zaznaczyć, że znaczna część kosztów związanych z pobytami pracowników NBP na praktykach bankowych pokryły banki zagraniczne, które organizując we własnym zakresie szkolenie przyznawały praktykantom stypendia na zakwaterowanie i wyżywienie. Praktykantom umożliwiano także uczestniczenie w kursach językowych (np. we Francji w Alliance Française), poszerzając w ten sposób płaszczyznę kontaktu z językiem obcym.

Dla zobrazowania liczby wyjazdów oraz kierunków podróży w latach 1963—1968, podajemy zestawienie według krajów w odpowiednim układzie.

Z danych zestawienia wynika, że najżywsze kontakty Narodowego Banku Polskiego z zagranicą, zarówno na odcinku wymiany doświadczeń, jak i szkolenia pracowników, utrzymywane były z bankami i instytucjami krajów socjalistycznych, głównie Węgierskiej Republiki Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Natomiast dwustronna współpraca naukowo-techniczna NBP z odpowiednimi instytucjami w krajach kapitalistycznych ograniczała się w zasadzie do praktyk szkoleniowych oraz do udziału przedstawicieli banku w sympozjach i konferencjach organizowanych przez instytucje zagraniczne. Przeważały praktyki w bankach zagranicznych (Anglia, Francja) oraz kursy szkoleniowe w Niemieckiej Republice Federalnej, Anglii i Francji (u producenta maszyn elektronicznych i do księgowania), mające na celu podniesienie kwalifikacji pracowników obsługujących urządzenia elektronicznego przetwarzania danych (EPD).

Uzyskiwana przez Narodowy Bank Polski rokrocznie pewna ilość praktyk bezdewizowych umożliwiła przeszkolenie pracowników w bankach zagranicznych w zakresie organizacji i systemu bankowości w danym kraju, metod i techniki pracy, operacji bankowych, ze szczególnym uwzględnieniem operacji eksportowych, importowych, walutowych i giełdowych. Pobyt na tych praktykach stworzył pracownikom banku możliwości lepszego poznania języka obcego, zwłaszcza w zakresie terminologii bankowej. Uczestnictwo w kursach szkoleniowych pracowników pionu technicznego przyczyniło się do podwyższenia kwalifikacji kadry fachowców zatrudnionych przy automatyzacji prac obliczeniowych systemem elektronicznym.

Realizacja programów współpracy naukowo-technicznej NBP z zagranicą w każdym roku przebiegała — według oceny zarządu banku — prawidłowo, a kontakty Narodowego Banku Polskiego z zagranicą uznano za celowe, odpowiadające potrzebom banku.

W omawianym okresie Narodowy Bank Polski przyjął również szereg osób (delegacji) w celu przeprowadzenia konsultacji lub szkolenia. Zamieszczone zestawienie obrazuje dokładne wyniki tej współpracy z poszczególnymi krajami. Konsultacje, praktyki szkoleniowe i wymiana poglądów z przedstawicielami banków i instytucji naukowych za granicą — również oceniane są pozytywnie i przyniosły obustronne korzyści.

Założenia Narodowego Banku Polskiego dotyczące prowadzenia współpracy naukowo-technicznej z zagranicą w roku 1969. Przedstawiając wyniki 6-letniej planowej współpracy naukowo-technicznej Narodowego Banku Polskiego z zagranicą warto również zapoznać czytelników z zamierzeniami banku dotyczącymi prowadzenia tej współpracy w roku 1969. Program współpracy przewiduje szereg wyjazdów, między innymi kilka podróży mających na celu:

Lp.	Kraj	Liczba zrealizowanych wyjazdów	Liczba osób wyjeżdżających z Polski na:				Liczba osób przyjeżdżających do Polski na:	
			konsultacje	praktyki, staże i w sprawach SEPD	międzynarodowe targi, zjazdy i konferencje	razem	konsultacje	praktyki szkoleniowe i instruktaż
1	Afganistan	—	—	—	—	—	1	—
2	Algier	—	—	—	—	—	—	3
3	Anglia	22	3	28	1	32	—	—
4	Austria	2	—	2	—	2	—	—
5	Belgia	2	—	2	—	2	—	1
6	Bułgarska Republika Ludowa	5	12	—	1	13	—	—
7	Czechosłowacka Republika Socjalistyczna	17	28	3	2	33	47	10
8	Dania	6	4	5	—	9	1	—
9	Finlandia	—	—	—	—	—	—	2
10	Francja	21	4	20	1	25	1	1
11	Ghana	—	—	—	—	—	—	1
12	Gwinea	—	—	—	—	—	—	3
13	Holandia	2	1	1	—	2	4	—
14	Irlandia	1	—	1	—	1	—	—
15	Kanada	1	—	1	—	1	—	—
16	Niemiecka Republika Demokratyczna	34	17	44	4	65	46	20
17	Niemiecka Republika Federalna	8	3	19	—	22	5	15
18	Norwegia	3	—	3	—	3	—	—
19	Socjalistyczna Federalna Republika Jugosławii	4	10	—	—	10	5	4
20	Socjalistyczna Republika Rumunii	3	4	—	—	4	2	—
21	Stany Zjednoczone AP	5	—	5	—	5	1	—
22	Szwajcaria	11	2	1	17	20	—	—
23	Szwecja	5	4	7	1	12	—	6
24	Węgierska Republika Ludowa	11	24	—	1	25	30	1
25	Włochy	6	3	4	2	9	1	—
26	Zjednoczona Republika Arabska	—	—	—	—	—	2	3
27	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich	21	27	19	—	46	15	9
Razem:		190	146	165	30	341	161	79

— przeprowadzenie konsultacji w trzech bankach krajów socjalistycznych (Narodowy Bank Bułgarii, Bank Państwa NRD, Węgierski Bank Narodowy) dla zapoznania się z organizacją bankowości, z uwzględnieniem funkcji banku centralnego i jego stosunku do innych banków, oraz z systemem finansowania inwestycji i środków obrotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych,

— wymianę poglądów i zaznajomienie się z rolą banku i kredytu w nowym systemie planowania i zarządzania,

— zapoznanie się z organizacją rachunkowości bankowej i wykonywaniem operacji bankowych,

— dalsze zdobywanie informacji i prowadzenie wymiany poglądów na zagadnienia automatyzacji i mechanizacji operacji oddziałowych i operacji zagranicznych,

— zaznajomienie się z doświadczeniami w zakresie wykorzystania systemu elektronicznego przetwarzania danych (SEPD) na potrzeby planowania,

— szkolenie pracowników w bankach krajów socjalistycznych i kapitalistycznych w zakresie zagadnień związanych z wykonywaną przez nich pracą i pogłębianie znajomości języka obcego oraz dalsze szkolenie pracowników zatrudnionych w pionie prac obliczeniowych i EPD.

W programie współpracy naukowo-technicznej na rok 1969 zakłada się również wyjazdy konsultacyjne wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów do wybranych krajów socjalistycznych, poświęcone głównie zagadnieniu stosowania metod matematycznych w pracach finansowych, w celu skoordynowania zakresu i kierunków prac badawczych.

Program współpracy naukowo-technicznej NBP z zagranicą uwzględni w bieżącym roku w stosunko-

wo szerokim zakresie potrzeby naszej instytucji, dotyczące zebrania materiałów niezbędnych do opracowania perspektywicznej koncepcji działalności NBP oraz jego roli i zadań w systemie bankowym. Jest to kontynuacja prac rozpoczętych w roku 1968. Zarząd Narodowego Banku Polskiego szczególnie zainteresowany jest poznaniem przesłanek, które leżą u podstaw decyzji w sprawie zmian wprowadzonych w strukturze banków krajów socjalistycznych (informacje na temat dokonywanych zmian w bankowości sygnalizowano lub podawano w swoim czasie w „Wiadomościach NBP”) oraz doświadczeń w zakresie funkcjonowania bankowości w nowej strukturze.

Program współpracy naukowo-technicznej NBP z zagranicą w roku 1969 przewiduje również przyjazdy delegacji zagranicznych, w celu dokonania wymiany doświadczeń i poglądów dotyczących pracy bankowej. Przewiduje on ponadto zorganizowanie wspólnie z Bankiem Handlowym SA w Warszawie 3-miesięcznego kursu szkoleniowego dla pracowników banków krajów rozwijających się. Sprawa ta spotkała się z dużym poparciem ze strony pierwszego zastępcy przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów. Program wspomnianego kursu obejmować będzie głównie zagadnienia planistyczno-kredytowe (2 miesiące) i zagadnienia zagraniczne (1 miesiąc).

Na organizowany w bieżącym roku kurs Narodowy Bank Polski zaprosił przedstawicieli banków centralnych i komercyjnych z następujących krajów: Afganistanu, Libii, Sudanu, Iraku, Indii, Pakistanu, Tanzanii, Zambii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej (łącznie zaproszono 24 osoby). W latach następnych zostanie zorganizowane podobne szkolenie dla przedstawicieli innych krajów, z którymi Polska utrzymuje szersze i bardziej ożywione kontakty handlowe.

Informacje z zagranicy

(kwiecień — maj 1969 r.)

BANK ARABSKI

W lipcu 1969 roku ma rozpocząć działalność wspólny bank arabski, o kapitale 15 mln dinarów irackich (ponad 5 mln dolarów). Założycielami banku są: Irak, Jordania, Sudan, Syria i Zjednoczona Republika Arabska. Jemen i Kuwejt będą mogły korzystać z usług nowo powstającej instytucji. Zadaniem banku będzie koordynacja systemów rozliczeń zagranicznych krajów członkowskich oraz zapewnienie im kredytów. Powołanie banku jest traktowane jako krok na drodze do utworzenia tak zwanego wspólnego rynku arabskiego.

(jg)

BANK FRANCUSKO-ARABSKI

W czasie wizyty w Paryżu premiera i następcy tronu Kuwejtu zostało podpisane, od pewnego czasu przygotowywane, powołanie banku pod nazwą „Francusko-Arabski Bank Inwestycji Międzynarodowych” z siedzibą w Paryżu. Kapitał zakładowy nowego banku wynosi 10 mln franków francuskich. Połowa kapitału zostaje pokryta przez stronę europejską, do której wchodzi w głównej części Société Generale, a w mniejszej szwajcarski Bankverein. W drugiej połowie partycypuje w dwóch trzecich Kuwejt, a w jednej trzeciej Arabia Saudyjska. Rada Banku będzie się składać w połowie z przedstawicieli europejskich i w połowie arabskich. Z inicjatywą powołania banku, która została przychylnie przyjęta przez Francję, wystąpiły Kuwejt dążący do nawiązania ściślejszych stosunków z rynkiem finansowym w Paryżu i pragnący w ten sposób rozszerzyć kontakty finansowe dotychczas niemal wyłącznie skoncentrowane w Londynie.

(jg)

BAZYLEJSKA GRUPA BANKÓW CENTRALNYCH

W czasie normalnego, comiesięcznego spotkania w kwietniu bazylejska grupa banków centralnych omówiła w trybie niejawnym zwykłą tendencję stopy procentowej oraz problemy złota. Główną przyczyną drożnienia pieniądza upatruje się w restrykcyjnej polityce kredytowej Stanów Zjednoczonych, wywołującej zaciąganie przez banki amerykańskie krótkoterminowych pożyczek na rynku europejskim. Zagadnienie to jednak, zdaniem obserwatorów, nie było poruszane od strony środków, jakie należałoby zastosować w celu ograniczenia rosnącego popytu na kredyty amerykańskich instytucji finansowych. Według panującej opinii gubernatorzy banków centralnych nie posiadają jeszcze uzgodnionych poglądów na temat eskalacji stopy procentowej. Problem jest o tyle skomplikowany, że eksport kapitałów z krajów wierzycielskich, do których należy w pierwszym rzędzie Niemiecka Republika Federalna i Szwajcaria, jest uznawany za pożądany. Idzie jednak o to, aby eksport kapitałów obejmował kapitały długoterminowe, a nie krótkoterminowe.

W początku maja, gdy władze Niemieckiej Republiki Federalnej podały do wiadomości kolejną swą decyzję co do nierewaloryzowania marki zachodniemieckiej, bazylejska grupa banków centralnych uznała za konieczne podjęcie uchwały o ewentualnej pomocy w razie potrzeby dla franka francuskiego i funta szterlinga.

(jg)

CZECHOSŁOWACJA:

DALSZA ROZBUDOWA APARATU BANKOWEGO

1. Koordynacja pracy dwu krajowych banków walutowych (emisyjnych): Czeskiego Banku Narodowego i Słowackiego Banku Narodowego ma być zapewniona

przez utworzenie nowej instytucji, a mianowicie wspólnej Centralnej Rady Bankowej, do której wejdą w równej liczbie przedstawiciele obu krajowych banków emisyjnych.

2. Termin rozpoczęcia działalności obu banków emisyjnych, przewidywany pierwotnie na dzień 1 lipca 1969 roku, ulegnie przesunięciu prawdopodobnie o kilka miesięcy.

3. Przewiduje się utworzenie wspólnego dla Czech i Moraw Banku Rozwoju, który będzie się trudnił finansowaniem inwestycji w przemyśle i innych drobnych inwestycji na terenie Czech i Moraw.

4. Spółdzielnie wytwórcze i konsumpcyjne planują utworzenie specjalnego banku akcyjnego, który ma finansować ich eksploatacyjną działalność produkcyjną i usługową na terenie całej Czechosłowacji.

(kn)

FRANCJA:

BILANS PŁATNICZY I SPRAWY WALUTOWE

W połowie kwietnia bieżącego roku rezerwy złota i dewiz we Francji spadły o 78,4 mln dolarów. Francja jeszcze posiada poważne rezerwy walutowe, wynoszące 3815,2 mln dolarów oraz dysponuje w niewielkim stopniu wykorzystanym kredytem w wysokości 3 200 mln dolarów. Niemniej stały odpływ dewiz staje się zjawiskiem niepokojącym, gdyż zaczyna nabierać cech zjawiska strukturalnego, a nie koniunkturalnego. Od zeszłorocznego kryzysu Francja straciła około 3 mld dolarów w dewizach i złotych, a w wyniku nacisku spekulacyjnego na rewaloryzację marki zachodniemieckiej proces zmniejszania się rezerw dewizowych Francji bynajmniej nie słabnie. Spadek rezerw pozostaje również w związku z zakupami waluty krajowej przez Bank Francji dla podtrzymania kursu franka oraz nasileniem zakupów złota, dolarów i marki niemieckiej przez ciułaczy.

(jg)

FRANCJA:

ZMIANA NA STANOWISKU GUBERNATORA BANKU FRANCJI

W początku kwietnia nastąpiła zmiana na stanowisku gubernatora Banku Francji. Dotychczasowy gubernator Jacques Brunet został mianowany gubernatorem honorowym, a na nowego gubernatora powołano Olivier'a Wormser'a. W dotychczasowej praktyce na stanowisko gubernatora Banku Francji wybierano znawcę spraw finansowych, na ogół spośród wysokich urzędników Ministerstwa Skarbu. Po raz pierwszy zerwano z tą tradycją, gdyż O. Wormser jest dyplomata, aczkolwiek uważany jest również za ekonomistę.

(jg)

JUGOSŁAWIA:

FINANSOWANIE SPÓLEK MIESZANYCH ZA GRANICĄ

Jugosłowiański Bank Handlu Zagranicznego posiada za granicą spółki mieszane. Uczestnikami tych spółek są przedsiębiorstwa jugosłowiańskie i przedsiębiorstwa zagraniczne. Bank uczestniczy w tych spółkach własnym kapitałem w różnym stopniu. Udział banku ma na celu zabezpieczenie środków pieniężnych na kredytowanie transakcji swoich komitentów za granicą oraz dostarczenie środków pieniężnych umożliwiających nawiązanie ścisłych kon-

taktów pieniężnych z zagranicznymi partnerami i oferowanie szeregu usług. W roku 1968 Jugosłowiański Bank Handlu Zagranicznego uczestniczył w pracy ośmiu takich spółek mieszanych: w Paryżu, w Londynie (2 spółki), w Nowym Jorku, w Wiedniu, w Sao Paulo, Casablanca i Tunisie.

Transakcje importowo-eksportowe, przeprowadzone za pośrednictwem omawianych spółek mieszanych, wyniosły do końca roku 1968 około 121 mln dolarów. Ponadto spółki mieszane sfinansowały kapitałem własnym albo uzyskanym za granicą transakcje przedsiębiorstw jugosłowiańskich na kwotę 8,4 mln dolarów.

Wyniki pracy spółek ilustruje na przykład fakt, że 90% obrotów handlowych między Jugosławią a Brazylią dokonano za pośrednictwem Intybra w Sao Paulo, założonej jeszcze w roku 1955.

(kn)

JUGOSŁAWIA:

SPLATA UDZIAŁU PAŃSTWA

W Jugosławii trzy największe banki (Jugosłowiański Bank Inwestycyjny, Jugosłowiański Bank Rolny i Jugosłowiański Bank Handlu Zagranicznego) administrują środkami pieniężnymi państwa. Środki te zostały do tych banków wpłacone jako udział państwa w ich kapitale zakładowym albo zostały ulokowane jako źródła finansowania niektórych akcji kredytowych (tzw. kapitał państwowy).

Jugosłowiańskie Zgromadzenie Federalne (Skupszczyzna) powzięło decyzję wycofania kapitału państwowego z wymienionych banków. Mimo tej decyzji rząd federalny nie wystąpił wobec banków z żądaniem wycofania swoich środków pieniężnych. W kwietniu 1969 roku Rada Zarządzająca Jugosłowiańskiego Banku Inwestycyjnego, który administruje większością „kapitału państwowego”, podjęła z własnej inicjatywy decyzję o zwrocie udziału państwa, wynoszącego 75 mln dinarów, wpłaconego w chwili założenia tego banku jako część jego kapitału zakładowego. Jednocześnie Rada Zarządzająca powzięła decyzję ograniczenia środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji państwowych z własnych środków Banku Inwestycyjnego — do wysokości 100 mln dinarów w skali rocznej.

(kn)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA:

SELEKCJA BANKOWYCH ZADAŃ INWESTYCYJNYCH

Podstawowym zadaniem oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu jest współpraca z przedsiębiorstwami, kombinatami i organami nadrzędnymi przy sporządzaniu projektów planów gospodarczych i przy opracowywaniu koncepcji planów perspektywicznych tych jednostek. Celem tej współpracy jest wpływanie na to, aby:

— ekonomiczne i techniczne parametry planowanych inwestycji odpowiadały poziomowi światowemu,

— zadania gospodarcze i zadania polepszające strukturę produkcji były rozwiązywane z największą korzyścią,

— wykonanie tych zadań było zabezpieczane pod względem rzeczowym i finansowym.

Wymaga to stworzenia możliwości aktywnego wpływania na uzyskanie optymalnej efektywności planowanych inwestycji. W pierwszym rzędzie wymaga to zacieśnienia współpracy bankowych oddziałów terenowych z ich oddziałem wojewódzkim, który powinien posiadać wiadomości o kierunkach i skali rozwoju przemysłu i handlu w całym województwie. Powinien więc posiadać orientację o tym, które przedsiębiorstwa otrzymały zadania decydujące o rozwoju branży i o rozwoju przemysłu danego województwa. Taka selekcja zadań umożliwia skupienie uwagi banku na punktach węzłowych.

Należyte wyselekcjonowanie miejsca i kierunków skupienia uwagi aparatu bankowego wymaga zacie-

śnienia współpracy oddziału wojewódzkiego z wojewódzką komisją planowania gospodarczego, która w obecnym systemie planowania gra w NRD rolę znacznie większą niż w Polsce. W tym celu niektóre oddziały wojewódzkie zawarły porozumienie o współpracy z wojewódzką komisją planowania gospodarczego. Porozumienia te przewidują obustronną wymianę informacji, regularne konsultacje na temat zaawansowania pracy nad planem perspektywicznym, konsultacje pracowników bankowych w wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego odnośnie możliwości przeprowadzania prac inwestycyjnych i racjonalizacyjnych z punktu widzenia zabezpieczenia rzeczowego, selekcję najważniejszych zagadnień w działalności przedsiębiorstw.

W niektórych województwach opracowano plan ścisłego periodycznego współdziałania komórek inwestycyjnych oddziałów wojewódzkich z oddziałami terenowymi. Współpraca dotyczy wyłącznie wyselekcjonowanych zagadnień i przedsiębiorstw. Niezależnie od tego oddziały terenowe otrzymują od oddziałów wojewódzkich dane ilustrujące wskaźniki rentowności środków produkcyjnych, rozliczeń z tytułu zysku netto, udziału środków własnych przedsiębiorstw w finansowaniu ich inwestycji i wzrostu środków obrotowych, efektywności dewizowej.

(kn)

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA:

PODWYŻKA STOPY DYSKONTOWEJ

W dniu 17 kwietnia bieżącego roku Bundesbank podjął decyzję podwyższenia od następnego dnia stopy dyskontowej z 3% do 4% oraz podniósł oprocentowanie kredytów zastawnych z 4% na 5%. Dotychczas obowiązująca stopa dyskontowa była jedną z najniższych w krajach kapitalistycznych. Decyzją Banku Związkowego nie była zaskoczeniem, choć spodziewano się jej w terminie nieco późniejszym. Według powszechnej opinii podrożenie pieniądza nie wpłynie na osłabienie istniejącej i planowanej działalności inwestycyjnej, gdyż sytuacja gospodarcza Niemieckiej Republiki Federalnej jest traktowana jako pomyślna.

(jg)

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

WOKÓŁ REWALORYZACJI MARKI

Marka zachodniemiecka osiągnęła w końcu kwietnia i na początku maja wysoki kurs — 125,350 marek za 100 fr (płaon wynosi 125 290). Jednocześnie funt szterling obniżył się do 2,3826 dolara. Rachunki bankowe wzrosły na kontach zagranicznych o 5 mld dolarów. W tej sytuacji sprawa rewaloryzacji marki zachodniemieckiej stała się znowu dla opinii publicznej sprawą otwartą, tym bardziej że wypowiedzi czołowych działaczy NRF nie były jednoznaczne. Do zwolenników rewaloryzacji zalicza się ministra Schillera i prezesa Bundesbanku Blessinga. Jako przeciwników rewaloryzacji wymienia się kanclerza Kiesingera i ministra Strauss'a. Przeciwnicy rewaloryzacji nie zgadzają się z opinią, jakoby poziom marki był przyczyną trudności w świecie zachodnim, wysuwając ze swej strony zarzut, że rzeczywistym ich źródłem jest postępująca inflacja w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, we Francji i w innych krajach. Wobec narastającej spekulacji na rzecz marki spodziewane są zarządzenia antyeksportowe z rachunków bankowych. W wyniku narad w NRF ponownie zrezygnowano z rewaloryzacji marki.

(jg)

RUMUNIA:

ZMIANY SYSTEMU KREDYTOWEGO

Wprowadzone w roku 1969 zmiany rumuńskiego systemu kredytowego zmierzają w tym samym kie-

runku co zmiany realizowane we wszystkich krajach demokracji ludowej. Chodzi o:

a) zwiększenie elementów oddziaływania ekonomicznego,

b) zwiększenie roli systemu bankowego.

Ad a. Wprowadzono zróżnicowaną stopę procentową. Zasadnicza stopa 4⁰/₀ od kredytów krótkoterminowych będzie stosowana tylko dla przedsiębiorstw, które wykonują plany gospodarcze i finansowe. W stosunku do przedsiębiorstw źle wykorzystujących swoje zapasy i środki pieniężne przewiduje się stosowanie coraz ostrzejszych środków oddziaływania, aż do ograniczenia udzielania kredytów i stosowania sankcji pieniężnych wobec tych pracowników przedsiębiorstw, którzy mają wpływ na pracę przedsiębiorstwa i jego sytuację finansową.

W pierwszym etapie przedsiębiorstwom źle pracującym udziela się przejściowego kredytu na okres do 3 miesięcy przy oprocentowaniu o 2—3⁰/₀ wyższym od stopy zasadniczej (4⁰/₀). W wypadkach wyjątkowych kredyt przejściowy może być prolongowany o dalsze 3 miesiące przy stopie do 12⁰/₀, ale tylko za zgodą centrali banku. Po upływie 6 miesięcy od dnia udzielenia kredytu o stopie sankcyjnej, bank wstrzymuje dalsze kredytowanie przedsiębiorstwa. Część kosztów dodatkowych, wynikających z podwyższonych stawek procentowych, ma być pokryta z funduszu premiowego pracowników technicznych i aparatu kierowniczego oraz potrącona z wynagrodzenia tych pracowników, którzy odpowiadają za koszty ponadplanowe.

Ad b. Zwiększono uprawnienia oddziałów Banku Narodowego i Banku Rolnego zarówno w dziedzinie planowania, jak i w dziedzinie udzielania kredytów. Oddziały banków mają analizować zapotrzebowanie przedsiębiorstw na środki pieniężne zarówno własne, jak i kredytowe oraz opiniować rzetelność wyliczeń sporządzanych przez przedsiębiorstwa. Głównym kryterium przy planowaniu i przyznawaniu kredytów ma być efektywność kredytowanych celów gospodarczych. Oddziały bankowe mogą udzielić kredytów finansujących produkcję wyrobów nie zaplanowanych, ale niezbędnych dla pokrycia potrzeb krajowych albo poszukiwanych za granicą.

(kn)

RUMUNIA:

WZROST ROLI BANKÓW W DZIEDZINIE INWESTYCYJNEJ

Ogólnokrajowa konferencja Rumuńskiej Partii Komunistycznej w grudniu 1967 roku opracowała zalecenia dotyczące doskonalenia systemu zarządzania i planowania. W dziedzinie finansowej zalecono zmniejszyć ilość ogólnie planowanych wskaźników finansowych, wprowadzić wieloletnie normy rozliczeń z tytułu amortyzacji, wprowadzić w niektórych branżach dwuletnie normy rozliczeń z tytułu zysku. Zalecono zwiększyć uprawnienia finansowe ministerstw branżowych (w zakresie regulowania podziału zysku i gospodarowania oszczędnościami na funduszu płac), utworzyć zjednoczenia przemysłowe i jednocześnie zwiększyć uprawnienia dyrektorów przedsiębiorstw, poważnie zwiększyć rolę sygnalizacyjną i skuteczność kontroli aparatu bankowego.

Zalecenia te są sukcesywnie wprowadzane w życie. Z dniem 1 kwietnia 1969 roku banki finansujące inwestycje (Państwowy Bank Inwestycyjny, który finansuje wszystkie inwestycje z wyjątkiem inwestycji finansowanych przez Narodowy Bank Socjalistycznej Republiki Rumunii i przez Bank Rolny, Narodowy Bank kredytujący inwestycje pozaplanowe do 100 tys. lei oraz finansujący nakłady na remonty kapitalne powyżej 60% wartości remontowanego obiektu oraz Bank Rolny, finansujący inwestycje w państwowych przedsiębiorstwach i gospodarstwach rolnych) mają kontrolować efektywność wykorzystania środków inwestycyjnych w zakresie podstawowych wskaźników. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości mają stosować sankcje — aż do wstrzymania wypłaty środków pieniężnych łącznie.

(kn)

RYNEK EURODOLAROWY

Niezwykle gwałtowny rozwój operacji na rynku eurodolarowym i eurodewizowym wiąże się ostatnio ze znacznie wyższym poziomem stopy procentowej w Europie niż w Stanach Zjednoczonych. Czynnikiem ułatwiającym wykorzystanie rynku eurodolarowego dla finansowania europejskich filii koncernów amerykańskich była coraz gęstsza sieć oddziałów banków amerykańskich w Europie. Operacje na rynku eurodolarowym pozwoliły na pewne ograniczenie odpływu kapitałów amerykańskich na finansowanie inwestycji zagranicznych nie wpływając jednak na ekspansję zagranicznych oddziałów koncernów amerykańskich, gdyż środki na ten cel zostały postawione do dyspozycji tym oddziałom z rynku eurodolarowego.

O ile początkowo rynek eurodolarowy pełnił funkcje rynku krótko- i średnioterminowego, to obecnie rozszerzył swą działalność na kredyty długoterminowe. Znaczna ilość firm amerykańskich zaciąga na rynku eurodolarowym pożyczki na okres do 15 lat. Według oceny Banku Rozrachunków Międzynarodowych wielkość środków znajdujących się na rachodnioeuropejskim rynku eurodolarowym osiągnęła w marcu 1969 roku olbrzymią kwotę 30 mld dolarów, podczas gdy w roku 1967 szacowano ją na 3,5 mld dolarów. Pochodzenie tych środków według Banku Rozrachunków Międzynarodowych jest niezwykle interesujące — jedynie 11% pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, a w wykorzystaniu ich Europa partycypuje tylko w 20%. Rynek eurodolarowy stał się dodatkowym źródłem pokrycia deficytu bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych.

Szybko rozwijający się rynek eurodewizowy, w czym niemałą rolę odgrywa kryzysowa sytuacja kapitalistycznego systemu walutowego oraz wysiłki dla obrony dolara, ujawnia ryzyko, jakie niesie ten system finansowania operacji zagranicznych Stanów. W marcu bieżącego roku prezes Narodowego Banku Szwajcarskiego, Edwin Stepper, stwierdził, że rynek eurodewizowy jest obecnie najbardziej kruchą częścią całego systemu walutowego Zachodu.

Europejskie banki centralne usiłują zorganizować kontrolę rynku eurodewizowego w kierunku uniknięcia ujemnego wpływu na realizację narodowych celów polityki finansowej. W pierwszej linii zamraża się kredytowe pozycje wierzycielskie w stosunku do zagranicznych klientów i podwyższa się stopy dyskontowe.

(jg)

RYNEK ZŁOTA

Zagadnienie podwójnej ceny złota — ceny oficjalnej, obowiązującej banki centralne i ceny w wolnych obrotach — oraz zagadnienie poziomu tych cen nie przestają być aktualne. Przeciwnicy istniejącego systemu nie ustają w zabiegach, aby doprowadzić do podwyższenia oficjalnej ceny złota oraz aby złoto pochodzące z nowej produkcji zostało dopuszczone do transakcji banków centralnych. Ostatnio Republika Południowej Afryki dokonała ciągnięcia na Międzynarodowy Fundusz Walutowy w dewizach wymiennalnych na kwotę 66 mln dolarów (46 mln dol., 10 mln dol. kanadyjskich i 10 mln jenów). Wysokość ciągnięcia mieści się w ramach transzy złota nie podlegającej ograniczeniom, niemniej pozycja płatnicza RPA nie wymagała, zdaniem ekspertów, tego rodzaju operacji, pomimo że minister finansów RPA Diedrichs oświadczył, że idzie tu o stworzenie dalszej rezerwy dewizowej. W dniu 13 kwietnia rezerwy dewizowe RPA wynosiły 1113,2 mln randów, czyli w ciągu tygodnia wzrosły o 7,2 mln randów. Ciągnięcie to wywołało zainteresowanie zwłaszcza jeśli idzie o sposób, w jaki zostanie spłacone. Przypuszcza się, że Republika Południowej Afryki będzie usiłowała dokonać spłaty w złocie, obchodząc w ten sposób postanowienia konferencji waszyngtońskiej o powstrzymaniu się przez banki centralne od zakupów nowej produkcji złota. Istnieją poszlaki, że RPA sprzedaje złoto różnymi drogami. Mniemanie to wynika z faktu, że 13 kwietnia rezerwy złota wynosiły 979 mln ran-

dów, co oznacza wzrost o 7,5 mln randów, podczas gdy produkcja złota była ówukrotnie wyższa. Wynikałoby stąd, że RPA sprzedawała pewną ilość złota na wolnym rynku.

W Stanach Zjednoczonych wysunięty został projekt ustawy w sprawie stworzenia rezerwy specjalnej w wysokości 20 mln uncji złota. Celem tej rezerwy byłaby pomoc dla amerykańskich kopalń złota, dla których cena 35 dolarów za uncję stanowi cenę deficytową oraz utworzenie rezerwy strategicznej dla potrzeb przemysłu obronnego i lotów kosmicznych. Deficyt złota na potrzeby przemysłu wyniósł w 1968 roku — 5,5 mln uncji, które należało importować. Jednocześnie przewiduje się, że władze amerykańskie zawrą umowę o dostawę złota z kopalń krajowych, po cenie w granicach 45—75 dolarów za uncję, co jednak miałyby pozostać bez skutków, jeśli idzie o oficjalną cenę złota.

Bezpośrednio po rezygnacji prezydenta de Gaulle'a cena złota osiągnęła w Paryżu nie notowany kurs 48,84 dolara za uncję, po kilku dniach nastąpiło jednak uspokojenie.

(jg)

STANY ZJEDNOCZONE:**BILANS PŁATNICZY I SPRAWY WALUTOWE**

Decyzje prezydenta Nixon'a podjęte w okresie Wielkanocy rozpoczynają proces stopniowej liberalizacji kontroli nad transferami kapitałów ze Stanów Zjednoczonych za granicę, wprowadzają ulgi dla inwestorów nabywających zagraniczne papiery wartościowe oraz świadczą o wprowadzeniu nowych zasad w polityce Stanów Zjednoczonych na odcinku bilansu płatniczego.

Roczny pułap inwestycji zagranicznych w 1969 roku podwyższono o 450 mln dolarów do 3,4 mld dolarów, a dolny poziom kwot objętych kontrolą podwyższono z 200 tys. dolarów do 1 mln dolarów, co należy komentować jako poparcie dla drobnych i średnich inwestorów. Istniejące dotychczas ograniczenia transferów za granicę, przeznaczonych na rozwój i badania naukowe w zagranicznych filiach przedsiębiorstw amerykańskich zostały cofnięte.

Jednocześnie został obniżony podatek wyrównawczy (z 1,25% do 0,75%), obciążający amerykańskich nabywców zagranicznych papierów wartościowych, którego celem było przyhamowanie odpływu dolarów ze Stanów. Szacuje się, że decyzje Nixona wywołają w 1969 roku wzrost przelewów za granicę o około 800 mln dolarów.

U podstaw polityki prezydenta Nixona leży dążność do zniesienia wszelkich ograniczeń w zakresie wymiany międzynarodowej i bilansu płatniczego, co było warunkiem wielkiego biznesu poparcia kandydatury Nixona na prezydenta.

(jg)

WĘGRY:**KREDYT W EURODOLARACH**

Węgierski Bank Narodowy zawarł w dniu 23 kwietnia 1969 roku umowę dotyczącą pożyczki na rynku eurodolarowym w wysokości 15 mln dolarów. Jest to pierwszy wypadek otrzymania przez państwo socjalistyczne pożyczki na tym rynku.

Pożyczka ma sfinansować zakup sprzętu inwestycyjnego w krajach zachodnich i zakup w Związku Radzieckim maszyn i urządzeń do rozszerzenia i modernizacji dotychczasowych urządzeń produkcyjnych przemysłu aluminiowego, co dałoby w rezultacie możliwość zwiększenia wpływów dewizowych. W związku z tym toczą się pertraktacje o sprzedaż na rynku krajów kapitalistycznych wyrobów węgierskiego przemysłu aluminiowego.

Pożyczka została zawarta z międzynarodowym konsorcjum 9 banków, z Bank of London and South America na czele. Okres spłaty wynosi 5 lat. Opro-

centowanie ma być zmienne i odpowiadać aktualnej stopie na rynku eurodolarowym dla pożyczek średnio-terminowych, udzielanych pierwszorzędym przedsiębiorstwom. Bezpośrednim kredytobiorcą ma być węgierski przemysł aluminiowy.

(kn)

WĘGRY:**ZAKŁADANIE FILII KAS OSZCZĘDNOŚCI**

Zgodnie z zarządzeniem ministra finansów można obecnie zakładać na Węgrzech filie kas oszczędności w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach gospodarczych, zatrudniających przynajmniej 1000 pracowników. W takich filiach należy zatrudniać dwie osoby, pracownika kasy oszczędności i kasjera, pracownika danego przedsiębiorstwa (instytucji, organizacji gospodarczej). Przedsiębiorstwo (instytucja, organizacja) ma dostarczyć pomieszczenia i wyposażenia. Stosunki pomiędzy przedsiębiorstwem a kasą mają być regulowane umownie.

(kn)

WIELKA BRYTANIA:**KREDYTY MFW**

W połowie kwietnia miały miejsce w Londynie konsultacje z przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Niezależnie od normalnego charakteru wizytacji delegatów MFW w kraju korzystającym z kredytów, co stanowi wymóg artykułu 8 Statutu Funduszu, omawiano zagadnienie ewentualnej konsolidacji zadłużeń Wielkiej Brytanii wobec MFW. Sprawa jest o tyle aktualna, że Wielka Brytania po ostatnich spłatach przypadających rat posiada prawo ciągnięcia około 0,5 mld dolarów. Spotkanie miało charakter wstępnoinformacyjny, a decyzje co do zasady konsolidacji i jej warunków zapadną w terminie późniejszym.

(jg)

WIELKA BRYTANIA:**BILANS PŁATNICZY I SPRAWY WALUTOWE**

W końcu kwietnia i w pierwszych dniach maja dał się odczuć silny nacisk na funt. W piątek 2 maja mimo interwencji Banku Anglii funt był notowany poniżej punktu interwencyjnego. Jednak w następnych dniach kurs funta podniósł się do 2,3860 dolara, po czym nastąpiło pewne uspokojenie i zapanował nastrój wy-czekiwania związany z ewentualnością konsolidacji zadłużeń w stosunku do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Ostrożny optymizm wynika również z faktu, że w kwietniu nastąpił lekki wzrost brytyjskich rezerw walutowych. Zapasy dewiz i złota wzrosły o 10 mln funtów szterlingów do 1.039 mln funtów szterlingów.

(jg)

WIELKA BRYTANIA:**KONCENTRACJA W BANKOWOŚCI**

Po wstrzymaniu się banków angielskich od fuzji w wyniku sprzeciwu władz państwowych wydaje się, że nastąpi dalsza koncentracja w bankowości angielskiej. Ostatnio National and Commercial Banking Group Limited podjął decyzje połączenia trzech kontrolowanych przez to ugrupowanie banków: Glyn, Mills and Co, The National Bank Limited oraz Williams Deawn's BK Limited. Należy zaznaczyć, że banki te należą do grupy 11 banków clearingowych. Po połączeniu zostaną jednak zachowane cechy charakterystyczne każdego z fuzjonowanych banków, to znaczy, że będzie kontynuowana dotychczasowa specjalizacja w dziedzinie świadczonych usług bankowych.

(jg)

ZWIĄZEK RADZIECKI:**KREDYT NA ŁĄCZNE POTRZEBY W ZAKRESIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH**

Bank Państwowy Związku Radzieckiego przeprowadził w roku 1968 na zlecenie Rady Ministrów eksperyment polegający na finansowaniu jednym kredytem łącznych potrzeb eksploatacyjnych. Systemem tym objęto około 200 przedsiębiorstw, pracujących według nowych zasad planowania i bodźców materialnych. Wyniki eksperymentu wykazały, że przy pokrywaniu jednym kredytem obrotowym wszystkich potrzeb eksploatacyjnych przedsiębiorstw istnieje tendencja do zmniejszania wysokości zapotrzebowania kredytowego, lepiej może być przeprowadzana kontrola bankowa wykonania planu sprzedaży, większa niż przy dotychczasowym trybie część kredytów jest pokryta przez wartości towarowe i materiałowe. Dla banku i dla przedsiębiorstwa nowy tryb kredytowania oznacza duże uproszczenie pracy; ponadto dla przedsiębiorstwa stwarza większą możliwość manewru.

Natomiast zdarza się, że pewna część łącznego kredytu finansuje część nieprawidłowych stanów zapasów i niektóre inne nieprawidłowości. Zwrócono uwagę na to, że nowa forma kredytowania utrudnia kontrolę ruchu wartości rzeczowych oraz na to, że praca przedsiębiorstw w większości wypadków może być kontrolowana dopiero w trybie następnym.

Kredytu udziela się do wysokości liczby kontrolnej. W teorii liczba ta ma być ustalana na podstawie planowego ruchu kredytowanych wyrobów gotowych i zapasów materiałowych. W praktyce okazało się, że liczba kontrolna była sumą poszczególnych rodzajów kredytów, a to kredytu na surowce, na materiały, na produkcję w toku, na wydatki sezonowe itd. Taka metoda wyliczania wartości przedmiotów kredytowania nie odpowiada istocie łącznego zapotrzebowania kredytowego. Pojęciu łącznego zapotrzebowania kredytowego powinno towarzyszyć nowe określenie kredytowania.

Doświadczenie zdobyte w toku eksperymentów wskazuje na konieczność lepszego planowania liczby kontrolnej. Okazało się jednak, że trafne zaplanowanie liczby kontrolnej nastrocza trudności. W szczególności planowanie tej liczby powinno lepiej uwzględniać wolne środki i fundusze celowe przedsiębiorstwa.

Różnice zdań istnieją w kwestii, czy przy udzieleniu każdej transzy kredytu należy sprawdzać pokrycie. Chodzi o to, że jednym z celów nowego trybu kredytowania jest uniezależnienie każdego udzielenia kredytu od stanu zapasów w danym momencie. W sprawie tej badania wykazały, że w przedsiębiorstwach kredytowanych na łączne potrzeby udział kredytów w finansowaniu potrzeb planowych jest niższy, niż miało to miejsce w całej branży.

Wyrażane są opinie, że nowy tryb kredytowania nadaje się przede wszystkim dla przedsiębiorstw sezonowych, natomiast dla przedsiębiorstw niesezonowych lepsze jest kredytowanie pod obrót. W każdym razie nowy tryb kredytowania wymaga polepszenia współpracy ekonomicznej z przedsiębiorstwem. Powinien być stosowany tylko w stosunku do przedsiębiorstw dobrze pracujących. Przy omawianym nowym systemie poważnie rośnie rola oprocentowania kredytów.

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI:**STRUKTURA ŚRODKÓW OBROTOWYCH W PRZEMYŚLE**

Struktura środków obrotowych w przemyśle Związku Radzieckiego na dzień 1 stycznia 1968 roku przedstawiała się następująco:

wartość w sferze produkcji	67,1%
wartość w sferze cyrkulacji	32,9%
	<hr/>
surowce, materiały podstawowe i półfabrykaty	100,0%
materiały pomocnicze, paliwo, narzędzia	31,0%
produkcja w toku i nakłady przyszłych okresów	16,8%
wyroby gotowe	19,3%
towary w drodze	14,8%
środki pieniężne	9,4%
inne	5,2%
	<hr/>
	3,5%
	<hr/>
	100,0%

ZWIĄZEK RADZIECKI:**ZRÓDŁA FINANSOWANIA INWESTYCJI**

Plan finansowania inwestycji scentralizowanych na rok 1968 wyniósł 48 mld rubli. Plan na rok 1969 ustala wysokość tych inwestycji na 52,8 mld rubli. Źródła sfinansowania inwestycji scentralizowanych na rok 1969 przedstawiają się następująco (w mld rubli):

dotacje budżetowe	25,9
amortyzacja	12,7
zyski przedsiębiorstw	11,6
inne źródła	2,6
	<hr/>
	52,8

(kn)

ZWIĄZEK RADZIECKI:**ZRÓDŁA FINANSOWANIA WZROSTU FUNDUSZÓW OBROTOWYCH**

Wartość funduszów obrotowych w całej gospodarce Związku Radzieckiego według stanu na dzień 1 stycznia 1969 roku wynosiła 69,3 mld rubli. Na koniec roku 1969 wartość tych funduszów ma wynieść 73,5 mld rubli. Źródła sfinansowania planowanego wzrostu kształtują się następująco (w mld rubli):

zysk przemysłu i budownictwa	2,0
dotacje budżetowe dla przemysłu i budownictwa	0,3
zyski rolnictwa	0,3
dotacje budżetowe dla rolnictwa	0,7
zysk innych gałęzi gospodarki narodowej	0,8
dotacje budżetowe dla tych gałęzi	0,1
	<hr/>
	razem 4,2

(kn)

Z doświadczeń krajów socjalistycznych

Rola banków w nowym systemie zarządzania przemysłem w Bułgarii

Na początku lat 60-tych Bułgaria wkroczyła w okres przyspieszonego doskonalenia systemu planowania i zarządzania. W ramach tego procesu podejmowano próby stopniowego stosowania instrumentów ekonomicznych zamiast dotychczasowych administracyjno-nakazowych metod. Ważną rolę w poszukiwaniu nowych rozwiązań spełniały przedsiębiorstwa prowadzące swoją działalność na nowych eksperymentowanych zasadach.

W interesującym nas problemie wzrostu roli banku w planowaniu i zarządzaniu w Bułgarii wystąpiły niezmiernie charakterystyczne tendencje. Przed ich omówieniem należy zwrócić uwagę, że kierunek eksperymentowania wymierzony był na wzrost samodzielności przedsiębiorstw w warunkach umacniania rozrachunku gospodarczego. Otóż w pierwszej fazie eksperymentów przez wzrost samodzielności przedsiębiorstw rozumiano nie tylko ograniczenie ilości zadań dyrektywnych obowiązujących przedsiębiorstwa, ale także osłabienie funkcji kontrolnej banku nad przedsiębiorstwami. Tendencja ta znalazła wyraz w fakcie, iż zobowiązania przedsiębiorstw wobec banku umieszczone były na ostatnim miejscu w priorytecie płatności. Innymi słowy, przedsiębiorstwo pokrywało swoje zobowiązania w następującej kolejności: płace, płatności do budżetu, płatności na rzecz zjednoczenia, fundusze przedsiębiorstwa, zobowiązania wobec banku.

Ograniczona rola banku powodowała powstawanie szeregu niekorzystnych zjawisk w przedsiębiorstwach. Odnosi się to na przykład do nadmiernego wzrostu płac, które w skrajnych przypadkach wzrastały o 100%. Te niekorzystne zjawiska zmuszały niejednokrotnie do zawieszania zasad eksperymentu. Jednocześnie jednak zaczęła powstawać i umacniać się tendencja do zwiększania roli banków, a nawet jej przeceniania. Ilustrację tej tendencji stanowi zmiana kolejności pokrywania płatności z rachunku przedsiębiorstwa. W nowym ustawieniu zobowiązania przedsiębiorstw wobec banku zostały przesunięte z ostatniego miejsca na drugie, podczas gdy płace spadły na miejsce ostatnie. W tej fazie eksperymentowania kolejność płatności przedsiębiorstw była następująca: zobowiązania wobec budżetu, zobowiązania wobec banku, wobec zjednoczenia, fundusze przedsiębiorstw, płace. Jednakże usytuowanie płac na ostatnim miejscu w priorytecie płatności nie było do utrzymania. Zdarzało się bowiem w praktyce, iż gorzej pracujące przedsiębiorstwa, po wywiązaniu się ze wszystkich swoich zobowiązań, miały nawet środki na utworzenie statutowych funduszy, odczuwały jednak trudności z pokryciem funduszu płac. Względę socjalne dyktowały konieczność dotowania takich przedsiębiorstw.

Uwzględniając powyższe doświadczenia w ostatniej fazie eksperymentowania ponownie zmieniono kolejność płatności zobowiązań przedsiębiorstw: płace, budżet, bank, fundusze przedsiębiorstw, zjednoczenie.

Obecny etap można by było scharakteryzować jako powrót — po gwałtownych wahaniach i różnorodnych doświadczeniach — do nowego stanu równowagi we wzajemnych stosunkach między bankiem i przedsiębiorstwem. Usytuowanie banków w nowym systemie gospodarczym oznacza uznanie ich za niezbędny instrument kontrolny przebiegu procesów gospodarczych. Rozwiązania bułgarskie przeszły zatem długą ewolucję: od przeciwstawiania samodzielności przedsiębiorstw kontrolnym funkcjom banku do nowej symbiozy tych organizacji na płaszczyźnie stosunków ekonomicznych.

Zjawisku przechodzenia na ekonomiczne zasady kierowania przedsiębiorstwami i rozszerzania zakresu ich samodzielności towarzyszy umacnianie roli banków. W reformie postawiono przed bankami zadanie aktywnego oddziaływania na przedsiębiorstwa w kierunku realizacji planów oraz ujawniania i wykorzystywania posiadanych rezerw. Oddziaływanie to ma opierać się na instrumentach ekonomicznych, łącząc interesy osobiste pracowników z interesem ogólnospołecznym. Zadanie to banki realizują przez:

- obsługę kasową,
- prowadzenie rozrachunków między jednostkami gospodarczymi,
- finansowanie środków obrotowych,
- finansowanie inwestycji,
- kontrolę naliczania i wydatkowania środków z funduszy celowych,
- kontrolę planowania i korygowania funduszu płac i premii.

Z punktu widzenia interesującego nas mechanizmu reformy szczególne znaczenie ma rola banku w zakresie finansowania środków obrotowych i inwestycji.

Finansowanie środków obrotowych

Reforma wprowadza istotne zmiany w gospodarowaniu środkami obrotowymi w przedsiębiorstwach. Przede wszystkim odstąpiono od ogólnego ustalania tak zwanych normatywów środków obrotowych. Administracyjny nacisk zastąpiony został działaniem instrumentów ekonomicznych, które nakłaniają przedsiębiorstwa do oszczędnego gospodarowania środkami obrotowymi. Mechanizm działania tych instrumentów opiera się na oprocentowaniu kredytów bankowych, zastosowaniu zróżnicowanej stopy procentowej od kredytów w zależności od stopnia efektywności wykorzystania środków, umożliwieniu zastępowania kredytów bankowych funduszami własnymi, oraz na ścisłym powiązaniu efektów gospodarowania środkami obrotowymi z bodźcami materialnymi. Najważniejszym elementem rozwiązań w tej dziedzinie jest oparcie finansowania środków obrotowych na stosunkach umownych przedsiębiorstwo-bank. Przedsiębiorstwo całkowicie samodzielnie planuje wysokość potrzebnych mu zapasów, a stopień pokrycia ich funduszami własnymi i kredytem bankowym nie jest limitowany. Przedsiębiorstwo ma prawo nawet w stu procentach pokryć zapasy własnymi środkami. Tego rodzaju sytuację obserwujemy w rolnictwie, w którym 400 spółdzielni produkcyjnych — na ogólną liczbę 800 — nie korzysta już z kredytów bankowych. Dodajmy, że istnieje co prawda instrukcja, która ustala stosunek funduszy własnych w obrocie do kredytu (70% środki własne, 30% kredyt), ale po pierwsze, nie ma ona charakteru obowiązującego, lecz raczej zalecenia, a po drugie, ma ona na celu określenie raczej dolnej granicy środków własnych niż ograniczenie wzrostu ich udziału.

Samodzielność przedsiębiorstwa w planowaniu własnych środków obrotowych (zapasów) i oparcie ich kredytowania na stosunkach umownych z bankiem nie oznacza jednak, że nie jest ono tutaj niczym ograniczone. Jeśli bowiem przedsiębiorstwo chce zwiększyć swoje zapasy, to musi posiadać na ten cel przynajmniej część własnych funduszy. Z reguły w takich przypadkach bank stosuje zasadę polegającą na zachowaniu dotychczasowych proporcji (z okresu

poprzedzającego wprowadzenie reformy) między funduszami własnymi w obrocie i kredytem. Jeżeli — powiedzmy — dotychczas przedsiębiorstwo posiadało środki obrotowe w wysokości 1 mln lewów, z czego pokrycie funduszami własnymi wynosiło 600 tys., a kredyt 400 tys. i chce zwiększyć środki obrotowe do 1,5 mln lewów, to musi posiadać na ten cel 300 tys. lewów, a bank udzieli kredytu na dalsze 200 tys. lewów. Innymi słowy, planowanie wzrostu środków obrotowych przedsiębiorstwa musi uzgadniać z bankiem, chyba że nie potrzebuje na ten cel kredytu. Z reguły jednak przedsiębiorstwa z kredytu bankowego korzystają, nawet w przypadku posiadania dostatecznych środków własnych. Pokrycie bowiem części środków obrotowych kredytem pozwala im na wykorzystanie własnych funduszy na inne, bardziej efektywne przedsięwzięcia.

Finansowanie środków obrotowych przez bank w nowym systemie gospodarczym nie przebiega w sposób szablony. Przejście w tym zakresie na stosunki umowne umożliwił bankom stosowanie elastycznej i różnicowanej polityki. Pierwszym jej elementem jest przeprowadzanie wstępnej i szczegółowej analizy sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa występującego o kredyt. Wyniki tej analizy brane są pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu kredytu. Przedsiębiorstwom źle pracującym bank może odmówić udzielenia kredytu z powodu braku dostatecznego zabezpieczenia jego zwrotu. W zależności od przedmiotu kredytowania bank udziela kredytów o różnej stopie procentowej i terminach zwrotu. Można tu wyodrębnić trzy ich rodzaje.

Kredyty regularne udzielane są przedsiębiorstwom na sfinansowanie procesów gospodarczych, związanych z normalnym przebiegiem realizacji zadań planowych. Są to kredyty najniżej oprocentowane, z reguły w wysokości 5%. W niektórych jednak gałęziach stopa oprocentowania tych kredytów jest niższa, co wiąże się z poziomem ich rentowności. Tak na przykład w hutnictwie wynosi ona 4%, w handlu — 3%, w rolnictwie — 2%, a w organizacjach zaopatrzenia materiałowego — od 0,5% do 2%.

Drugą grupę stanowią **kredyty na ponadplanowe zapasy o wydłużonym cyklu rotacji**. Przysznane są one na okres nie dłuższy niż jeden rok, a stawka ich oprocentowania zależy od terminu zwrotu. Tak więc kredyty tego typu udzielane na okres: do 3 miesięcy oprocentowane są w wysokości 6%, do 6 miesięcy — 7%, powyżej 6 miesięcy — 8%.

Niezwrócenie tego kredytu w ciągu roku powoduje przesunięcie go przez bank do grupy kredytów przeterminowanych (w naszym przypadku trzecia grupa), oprocentowanych w wysokości 10%. Jeżeli jednak przedsiębiorstwo zwróci kredyt przed terminem — na przykład zaciągnęło go na 8 miesięcy, a zwróci w ciągu 5 — bank może obniżyć odpowiednio stawkę oprocentowania (zamiast 8% — 7%). W tym przypadku brany jest pod uwagę nie tyle planowany, ile rzeczywisty termin zwrotu kredytu. Co więcej, możliwa jest sytuacja, w której bank zwolni przedsiębiorstwo od płacenia podwyższonych odsetek, jeżeli przedsiębiorstwu uda się w przyspieszonym terminie upłynnić trudno zbywalne zapasy, na które otrzymało kredyt.

Kredyty przeterminowane charakteryzują się najwyższą stopą procentową — 10%. Można by je było nazwać „alarmowymi”. Obejmują one zapasy, których bank nie przyjmuje w normalnym trybie do kredytowania. Tego rodzaju kredytem objęte są dwie grupy towarów. Pierwszą stanowią towary, tak zwane zapasy ponadplanowe, na które bank udzielił kredytu do jednego roku, a przedsiębiorstwo nie uzdrowiło gospodarki zapasami i nie było w stanie zwrócić kredytu w terminie umownym. Drugą grupę natomiast stanowią towary złej jakości, co do których podważana jest celowość ich produkcji. W stosunku do takich towarów opinię może wydać Państwowa Inspekcja Kontroli Jakościowej. W jej skład wchodzi przedstawiciel Komisji Planowania, Ministerstwa Finansów i Komitetu Nauki i Techniki. Jeżeli komisja ta oceni towary jako złe, wówczas bank nie udziela na nie normalnego kredytu.

Omawianę zasady nowego systemu kredytowania otworzyły przed bankami nie znane dotychczas możliwości nie tylko kontroli, ale i aktywnego oddziaływania na całokształt działalności gospodarczej przedsiębiorstw przy zastosowaniu jedynie instrumentów ekonomicznych. Niezmiernie ważne przy tym jest to, że rosnąca rola banków wcale nie stała na przeszkodzie jednoczesnemu rozszerzaniu i ugruntowaniu samodzielności przedsiębiorstw. Istotą zastosowanych instrumentów ekonomicznych jest wysoki stopień ich elastyczności i szeroki przedział zróżnicowania warunków udzielania kredytów.

Ważną zasadą nowego systemu finansowania jest to, iż bank udziela kredytu tylko przedsiębiorstwom rentownym, realizującym plan zysku. Przedsiębiorstwa nierentowne bądź nie wykonujące zadań powinny w zasadzie korzystać jedynie z pomocy zjednoczeń (z funduszu ekonomicznego oddziaływania i pomocy). Finansowanie takich przedsiębiorstw przez bank może mieć miejsce tylko w przypadkach sporadycznych i jedynie w oparciu o decyzje Rady Ministrów. Tego rodzaju ekonomiczne podejście banków do finansowania działalności przedsiębiorstw wynika między innymi z emisyjnych funkcji banku i jego odpowiedzialności za siłę nabywczą pieniądza. W związku z tym bank szuka pewnego zabezpieczenia udzielonych kredytów. Warto w tym problemie odnotować uprawnienia banku do dokonywania jak gdyby pryncypalnej wartości towarów podlegających kredytowaniu. Może się na przykład zdarzyć, iż przedsiębiorstwo poprosi o kredyt w wysokości 50 tys. lewów na wyprodukowane obuwie. Bank nie mając pewności co do jakości tych towarów, rynkowej trafności produkcji, szacuje jej wartość na 25 tys. lewów i przyznaje kredyt jedynie do tej wysokości.

Finansowanie inwestycji

W dziedzinie działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw i zjednoczeń bank pełni funkcje kontrolne nad procesem formowania i wydatkowania środków inwestycyjnych. W szczególności bank czuwa, aby przedsiębiorstwa:

- wydatkowały środki na najefektywniejsze przedsięwzięcia inwestycyjne,
- dotrzymywały terminów wykonawstwa inwestycyjnego,
- nie przekraczały kosztorysów,
- uzyskiwały przewidziane w planie wskaźniki techniczno-ekonomiczne z nowych obiektów.

Bank kontroluje inwestycje od strony ekonomicznej, podczas gdy nad przebiegiem realizacji inwestycji od strony rzeczowej czuwa Ministerstwo Budownictwa.

W bułgarskim systemie inwestycyjnym rozróżnia się:

- inwestycje limitowane,
- inwestycje nie limitowane.

W skład **inwestycji limitowanych** wchodzi 4 grupy.

Do grupy pierwszej zalicza się duże obiekty gospodarcze ujęte w wykazie imiennym, zatwierdzanym przez Radę Ministrów i włączanym do NPG. Inwestycje te finansowane są ze środków budżetowych. **Inwestycje grupy drugiej** ujmowane są również w NPG, jednak nie według wykazu imiennego, a w sumach globalnych, rozdzielanych między resorty. Dalejszego podziału tych sum (limitów) przez ministerstwa między zjednoczenia, a także przez zjednoczenia między przedsiębiorstwa dokonuje się z udziałem banku i z reguły w trybie konkursu. Celem takich konkursów jest wybór najefektywniejszych kierunków inwestowania. Bierze się w nich pod uwagę takie wskaźniki, jak termin zwrotu nakładów, porównanie parametrów technicznych z poziomem światowym, szybkość przekazania do użytku mocy produkcyjnych, zapotrzebowanie na dewizy i inne. W odniesieniu do tej grupy inwestycji obowiązują zróżnicowane według gałęzi terminy zwrotu kredytów. Tak na przykład w przemyśle, transporcie, budownictwie, handlu kredyty udzielane są na okres do 10 lat, licząc od daty zakończenia inwestycji. W rolnictwie natomiast

kredyt przyznawany jest na okres do 20 lat, z tym jednak, że okresem tym jest objęty również cykl inwestycyjny.

Trzecią grupę stanowią inwestycje, na które limity rozdzielane są między ministerstwa, zjednoczenia i przedsiębiorstwa. Odpowiednikiem ich u nas są inwestycje zjednoczeń i przedsiębiorstw. Źródłem ich pokrycia są fundusze rozwoju i postępu technicznego, tworzone w zjednoczeniu i przedsiębiorstwach. Bank stosunkowo mało uwagi poświęca tym inwestycjom.

Czwarta grupa, to inwestycje wysoko efektywne i szybko rentujące się. Bank finansuje je w oparciu o przyznane mu limity. Kredyty przyznawane są tu pod warunkiem, iż proces inwestycyjny nie będzie trwał dłużej niż 6 miesięcy, a termin zwrotu kredytu nie przekroczy dwóch lat od zakończenia budowy.

Inwestycje nie limitowane. Charakteryzują się one przede wszystkim tym, iż nie są włączane do NPG, lecz ujmowane są tylko w planach samych przedsiębiorstw. Dzieli się one na dwie grupy. **Pierwszą grupę** stanowią inwestycje o charakterze modernizacyjnym i poświęcone doskonaleniu procesów technologicznych. Należy podkreślić fakt, iż przedsiębiorstwo nie jest tu ograniczone żadnym limitem i może inwestować bez ograniczeń do wysokości posiadanych środków.

Druga grupa inwestycji nie limitowanych obejmuje inwestycje nie ujęte nawet w planie przedsiębiorstwa, potrzeba realizacji których powstała w trakcie wykonywania planu. Są one finansowane przez bank kredytem obrotowym. Termin ich wykonania nie może przekraczać trzech miesięcy, a okres zwrotu kredytu — jednego roku. Celem ich jest przede wszystkim likwidacja wąskich gardeł w procesach inwestycyjnych. Spłata tego kredytu wraz z odsetkami następuje z zysku przed jego podziałem.

Rozwiązanie to jest interesujące i na tle doświadczeń innych krajów socjalistycznych — oryginalne. Jego sens sprowadza się do faktu, że koszty inwestycji obciążają bezpośrednio zysk (a w konsekwencji wpływają obniżająco na wszystkie fundusze tworzone w przedsiębiorstwie), co stawia szczególnie wysokie wymagania w zakresie efektywności takiego przedsięwzięcia inwestycyjnego, mierzonej natychmiastowym wzrostem zysku.

W nowym systemie inwestycyjnym umocnione zostały w sposób widoczny kontrolne funkcje banku w procesie realizacji inwestycji, jak i w początkowym okresie ich eksploatacji. Jeżeli inwestor nie mieści się w planowanym okresie budowy, wówczas bank traktuje kredyt jako przeterminowany i podnosi stawkę procentową do 10%.

Podobnie przy przekroczeniu planowanych kosztów budowy — przedsiębiorstwo musi to przekroczenie pokryć z własnych środków zgromadzonych na funduszu rozwoju i postępu technicznego. Jeśli środki te są niewystarczające, wówczas bank udziela kredytu o podwyższonej stopie procentowej.

Bank również kontroluje terminowość założonych w dokumentacji projektowej zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw. W przypadku ich niedotrzymania stosuje się różnorodne sankcje, związane z niezyskaniem planowanego poziomu zysku jako skutku zmniejszonej produkcji. W związku z tą funkcją bank przechowuje dokumentację projektowo-kosztorysową inwestycji w ciągu trzech miesięcy po uzyskaniu pełnej mocy produkcyjnej w nowo zbudowanym obiekcie. Powyższe sankcje stosowane przez bank wobec inwestorów mogą być przez nich przerwane w całości lub kompensowane częściowo w drodze dochodów od wykonawcy lub projektantów. Skuteczność takiego dochodzenia uwarunkowana jest, oczywiście, precyzyjnością sformułowań umownych.

Kontrola naliczania i wydatkowania funduszy

Dążenie do precyzyjnego funkcjonowania rozrachunku gospodarczego wpłynęło na wzrost kontrolnych funkcji banku w zakresie terminowości i prawidłowości naliczania tworzonych w przedsiębiorstwach funduszy oraz zgodnego z przeznaczeniem ich wydatkowania. Wykonując powyższe funkcje bank nie

ogranicza się do nadzoru w powyższym zakresie, lecz przedsiębiorstwom, których działalność nie budzi zastrzeżeń, udziela pomocy kredytowej antycypującej przyszłe wpływy tych funduszy. Ma to miejsce przede wszystkim w przypadkach, kiedy dochody przedsiębiorstw nie pokrywają się z terminami powstających zapotrzebowań na środki. Cechą charakterystyczną kredytów na poczet funduszy jest to, iż muszą być one spłacone do końca roku kalendarzowego. Wyjątek w tym względzie stanowi rolnictwo, które może otrzymać kredyt do dnia 31 marca roku przyszłego na poczet sprzedaży produktów wytworzonych w roku poprzednim. Przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymują kredyty na fundusze w pewnej kolejności, a więc przede wszystkim na fundusz rozwoju i postępu technicznego, na fundusz nowych uruchomień, a także na fundusz socjalno-bytowy, a dokładniej na określone przedsięwzięcia, które mają być z tego funduszu finansowane.

Osobny rozdział stosunków bank — przedsiębiorstwo stanowi kontrola i kredytowanie funduszu płac. Kontrolę tę bank sprawuje w zakresie opracowywania planu funduszu płac oraz w trakcie jego wydatkowania. W sferze stosunków planistycznych nadzorowana jest prawidłowość naliczania funduszu płac w oparciu o opracowany plan w przedsiębiorstwie oraz nadesłane przez jednostkę nadrzędną obowiązujące go normatywy. Rola banku w stosunku do wydatkowania funduszu płac w przedsiębiorstwie polega z jednej strony na pilnowaniu prawidłowości przyjętych proporcji między dochodem społecznym a płacami, a z drugiej — na udzielaniu przedsiębiorstwom niezbędnej pomocy. Należy wyodrębnić trzy formy takiej pomocy:

— **po pierwsze**, w stosunku do przedsiębiorstw dobrze pracujących, którym na przykład z powodu spiętrzenia płatności zabrakło środków na płace, bank na ich wniosek (na 5 dni przed wypłatą wynagrodzeń) blokuje pokrywanie innych zobowiązań w celu zgromadzenia potrzebnych funduszy;

— **po drugie**, bank udziela kredytu na płace przedsiębiorstwom (przede wszystkim sezonowym), które znalazły się chwilowo w trudnej sytuacji finansowej, w związku z okresowymi terminami realizacji ich produkcji;

— **po trzecie**, bank udziela kredytu na płace również przedsiębiorstwom, które znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej z powodu niewykonywania zadań planowych. Możliwe są tu różne warianty. Jeden z nich odnosi się do przypadku, w którym przedsiębiorstwa nie wykonują zadań planowych z przyczyn obiektywnych. Wówczas w pierwszej kolejności powinno mu przydzielić środki zjednoczenie, z funduszu ekonomicznego oddziaływania i pomocy. Jeżeli zaś takiej możliwości nie ma, zjednoczenie może wystąpić w charakterze gwaranta kredytu. Drugi wariant ma miejsce wówczas, jeżeli przedsiębiorstwo nie wykonuje planu z przyczyn subiektywnych. W tym przypadku bank udziela kredytu do poziomu płacy gwarantowanej (90% podstawowej płacy robotników i 80% kierownictwa). Ważne jest przy tym, iż tego rodzaju kredyty udziela bank jeden raz, a jednocześnie zawiadamia Radę Ministrów, która decyduje o dalszych losach takiego przedsiębiorstwa.

*
*
*

Omawiając zagadnienia związane z nowym miejscem banku w systemie planowania i zarządzania przemysłem w Bułgarii, nie można pomijać wyczerpująco w tym systemie przedsiębiorstw na osiągnięte wyniki finansowe. Podstawą wzrostu roli banku jest jego oddziaływanie na kształtowanie się w przedsiębiorstwach poziomu zysku. Jego wielkość określa zarówno możliwości rozwojowe przedsiębiorstwa, jak i bodźce materialnego zainteresowania. Zasadniczą rolę spełnia powszechnie obowiązujący jednolity

schemat tworzenia i podziału zysku w przedsiębiorstwach. Schemat ten odróżnia zysk do podziału od zysku bilansowego. Zysk bilansowy jest mianowicie przed podziałem na poszczególne fundusze (rozwojowe i bodźcowe) pomniejszany o oprocentowanie środków trwałych i obrotowych, spłatę kredytów inwestycyjnych i odsetek od nich oraz o płacone bankowi odsetki od kredytów obrotowych. Oznacza to w praktyce, iż nieprawidłowa gospodarka przedsiębiorstwa w sposób bezpośredni rzutuje na możli-

wości tworzenia funduszy w przedsiębiorstwie. W tych warunkach ujawnia się skuteczność bodźców ekonomicznych wykorzystywanych przez bank w oddziaływaniu na zachowanie się przedsiębiorstw. W ten sposób można mówić o zgodności dwóch na pozór przeciwstawnych postulatów, a mianowicie umocnienia centralnego kierowania przemysłem i zwiększonej samodzielności przedsiębiorstw.

ZBIGNIEW LEWANDOWICZ, JAN ŚLIWA

2 doświadczeń i praktyki bankowej

Nowoczesne środki pracy biurowej w oddziałach operacyjnych NBP

Zastanawiające jest stosunkowo małe nasycenie nowoczesnymi środkami pracy biurowej oddziałów operacyjnych NBP. Za środki pracy biurowej uważamy różne, drobne nieraz, urządzenia zaliczane do małej i średniej mechanizacji. Znane są trudności związane z zaopatrzeniem na przykład w solidne, a przy tym niezbyt drogie długopisy, tak samo jak znane są kłopoty z utrzymaniem sprawnie działającego zszywacza. Nasuwa się w tym miejscu ogólniejsza refleksja: jak to się dzieje, że przemysł nasz potrafi wykonać nowoczesne urządzenia elektroniczne na najwyższym poziomie światowym, a trudności występują przy produkcji stosunkowo prostego urządzenia, znanego od dziesięcioleci, jakim jest zszywacz do akt.

Należy jednak podkreślić fakt, że są produkowane u nas różne nowoczesne środki pracy biurowej, które nie są znane szerszemu ogółowi. Zadaniem tego artykułu jest przedstawienie czytelnikom dwóch urządzeń, które nie są szerzej znane, lecz ich przydatność w pracy bankowej — szczególnie przy wykonywaniu czynności operacyjnych — jest niemała. Dla porządku należałoby podkreślić, że urządzenia te są stosowane w oddziałach i wykazały swoją całkowitą przydatność do celów bankowych.

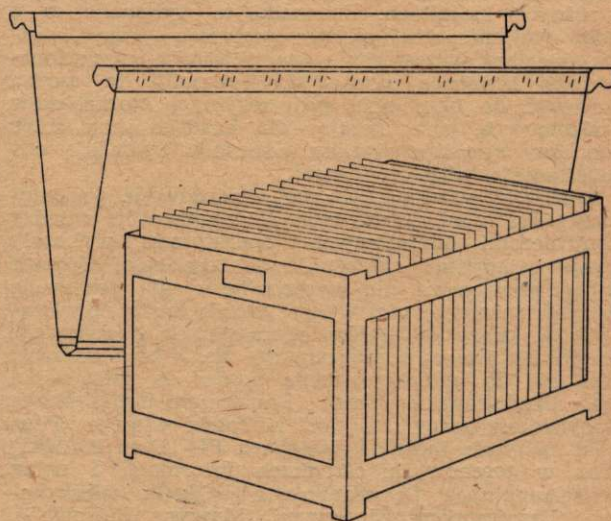
Dość duża ilość oddziałów Narodowego Banku Polskiego wykonuje czynności w zakresie obsługi budżetu państwa, poszerzone o prowadzenie rachunkowości jednostek budżetowych. W tych oddziałach występuje problem codziennego przekazywania przez kontrolerów budżetowych pewnych partii kart księgowych wraz z odpowiednimi dokumentami do hali maszyn. Najczęściej przekazuje się materiał do księgowości pogrupowany wg klientów i przekładany arkuszami papieru (dziennikami maszynowymi). Inne znowu oddziały wykorzystują teczki z klapkami do zgrupowania dokumentów i kart księgowych jednego klienta.

Nie trzeba specjalnie przekonywać, że te rozwiązania nie należą do najracjonalniejszych. Bardzo częste są przypadki zagubienia dokumentów lub ich wymieszania w trakcie przenoszenia do hali maszyn.

Papierniczo-Poligraficzna Spółdzielnia Pracy „Dorgan” w Warszawie, ul. Czerniakowska 102 produkuje kartoteki wiszące typu „Pendox”, które doskonale nadają się do wykorzystania jako urządzenie do racjonalnego przekazywania kart księgowych i dokumentów między kontrolerami budżetowymi i operatorami. Kartoteka wisząca jest urządzeniem pozwalającym na przechowywanie dokumentów w układzie pionowym, a więc zajmującym najmniej miejsca. Kartoteka wisząca „Pendox” (rysunek 1) składa się z metalowego pojemnika, teczek i znaczników (koników).

Kartoteka wisząca „Pendox”

Rysunek 1



Pojemnik jest skrzynką, wykonaną z metalowych listewek, odpowiednio profilowanych, o wymiarach: szerokość 360 mm, głębokość 400 mm i wysokość 265 mm. Pojemnik na przedniej ścianie ma ramkę do oznaczenia zawartości. Teczki wykonane są z kartonu i mieszczą się w nich arkusze formatu A4. Brzegi okładek teczek zwinęte są w kształcie pochewek, do których wsuwa się listwy, zakończone haczykami. Haczyki listewek opierają się o grzbiet pojemnika, umożliwiając zawieszenie teczek. Teczki ponadto są wyposażone w perforację do przyczepiania znaczników.

Produkuje się kilka rodzajów teczek. Najprostsza jest teczka normalna — typ „TN-W”, przedstawiona na rysunku 1. Składa się ona z okładki zaopatrzonej w listwy do zawieszenia i perforację do przyczepiania znaczników. Teczka z klapkami, typ „TK-W” na jednej z okładek — po stronie wewnętrznej — wyposażona jest w klapki zabezpieczające dokumenty przed wysuwaniem się z teczek. Podobna do teczek normalnej jest teczka skoroszytowa, typ „TS-W”. Zaopatrzona ona jest w maszynkę do spinania dokumentów. Teczka skoroszytowa z klapkami, typ „TSK-W”, jest teczką z klapkami, wyposażoną dodatkowo w maszynkę do spinania dokumentów. Ponadto produkowane są teczki typu harmonijkowego, składające się z kilku teczek połączonych ze sobą i tworzących kieszenie. Teczki te produkowane są z trzema kieszeniami — typ „TH3-W” i z pięcioma kieszeniami — typ „TH5-W”.

Karta z ewidencją limitów kredytów

Rysunek 3

	Okres od do	Limit kredytu		Przeciętne wpływy dzienne	Razem		Oprocento- wanie	Splata zadl. przet.	Podpisy Wydz. Kred.		Kontrola dyspozycji							
									1	2	data	podp.						
1	2 stycznia 1969 31 marca 1969	12	800	250	13	050	4%	nie			31.12. 1968	1						
2	1 kwietnia 1969 30 czerwca 1969	10	500	250	10	750	4%	nie			24.3. 1969	2						
3												3						
4												4						
5												5						
6												6						
7												7						
8												8						
9												9						
10												10						
11												11						
12												12						
S												S						
					1	2	3	4	5	6		*						
6-114	Miejski Handel Detaliczny Strzelce Opolskie							10	20	30	40	50	60	70	80	90	100	

wszystkich płatności, w rubrykach 2 do 4 umieszcza się adnotację „kredyt płatniczy na wszystkie płatności”;

5) wysokość oprocentowania podaje się w jednej kolumnie;

6) następna kolumna przeznaczona jest na odnotowanie ewentualnych przypadków zastrzeżenia przez oddział pierwszeństwa spłaty zadłużenia przeterminowanego — zapis tak — nie;

7) kolejne dwie rubryki przeznaczone są na podpisy pracowników wydziału kredytów — inspektora kontrolującego przedsiębiorstwo i drugiej osoby, sprawdzającej lub zatwierdzającej wpisany limit;

8) na dowód przyjęcia do wiadomości nowego limitu, kontroler dyspozycji w następnych dwóch kolumnach umieszcza datę i swój podpis (inspektor kredytowy ma obowiązek doręczenia kontrolerowi dyspozycji karty z nowym limitem i dopilnowania, aby dysponent złożył na karcie swój podpis i zamieścił datę otrzymania karty).

W tych warunkach nie sporządza się, oczywiście, zawiadomień o wysokości limitu kredytu w dwóch egzemplarzach. Jest to zresztą zbędne, bo przedstawiony system w pełni zabezpiecza interesy zarówno inspektora kredytowego, jak i kontrolera dyspozycji. Jedna strona karty mieści 12 pozycji zapisów, co w

zupełności wystarcza na roczne potrzeby, przy maksymalnej nawet zmienności wysokości limitu kredytu.

Poza limitem kredytu karta może zawierać jeszcze inne informacje, potrzebne kontrolerowi dyspozycji w jego pracy. Ostatni wiersz karty (przypominamy, że ostatnie wiersze kart są widoczne również wtedy, gdy kartoteka jest złożona) podzielony jest na kilka pól, które można wykorzystać w następujący sposób: w pierwszym polu umieszcza się numer rachunku, a w drugim nazwę przedsiębiorstwa. Przed założeniem zawieszek i lamówki kartę można włożyć do maszyny i opisać pismem maszynowym. Numer i nazwę rachunku należy jeszcze raz powtórzyć na dolnym marginesie (karta posiada u dołu specjalny pasek, ułatwiający opisanie karty na maszynie; pasek ten, po opisaniu karty, odrywa się wzdłuż istniejącej perforacji). Tę część marginesu zgina się wzdłuż przygotowanego przez producenta załamania i w ten sposób uzyskuje się możliwość odczytania nazwy i numeru rachunku w przypadku odwrócenia karty.

Umieszczone po prawej stronie ostatniego wiersza karty małe pola, oznaczone liczbami 10, 20... 100, mogą być wykorzystane łącznie ze znacznikiem suwakowym, wychodzącym przez pionowy otwór po lewej

ARKUSZ INFORMACYJNY KONTROLERA DYSPOZYCJI

Numer bieżący rachunku klienta	Godzina przyjmowania dyspozycji materialnych	Generalna forma akceptu		Częściowe zapłaty		Akcept milczący natychmiastowy										Cykle rozliczeniowe	Terminarz wypłat funduszu plac „x” przed datą oznacza zezwolenie na podjęcie gotówki w przeddzień wypłaty			
		wyraźny	milczący terminowy	żądań zapłaty	poleceń przelewu	Centrala Zbytu Węgla, Katowice	Woj. Przedsięb. Handlu Opalem	Zakł. Energet. Rejon Śurzele Opolskie	Obwod. Urząd Pocz.-Telekom.	Miejskie Przedś. Gospodarki Komunalnej	Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych									
124	9.40		x	x	x		x	x	x										14	x15, x30

U w a g a: Występowanie zjawiska oznacza się znakiem „x” w odpowiedniej rubryce.

stronie omawianych pól. Znacznik może być wysuwany na dowolną wielkość (patrz rysunek 2), zaś sposób jego umieszczenia wyklucza możliwość przypadkowego przesunięcia znacznika. Pola oznaczone liczbami określają wysokość stałej rezerwy, którą przedsiębiorstwo zastrzegło sobie na rachunku, przy czym uwzględnia się najniższą widoczną (nie zakrytą przez znacznik) liczbę; np. 40 — oznacza 4000 zł, a 90 — 9000 zł. Jeżeli stała rezerwa przekracza 10 000 zł, umieszcza się w następnym wolnym polu obok liczby 100 znacznik stały, np. w kolorze czerwonym, który oznacza rezerwę w wysokości 10 000 zł. Ewentualnie wyższą rezerwę oznacza się przez odpowiednie wysunięcie znacznika suwakowego. Znacznik np. w kolorze niebieskim, umieszczony w drugim wolnym polu po prawej stronie karty (pole to oznaczone jest gwiazdką w przedostatnim wierszu), oznacza rezerwę w wysokości 20 000 zł, a znacznik np. żółty w trzecim polu (ostatnim po prawej stronie karty) określa limit w wysokości 40 000 zł. Przez kombinację znaczników można określić rezerwy w wysokości 30 000 zł, 50 000 zł, 60 000 zł i 70 000 zł. Kwoty rezerwy przekraczające te liczby oznacza się dodatkowo znacznikiem suwakowym.

Znaczniki stałe mogą być wykorzystywane także do umieszczenia na karcie innych informacji. Wykorzystuje się wtedy pola, oznaczone liczbami 1 do 6, w środkowej części przedostatniego wiersza. Podajemy przykładowe możliwości wykorzystania tych pól. Pole numer:

- 1 — oznacza generalną formę akceptu, jaką stosuje się w stosunku do zobowiązań inkasowych klienta, przy czym znacznik czerwony określa akcept wyraźny, a znacznik niebieski — akcept milczący terminowy;
- 2 — dyspozycję klienta upoważniającą do stosowania częściowych zapłat żądań zapłaty;
- 3 — taką samą dyspozycję dotyczącą poleceń przelewu;
- 4 — uprawnienie do korzystania z kredytu płatniczego na skup, usługi transportowe i podobne;
- 5 — uprawnienie do korzystania z kredytu płatniczego na realizację czeków z książeczek nie limitowanych;
- 6 — uprawnienie do korzystania z kredytu płatniczego na wszystkie płatności.

Można przyjąć także inne oznaczenia dla poszczególnych pól, uzależnione od indywidualnych potrzeb oddziału. Należy jednak zwrócić uwagę na to, aby w sąsiednich polach stosować znaczniki o różnych kolorach. Poza już omówionymi informacjami można

w ostatnim wierszu wpisać jeszcze godzinę przyjmowania dyspozycji, ustaloną harmonogramem.

Tak przygotowana kartoteka zawiera maksimum informacji potrzebnych kontrolerowi dyspozycji w jego bieżącej pracy. Podkreślenia wymaga fakt, iż informacje podane są w taki sposób, że jednym spojrzeniem dysponent może objąć dużą ilość oznaczeń. Wskazane jest, aby na pierwszej karcie nie umieszczać normalnych informacji, a jedynie wskazać, jakie jest znaczenie poszczególnych pól ostatnich wierszy kart. Ma to szczególne znaczenie w przypadkach ewentualnych zastępstw.

Na odwrotnej stronie karty, zawierającej informacje o limitach kredytów, można do zawieszek założyć kartę wzorów podpisów, tak jak widać to na rysunku 2.

W tym celu trzeba formularze trochę przyciąć na marginesach, bo nie odpowiadają ściśle formatowi A5 i wyciąć otwory, pokrywające się z perforacją na kartach. W kartotece można ponadto na kilku kartach umieszczać inne dane, np. arkusze informacyjne kontrolera dyspozycji (rysunek 4 przedstawia taki arkusz informacyjny, zawierający w skróconej formie najistotniejsze informacje potrzebne dysponentowi).

Przygotowana w opisany wyżej sposób kartoteka znacznie usprawni pracę kontrolera dyspozycji. Z jego biurka znikną różne przedmioty: karty wzorów podpisów, umieszczone w okładkach i następnie w skrzynce, zeszyty lub inne urządzenia z limitami kredytów, arkusze robocze itp. Kartoteka płaska była również wykorzystana w praktyce. Kontrolerzy dyspozycji, którzy posługiwali się nią, podkreślają, że kartoteka znacznie ułatwia im pracę.

Kartoteki płaskie są do nabycia w terenowych ośrodkach informacji i usług organizacyjnych Przedsiębiorstwa Obrotu Maszynami i Urządzeniami Biurowymi „Maszyny Biurowe” (adresy podano w przypisie).

Pod adresem producenta można by tylko wysunąć sugestię, aby karty były drukowane na powlekany kartonie. Atrament stosowany do wypełniania obecnych kart niestety się rozlewa.

* * *

Na zakończenie pragnęlibyśmy zwrócić uwagę czytelników na małe urządzenie, zwane „usuwaczem zszywek”. Bardzo często dokumenty pierwotkowe połączone są z dowodem zbiorczym za pomocą zszywek — przewidują to zresztą przepisy instrukcji

służbowej NBP B/18 „Księgowość”, według których dokumenty pierwiastkowe z dowodem zbiorczym należy połączyć „w sposób trwały”. Otwieranie zszywek na awizach za pomocą paznokci nie jest ani łatwe, ani nie służy paznokciom. Usuwacz zszywek, składający się z dwóch metalowych ramion długości 50 mm, zaopatrzonych w ząbki i połączonych nitami, rozłączy każdą znormalizowaną, nawet najbardziej zaciśniętą zszywkę. Usuwacz zszywek produkowane są przez Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych i kosztują 18 złotych.

Wydaje się, że zastosowanie wskazanych wyżej środków pracy biurowej może w poważnym stopniu ułatwić pracę. W każdym razie pracownicy posługujący się tymi urządzeniami nie chcieliby z nich zrezygnować w swojej dalszej pracy. Nie tylko epokowe wynalazki, ale także drobne urządzenia mogą przyczynić się do znacznego usprawnienia pracy bankowej.

PAWEŁ J. NEWERLA
Strzelce Opolskie

Dalsze usprawnienia techniczne i organizacyjne w pracy pionu operacyjno-rachunkowego Banku Rolnego

Do napisania artykułu na temat usprawnień technicznych i organizacyjnych w pracy pionu operacyjno-rachunkowego skłania chęć podzielenia się z czytelnikami „Wiadomości NBP” doświadczeniami wynikającymi z obserwacji codziennej pracy wydziału operacyjno-rachunkowego oddziału wojewódzkiego, jak również jednostek terenowych Banku Rolnego.

Problem ulepszenia naszej pracy, jakkolwiek aktualny był zawsze, staje się obecnie zagadnieniem pierwszoplanowym, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę z jednej strony stale wzrastające zadania, a z drugiej — wyczerpane zasadniczo możliwości wzrostu wydajności pracy aparatu bankowego, przy obecnej niezmienności urządzeń i narzędzi pracy.

Zadania wynikające z ciągłego wzrostu nakładów inwestycyjnych w rolnictwie, przechodzenia w coraz większym stopniu z dotacyjnego na kredytowe finansowanie inwestycji oraz jakościowej zmiany na odcinku finansowania procesów mechanizacyjnych w rolnictwie indywidualnym, wiążącej się z powstawaniem międzykółkowych baz maszynowych — zmuszają nas wszystkich do intensywnych poszukiwań takich rozwiązań, które zapewniłyby sprawne, terminowe i rzetelne wykonanie wszystkich czynności.

Ilościowy wzrost czynności w pionie operacyjno-rachunkowym uwidacznia się szczególnie wyraźnie w odniesieniu do ilości rachunków analitycznych oraz przerobionych dokumentów. Mierzona tymi czynnikami dynamika wzrostu obciążenia pracowników wydziału operacyjno-rachunkowego Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Poznaniu w ostatnich pięciu latach przedstawia się następująco:

Stan ilościowy obsady (15 pracowników zatrudnionych w bezpośredniej obsłudze), jak również wyposażenia technicznego pozostawał w tym okresie niezmienny, a wobec tego cały przyrost obciążenia kompensowany był częściowo wzrostem wydajności pracy, a w pewnym stopniu także obniżeniem jakości wykonywanych czynności.

Dla pełności obrazu należałoby przedstawić aktualnie istniejący stan wyposażenia technicznego i obowiązujących rozwiązań organizacyjnych, od których to czynników w znacznym stopniu zależy wykonanie narastających zadań. Trzeba z góry stwierdzić, że ocena obecnego stanu nie napawa optymizmem. W całym pionie operacyjno-rachunkowym wyposażenie techniczne nie wyszło poza etap małej mechanizacji. Jakkolwiek wydział dysponuje dostateczną ilością maszyn sumujących, czterema maszynami księgującymi typu „Ascota 117” oraz jedną typu „Optimatic”, to jednak wykorzystanie tych maszyn — ze względu na ich zdolność techniczną — ogranicza się w zasadzie do księgowania zaszłości, naliczania liczb procentowych i innych prac obliczeniowych. Jest oczywiste, że wyposażenie w wymienione maszyny wpłynęło na zwiększenie wydajności pracy, przyczyniając się do złagodzenia dysproporcji między rosnącymi zadaniami a możliwościami ich terminowego i prawidłowego wykonania, jednak nie w takim stopniu, aby można było mówić o całkowitym usunięciu napięć. Posiadane dwulicznikowe maszyny księgujące przyspieszają co prawda samą czynność księgowania zaszłości i stanowią pewien postęp w porównaniu ze stanem poprzednim, nie umożliwiają jednak mecha-

Treść	1964 r.	1965 r.	1966 r.	1967 r.	1968 r.
Ilość rachunków bankowych — ogółem	4 387	4 474	4 944	5 114	5 274
Wskaźnik — 1964 r. = 100	100	101,9	112,7	116,6	120,2
w tym:					
a) rachunków inwestycyjnych jednostek gospodarki uspołecznionej	1 059	1 116	1 305	1 677	1 932
Wskaźnik — 1964 r. = 100	100	105,4	123,2	158,3	182,4
b) rachunków ludności wiejskiej	2 340	2 368	2 660	2 833	2 944
Wskaźnik — 1964 r. = 100	100	101,2	113,7	121,1	125,8
Ilość przerobionych dokumentów	304 343	326 392	344 827	364 972	385 000
Wskaźnik — 1964 r. = 100	100	107,2	113,3	119,9	126,5*)

*) Dane szacunkowe

Jak z powyższego wynika, w ciągu omawianego pięcioletnia nastąpił poważny, bo wynoszący około 25%, wzrost obciążenia pracowników wydziału. Szczególnie duży wzrost obserwuje się w odniesieniu do ilości prowadzonych rachunków inwestycyjnych jednostek gospodarki uspołecznionej. Wynika to z obowiązujących zasad prowadzenia odrębnych rachunków środków i wypłat dla każdego przyjętego do finansowania zadania inwestycyjnego, zamykania tych rachunków dopiero po zakończeniu i rozliczeniu danego zadania, a także z rozszerzenia finansowania inwestycji własnych przedsiębiorstw. W efekcie nastąpiło prawie podwojenie ilości rachunków oraz znaczne zwiększenie ilości opracowywanych dokumentów.

nizacji wielu prac wykonywanych w dalszym ciągu przy dużym nakładzie czasu. Przykładowo można tu wymienić sprawozdawczość statystyczną, bilanse zbiorcze itp., opracowane i sporządzane za pomocą maszyn sumujących.

W dalszym ciągu obserwuje się narastanie trudności w terminowym wykonaniu wszystkich czynności, w szczególności w okresach dużego nasilenia prac lub też uszczerplenia obsady z powodu urlopow, chorób itp. Trudności te ujawniają się szczególnie jaskrawo w mniejszych jednostkach organizacyjnych, w których absencja jednego lub dwóch pracowników z pięcioosobowej obsady utrudnia w znacznym stopniu pracę tej jednostki i zmusza pozostałych pracowni-

ków do maksymalnego wysiłku. Z konieczności więc w okresach większej absencji pracowników wykonywane są prace najpilniejsze, a czynności kontrolne wykonywane są mniej wnikliwie niż normalnie. Z reguły też w tych okresach nie jest zachowany rozdział księgowości syntetycznej od rachunkowości analitycznej, czynności wystawiania dokumentów od czynności kontrolnych, słowem kontrola „na drugą rękę” realizowanych dyspozycji staje się niezmiernie utrudniona.

Jednym ze źródeł ujawnianych w toku kontroli niedociągnięć i uchybień w pracy jednostek organizacyjnych, a także czynnikiem zwiększającym obciążenie pracowników jest nadmierna liczba przypadków, w których zamiast dyspozycji klientów wystawiane są z urzędu noty memoriałowe. Na domiar złego upoważnienia do wystawiania dyspozycji z urzędu zamieszczone są w wielu zarządzeniach, co przy pewnych, rzadziej występujących operacjach, wywołuje konieczność każdorazowego sprawdzania, czy stosowana forma dyspozycji jest właściwa.

W nakreślonej w dużym skrócie sytuacji koniecznością staje się dążenie do ulepszeń technicznych i organizacyjnych, zmierzających do zwiększenia wydajności, podniesienia jakości pracy oraz utrzymania na wysokim poziomie czynności kontrolnych jako czynnika przeciwdziałającego różnego rodzaju niedociągnięciom i zaniedbaniom.

Przeprowadzona analiza pracy pionu operacyjno-rachunkowego, choć na pewno niepełna, umożliwia jednak wytyczenie kierunków, w jakich powinny iść poszukiwania usprawnień technicznych i organizacyjnych. Przy poszukiwaniach tych trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że wszelkie usprawnienia muszą uwzględniać określone wymagania stawiane rachunkowości bankowej, a które streścić można następująco:

- 1) przejrzyste i dokładne przedstawianie treści ujmowanych zjawisk ekonomicznych;
- 2) zdolność do sprawnego załatwiania masowych zleceń klientów;
- 3) operatywność polegająca na równoczesnym przeprowadzaniu operacji i dokonywaniu zapisów oraz otrzymywaniu materiałów dla bieżącej kontroli i analizy ekonomicznej procesów gospodarczych;
- 4) terminowość załatwiania dyspozycji i dokonywania zapisów księgowych;
- 5) prostota i jasność wszystkich rozwiązań technicznych;
- 6) organizacja techniki rozliczeń zapewniająca najkrótszą drogę obiegu dokumentów;
- 7) dokładność zapisów;
- 8) kontrola wewnętrzna wszystkich operacji i zapisów księgowych zapewniająca bieżące wykrywanie ewentualnych błędów i omyłek.

Trzeba sobie z góry powiedzieć, że większość proponowanych ulepszeń ma charakter organizacyjny, a więc możliwy do zrealizowania bez dodatkowych nakładów pieniężnych, natomiast zakres ulepszeń technicznych sprowadza się wyłącznie do wyposażenia jednostek organizacyjnych w maszyny wielolicznikowe. Umożliwią one zmechanizowanie, a tym samym przyspieszenie wykonywania takich pracochłonnych czynności jak: sporządzanie wszelkiego rodzaju zestawień zbiorczych (sprawozdawczość, bilanse, inwentarze itp.) oraz sprawne księgowanie zaszłości. Zrealizowanie tego postulatu (wysuwanego zresztą nie po raz pierwszy) warunkuje wzrost wydajności pracy i podolanie wzrastającym zadaniom.

Niewątpliwym wpływem na jakość i wydajność pracy pracowników pionu operacyjno-rachunkowego ma stosowanie odpowiedniej polityki kadrowej. Chodzi o to, aby pracownicy ci byli traktowani identycznie jak pracownicy pionu kredytowego. Aby ich praca była odpowiednio do jej ważności oceniana, dając im takie same, jak pracownikom pozostałym, perspektywy wzrostu wynagrodzenia. Wpłynęłoby to na stabilizację obsady, a w efekcie na podniesienie poziomu pracy.

Konieczna jest również kodyfikacja i nowelizacja obowiązujących przepisów. Uporządkowanie i zebranie w jedną całość wszystkich przepisów regulujących poszczególne odcinki działalności banku w zasadni-

czy sposób wpłynęłoby na ujednoczenie trybu wykonywania czynności, a tym samym wyeliminowanie szeregu uchybień.

Przeprowadzane w oparciu o uporządkowany zbiór przepisów szkolenie zawodowe byłoby o wiele efektywniejsze, pochłaniałoby mniej czasu, a równocześnie — co ma szczególne znaczenie dla pracowników oddziałów kredytowych — ułatwiałoby samoszkolenie pracowników.

Do postulowanych ulepszeń organizacyjnych, mogących mieć wpływ na zaoszczędzenie czasu pracy (niezależnie od innych korzyści, jak np. skrócenie cyklu zapłaty) należy zaliczyć zastąpienie inkasowej formy rozliczeń — poleceniami przelewu. Różnica w pracochłonności załatwiania obydwu rodzajów dyspozycji zdecydowanie przemawia za trybem przelewowym lub też dalszym rozszerzeniem stosowania czeków rozliczeniowych. Postulat taki wysuwany był już w toku realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR, jak dotąd jednak nie jest w praktyce realizowany.

Wydaje się również konieczne przeanalizowanie przypadków, w których bank w zastępstwie klientów wystawia odpowiednie dyspozycje rozliczeniowe (noty memoriałowe), obarczając się dodatkowymi czynnościami; dyspozycje te powinny być — stosownie do zasady pełnej dyspozycyjności — wystawiane przez posiadaczy rachunków. Trzeba stwierdzić, że ograniczenie ilości tych przypadków do rzeczywiście niezbędnych (odsetki, storna mylnych księgowości itp.) pozwoliłoby na uniknięcie wielu nieprawidłowości, a nawet przestępczych machinacji. Przypadki te, jako odstępstwa od generalnej zasady, powinny być szczegółowo ujęte w jednym przepisie, a nie jak do tej pory w szeregu zarządzeń i pism.

Odrębnego potraktowania wymaga zagadnienie otwierania i prowadzenia rachunków analitycznych. W szeregu przypadków w ramach tego samego konta bilansowego prowadzi się po kilka rachunków analitycznych dla jednego klienta (np. rachunki funduszy kółek rolniczych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, międzykółkowych baz maszynowych itp.). Rozwiązanie takie (wprowadzone prawdopodobnie dla szczegółowego „poszufladkowania” środków pieniężnych według źródeł ich pochodzenia lub przeznaczenia) ułatwia klientom prowadzenie ewidencji, ale dla banku oznacza znaczne zwiększenie ilości rachunków oraz innych operacji. O ile ten sposób ewidencji był uzasadniony początkową słabością organizacyjną finansowanych jednostek, o tyle obecnie, kiedy stan ten uległ znacznej poprawie, dotychczasowe rozwiązanie nie wydaje się celowe.

Dla zmniejszenia ilości prowadzonych rachunków analitycznych wprowadzono w jednostkach organizacyjnych województwa poznańskiego (za zgodą Departamentu Operacyjno-Rachunkowego) odmienne zasady otwierania rachunków inwestycyjnych. Stosownie do obowiązujących przepisów instrukcji operacyjno-rachunkowej, wprowadzonej zarządzeniem nr 17/D/68 naczelnego dyrektora BR (§ 2, punkty 15 i 16) dla każdego zadania inwestycyjnego prowadzone są odrębne rachunki środków i wypłat, umożliwiające bankową kontrolę realizacji poszczególnych zadań w granicach planowanych kosztów. Przy stosowaniu tych zasad kontrola rachunkowa realizowanych dyspozycji polega na sprawdzaniu zarówno nieprzekraczalności planowanych kosztów przez ich porównanie z wysokością dokonanych wypłat, jak również pokrycia w środkach zgromadzonych na odpowiednich rachunkach. Czynności kontrolne są więc dość skomplikowane i pracochłonne, a ponadto w przeważającej większości inwestorzy, dla elastycznego dysponowania, posiadają zbiorcze rachunki środków, z których w miarę postępu realizacji inwestycji dokonują przelewów na odrębne rachunki środków poszczególnych zadań. Dlatego też ilość realizowanych dyspozycji, jak i pozostałych czynności (sporządzania inwentur, sprawozdań itp.) znacznie wzrosła.

Wprowadzona innowacja polega na zlikwidowaniu odrębnych dla każdego zadania rachunków środków i wprowadzeniu zamiast nich dla każdego inwestora bezpośredniego lub zastępczego (IBRoI) jednego zbiorczego rachunku środków zaangażowanych oraz jednego zbiorczego rachunku środków nie zaangażowanych. Dla każdego zadania inwestycyjnego prowadzone są

nadal odrębne rachunki wypłat, co umożliwi kontrolę nieprzekraczalności planowanych kosztów. Rachunek środków zaangażowanych jest zasilany do wysokości dokonywanych w danym dniu wypłat na podstawie poleceń przelewu (ze zbiorczego rachunku środków nie zaangażowanych), wystawianych przez inwestora. Stan zbiorczego rachunku środków zaangażowanych musi być każdorazowo zgodny z sumą wypłat księgowanych na indywidualnych rachunkach poszczególnych zadań.

Sprawdzanie pokrycia realizowanych w ciężar rachunków wypłat dyspozycji sprowadza się do skontrolowania, czy przelew (wystawiany na łączną sumę wypłat w danym dniu) zasilający zbiorczy rachunek środków zaangażowanych znajduje pokrycie na zbiorczym rachunku środków nie zaangażowanych oraz czy kwota tego przelewu równa się sumie realizowanych w danym dniu dyspozycji w ciężar rachunków wypłat. Stan zbiorczego rachunku środków nie zaangażowanych każdorazowo przedstawia sumę wolnych środków, do wysokości której mogą być realizowane wypłaty. W przypadkach księgowania po stronie Ma na rachunkach wypłat (np. zwroty wypłat) dokonuje się równocześnie, na podstawie not memoriałowych wystawianych przez komórki kredytowe, przeksięgowania identycznych kwot środków ze zbiorczego rachunku środków zaangażowanych na zbiorczy rachunek wolnych środków, doprowadzając w ten sposób do zbilansowania wypłat ze środkami na zbiorczym rachunku środków zaangażowanych. Dla umożliwienia inwestorom wystawiania poleceń przelewu na zasilanie rachunków środków zaangażowanych zaniechano stosowania w rozliczeniach inkasowych akceptu milczącego, wprowadzając zamiast niego akcept wyraźny. Zbiorcze rachunki środków nie zaangażowanych i zaangażowanych prowadzone są w ramach każdego konta bilansowego, w ramach którego występują inwestycje danego inwestora.

Po przeszło rocznym okresie doświadczeń można z pełną satysfakcją stwierdzić, że wprowadzona zmiana zdała w pełni egzamin. Jej efektem jest bardzo poważne zmniejszenie ilości rachunków analitycznych, realizowanych dyspozycji i wiążących się z tym innych czynności, bez ujemnych skutków dla prawidłowości prowadzenia rachunków, kontroli nieprzekraczalności planowanych kosztów i prawidłowości sporządzanej sprawozdawczości.

Innego rodzaju usprawnieniem jest wprowadzenie obowiązku bieżącego naliczania i ewidencjonowania pierwszych odsetek od wypłacanych kredytów ludności wiejskiej, prowadzonych w ramach konta 662. Odsetki te naliczane są w dniu dokonania wypłaty transzy pożyczki i ewidencjonowane na marginesie karty księgowej. Prawidłowość naliczania tych odsetek kontrolowana jest bieżąco „na drugą rękę”, co umożliwia korektę omyłek, najczęściej występujących przy obliczaniu pierwszych odsetek. Bieżące naliczanie odsetek pozwala na rozłożenie tej czynności w czasie, zwolnienie pracowników administrujących kredytami ludności wiejskiej od wykonywania tych czynności w okresie największego nasilenia prac i wyeliminowania popełnionych omyłek w obliczeniach.

Przedstawione w niniejszym artykule uwagi i spostrzeżenia nie wyczerpują na pewno całości zagadnienia, pozwalają jednak stwierdzić, że praca pionu operacyjno-rachunkowego na wielu odcinkach może być usprawniona i ulepszona. Autor byłby w pełni usatysfakcjonowany, gdyby przedstawione uwagi spotkały się z oddźwiękiem wśród czytelników, wywołując zainteresowanie problemami usprawnień pracy pionu operacyjno-rachunkowego i wpływając na dalsze poszukiwania w tym zakresie.

ANTONI GRABSKI

Poznań

Współpraca oddziałów miejskich NBP w zakresie planowania kasowego

Przepisy Instrukcji Służbowej A/1 wymagają wykonywania przez wszystkie oddziały NBP prac ewidencyjnych i sprawozdawczych. Przepisy ustalają, że w przypadku gdy w okręgu administracyjnym działa więcej niż jeden oddział operacyjny, jeden z nich sprawuje funkcję oddziału wiodącego do spraw planu kasowego, a pozostałe oddziały dostarczają mu materiałów niezbędnych dla sporządzania sprawozdań z wykonania planu kasowego.

Warto zastanowić się, czy nie jest słuszne i możliwe wprowadzenie pewnych zmian do przyjętego trybu współpracy między oddziałami współdziałającymi w sprawach planu kasowego. Bezpośrednią przyczyną poszukiwania nowych rozwiązań we współpracy między I i II Oddziałem Miejskim NBP w Koszalinie były zmiany organizacyjne. Zmiany miały na celu zmechanizowanie prac, skrócenie obiegu dokumentów bezgotówkowych, usprawnienie obsługi kasowej i zmniejszenie transportu gotówki.

Służyć temu miało uruchomienie w czwartym kwartale 1967 roku Wydziału Rachunkowości Zmechanizowanej w II Oddziale Miejskim NBP i przejęcie księgowości I Oddziału Miejskiego. Jednocześnie, ze względu na warunki lokalowe, I Oddział Miejski przejął z II Oddziału sortownię i wpłaty utargu towarowego w formie zorganizowanego inkasa samochodowego z miasta i z części powiatu. Do kas I Oddziału Miejskiego trafiały też wpłaty z innych banków oraz utarg towarowy i wpłaty z usług w formie wpłat do trezora lub w formie wpłat wieczorowych. Należy wyjaśnić, że jest to znaczne przemieszczenie w krążeniu gotówki, gdyż gros jednostek gospodarczych, mających udział w utargu kontroluje II Oddział Miejski. Podział czynności kontrolnych jest bowiem następujący:

— I Oddział Miejski — przedsiębiorstwa planu centralnego, głównie produkcyjne oraz przedsiębiorstwa handlu hurtowego i handlu specjalistycznego;

— II Oddział Miejski — przedsiębiorstwa planu terenowego i spółdzielczość. W II Oddziale Miejskim mają rachunki banki specjalne i poczta. Oznacza to, że do II Oddziału Miejskiego należy między innymi kontrola głównych organizacji handlu detalicznego.

Przytoczone zmiany organizacyjne wywarły wpływ na przebieg czynności dotyczących ustalania i wykonywania planu kasowego, gdyż dokumenty podlegające ewidencji dla potrzeb planu kasowego pozostają w I Oddziale Miejskim zaledwie przez kilka godzin, a następnie przekazywane są do WRZ i tam są przechowywane. Utrudnia to sporządzenie ewidencji potrzebnej dla planowania kasowego w I Oddziale Miejskim oraz wykonywania kontroli następnej prawidłowości klasyfikacji i ewidencji obrotów planu kasowego przez tenże oddział.

Przemieszczenie obrotów między oddziałami, przede wszystkim w takich tytułach jak utarg towarowy i wpływy z usług, przesądziło o nieporównywalności tych elementów wykonania planu z wykonaniem w ubiegłych okresach, oddzielnie w każdym z oddziałów. Obserwacje porównawcze stały się możliwe tylko w skali zbiorczej.

W wyniku poczynionych spostrzeżeń i uzgodnień z I Oddziałem Miejskim, II Oddział Miejski — jako oddział wiodący w zakresie spraw planu kasowego — przedstawił projekt nowych zasad współpracy między oddziałami. Projekt został przyjęty, a nowe zasady sprecyzowane w formie zarządzenia dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP. W zarządzeniu ustalono termin półroczny, w którym I i II Oddział Miejski powinien przedstawić sprawozdanie

z oceny działania eksperymentu. Nowe zasady współpracy wniosły zmiany do:

- 1) sprawozdawczości z wykonania planu kasowego,
- 2) ewidencji dla potrzeb planowania kasowego,
- 3) kontroli klasyfikacji obrotów dla potrzeb planowania kasowego.

Ad 1. II Oddział Miejski sporządza sprawozdawczość liczbową — miesięczną i kwartalną — za cały okręg. Udział I Oddziału Miejskiego w opracowaniu sprawozdań liczbowych z wykonania planu kasowego ogranicza się do przygotowania zestawienia, na podstawie otrzymanych z przedsiębiorstw sprawozdań, wzór nr 8 — „sprawozdanie miesięczne z wydatków gotówkowych pokrytych z bieżących wpływów”.

W zakresie sprawozdawczości opisowej I Oddział Miejski informuje oddział wiodący o kształtowaniu się sprzedaży detalicznej w kontrolowanych przedsiębiorstwach obrotu towarowego, o stanach zapasów w przedsiębiorstwach handlu hurtowego, o strukturze, dynamice i przebiegu zakupów ratalnych ludności, kredytowanych przez ORS, o realizacji zadań gospodarczych i wzajemnych relacjach między zatrudnieniem i funduszem płac a zadaniami gospodarczymi w wybranych przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego oraz o innych zjawiskach doraźnych bądź wymagających uwzględnienia w sprawozdaniach kwartalnych: jak na przykład rozmiary, struktura i częstotliwość rozliczeń jednostek gospodarki społecznej i nie społecznej.

Ad 2. Oddział wiodący sporządza łącznie za I i II Oddział Miejski ewidencję według wzorów:

- nr 4 „Kontrola wykonania planu kasowego”,
- nr 4a „Kontrola wykonania obrotów bezgotówkowych z ludnością”,
- nr 5 „Ewidencja wpłat przez pocztę”,
- nr 6 „Ewidencja czeków potwierdzonych i poleceń przelewu wydanych do rozliczenia z pocztą”,
- arkusz pomocniczy z wypłat funduszu płac według działów gospodarki narodowej.

Ad 3. Zwolniono I Oddział Miejski z obowiązku następnej kontroli prawidłowości klasyfikacji obrotów pieniężnych dla potrzeb planu kasowego. Oddział wiodący sam przeprowadza wtórną kontrolę w zależności od potrzeb i przekazuje I Oddziałowi Miejskiemu informacje o ewentualnych nieprawidłowościach. Jednocześnie I Oddział Miejski zobowiązany został do zaostrzenia kontroli bieżącej, co w praktyce polega na częstszych kontaktach i bezpośrednim wglądzie pracownika ze stanowiska planowania kasowego do dokumentów w trakcie realizacji dyspozycji klientowskich. W wypadku stwierdzenia nieprawidłowości, każdy z oddziałów podejmuje oddziaływanie we własnym zakresie.

Z przedstawionych ustaleń współpracy wynika, że nie nastąpiły zasadnicze zmiany w sposobie sporządzania sprawozdań i informacji opisowych. Natomiast w czynnościach pozostałych zmieniło się wiele. Oznacza to bowiem zrezygnowanie z dzielenia wykonania planu kasowego na dwa podokręgi. Praktyka wykazała, że można zabezpieczyć prawidłową pracę w dziedzinie planowania kasowego bez tworzenia dodatkowego podziału w skali jednego okręgu bankowego.

Najmniejszy jest udział I Oddziału Miejskiego w sporządzaniu liczbowych sprawozdań z wykonania planu kasowego: jest to tylko zestawienie ze sprawozdań z wydatków gotówkowych przedsiębiorstw, pokrytych z bieżących wpływów. Przygotowując sprawozdawczość opisową, oddział wiodący informuje ustnie I Oddział Miejski o dynamice obrotów w podstawowych pozycjach planu, wywierających wpływ na zmianę obiegu pieniądza gotówkowego. Poza tym dodatkowym kontaktem obydwóch oddziałów — zakres, przedmiot i rozmiary informacji, w porównaniu do tychże sprawozdań przed wprowadzeniem eksperymentu, nie uległy zmianie.

Sporządzanie ewidencji bieżących z obrotów obydwóch oddziałów należy całkowicie do oddziału wiodącego. Wydział Rachunkowości Zmechanizowanej ma obowiązek prowadzenia ewidencji z zakresu „kontroli wykonania planu kasowego” i sporządzania zestawienia wypłat funduszu płac według działów

gospodarki narodowej. Ewidencje pozostałych obrotów prowadzi wydział operacyjny. Uprzednio, w oddziale współpracującym dokonywano ewidencji w trzech spośród obowiązujących urzędów: „kontrola wykonania planu kasowego”, zestawienie wypłat funduszu płac według działów gospodarki narodowej i „ewidencja czeków potwierdzonych i poleceń przelewu wydanych do rozliczenia z pocztą”. Te urządzenia są wspólne dla I i II Oddziału Miejskiego.

W zabezpieczeniu prawidłowości klasyfikacji zmian polega na wykonywaniu kontroli następnej przez II Oddział Miejski. Bieżącą kontrolę sprawuje każdy z oddziałów. Poza wydziałem operacyjnym wyrzeczowo kontrolę tę sprawują i udzielają instruktażu pracownicy stanowiska planowania kasowego (KAZ). W I Oddziale Miejskim jest to tym bardziej istotne, że pracownik stanowiska planowania kasowego przebywa stale w pomieszczeniu wydziału operacyjnego. Kontrola gospodarki kasowej jednostek gospodarki społecznej wykonywana jest, tak jak uprzednio, przez każdy z oddziałów.

Po zakończeniu okresu wyznaczonego na obserwację nowych ustaleń współpracy oddziały stwierdziły, że przebieg czynności jest prawidłowy. W czasie trwania eksperymentu nie zachodziła potrzeba uzupełnienia i zmiany postanowień. Oddziały doszły do wniosku, że stosowanie nowych zasad nie uchybia w niczym przepisom o zabezpieczeniu wykonania planu kasowego, a w warunkach lokalnych stanowi jedynie słusne rozwiązanie.

Jakkolwiek w pierwszej chwili o podjęciu zmienionych ustaleń decydowały warunki lokalne, to praktyka wykazuje, że ustalenia mogą mieć zastosowanie również w innych warunkach. Chodzi oczywiście o oddziały mające wspólny wydział rachunkowości zmechanizowanej i działające w jednym okręgu bankowym. Jako główny argument należy wymienić niecelowość, wątpliwą przydatność odrębnych ewidencji i sprawozdań dla samego podokręgu. Odrębne materiały w tym zakresie nie mogą być podstawą bieżącego oddziaływania, skoro zestawienia ewidencyjne trafiają do zainteresowanego oddziału dopiero po zakończeniu miesiąca. W określonym przypadku zainteresowany jest głównie — i może oddziaływać — przede wszystkim oddział wiodący, mający ogólną ewidencję. On to bowiem kontroluje przedsiębiorstwa o podstawowym znaczeniu dla realizacji planu kasowego.

Wydaje się, że należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Otóż cała praca, według nowego układu, nie wymagała żadnych zwiększeń ani przesunięć etatowych. Przeciwnie, w oddziale współpracującym nastąpiło pewne zmniejszenie czynności. Sprowadza się to do niesporządzania:

- ewidencji na wzorze nr 4 i 6,
- zestawienia wypłat funduszu płac według działów gospodarki narodowej,
- statystyki oddziałowej z wykonania planu kasowego,
- odrębnych sprawozdań liczbowych.

Uzyskany czas pracy pozwolił między innymi na zwiększenie bieżącej kontroli klasyfikacji oraz na wzmocnienie działalności inspekcyjnej na odcinku obrotu gotówkowego.

Jeśli chodzi o Wydział Rachunkowości Zmechanizowanej, to również łatwiej jest sporządzać jedną ewidencję zamiast odrębnych zestawień dla każdego z oddziałów. To samo dotyczy zestawień wypłat funduszu płac według działów gospodarki narodowej. I w tym przypadku można uzasadnić słusność przyjętego sposobu ewidencji możliwością szybkiej, wykonywanej przez KAZ na miejscu, kontroli prawidłowości omawianych ewidencji. W przypadku sporządzania odrębnych zestawień dla podokręgu oddział współpracujący nie miałby praktycznie dogodnego sposobu kontroli dokonanych zapisów. Ewentualnych nieprawidłowości nie można by skorygować po upływie okresu sprawozdawczego. Takie badania nie byłyby przesztą łatwe, gdyż dokumenty przechowywane są przy WRZ.

Z obserwacji przebiegu wypłat funduszu płac wynika, że ograniczenie się do wspólnej ewidencji nie zmniejszyło możliwości dostrzegania odchyłań w sto-

sunku do przewidywań. Wiedząc o udziale poszczególnych przedsiębiorstw lub ich grup w określonych działach gospodarki narodowej, można z łatwością zasygnalizować oddziałowi współpracującemu potrzebę zbadania przyczyny odchylenia.

Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o badanie klasyfikacji w dokumentach wpłat i wypłat. Po przeprowadzeniu kontroli następnej kontakt między współpracującymi oddziałami jest natychmiastowy, a stwierdzone uchybienia znajdują potwierdzenie na piśmie.

Nie wymienia się innych prac, jak instruktaż w bankach specjalnych lub organizacja posiedzeń komitetu doradczego, gdyż ten zakres działania nie uległ zmianie. Na podkreślenie zasługuje natomiast wzmożenie kontaktów między kierownictwem współpracujących oddziałów.

Przedstawiając w krótkim zarysie, jak przebiega organizacja współpracy między oddziałami w jednym

okręgu bankowym, wypada zauważyć raz jeszcze, że zasady te nie osłabiają kontroli i oddziaływania. Wydaje się też słuszne dążenie do usprawnienia czynności związanych z planowaniem kasowym. Sens tych usprawnień powinien jednak iść w kierunku pewnej synchronizacji czynności z postępem, jaki dokonuje się w Narodowym Banku Polskim poprzez mechanizację czynności księgowo-rachunkowych.

Doceniając w pełni wagę planu kasowego w zadaniach można dostrzec jednocześnie, że czynności związane z realizowaniem tych zadań od szeregu lat nie uległy uproszczeniu. Warto poddać analizie ten tak obszerny i często żmudny zakres prac w oddziałach, a w wyniku wieloletnich doświadczeń okaże się być może, że rezygnacja z niektórych praktykowanych dotychczas ustaleń jest w pełni realna, bez szkody dla funkcji planu kasowego.

IRENA NOWOGRODZKA
Koszalin

Wyznaczanie zadań stanowiących podstawę premiowania pracowników umysłowych w przemyśle

Istotną cechą obowiązującego systemu premiowania jest uzależnienie wysokości premii od stopnia wykonania wyznaczonego zadania, co ma zapewnić stosowanie metody punktowej.

Jak wiadomo, w ramach systemu premiowego każdej komórce organizacyjnej lub grupie pracowników wyznaczone są odpowiednie zadania do wykonania i dla każdego z nich ustala się określoną ilość punktów oraz odpowiadającą im absolutną kwotę premii. Łączna liczba punktów za wszystkie zadania wyznaczone danej komórce wynieść musi sto, co odpowiada pełnemu zaplanowanemu dla niej funduszowi premiowemu.

Zadania wyznaczone poszczególnym grupom pracowników i komórkom wewnętrznym powinny nie tylko odpowiadać planowanym wskaźnikom, ale być również zadaniami dodatkowymi i ponadplanowymi. W myśl założeń, osiągnięcie przez przedsiębiorstwo pełnych stu punktów powinno wymagać uruchomienia wszystkich rezerw i dużego wysiłku pracowników. Zadania powinny być konkretne i absolutnie wymierne, tak aby związek między stopniem wykonania zadań a liczbą uzyskanych punktów był prosty i dla każdego zrozumiały.

Decydujące znaczenie dla skutecznego działania obowiązującego systemu premiowania posiada więc prawidłowe wyznaczanie zadań stanowiących podstawę premiowania oraz kontrola wykonania tych zadań, a następnie przestrzeganie dyscypliny przy uruchamianiu i wypłatach funduszu premiowego.

Zgodnie z założeniami systemu, zadania powinny zmierzać do usprawnienia istotnych odcinków pracy przedsiębiorstwa oraz do osiągnięcia tych wskaźników ekonomicznych, na których realizacji najbardziej w danym okresie zależy gospodarce narodowej.

Z przeprowadzonych w roku 1965 przez centralę Narodowego Banku Polskiego badań wynikało między innymi, że w połowie badanych przedsiębiorstw dobór i sposób wyznaczania zadań nasuwał krytyczne uwagi oddziałów banku. W związku z tym, dla zorientowania się, czy i w jakim zakresie sytuacja na tym odcinku uległa obecnie poprawie, niektóre oddziały przeprowadziły odpowiednie badania w zakresie ustalania warunków i zadań będących podstawą premiowania, szczególnie kierownictwa przedsiębiorstw, za czwarty kwartał 1968 roku.

Z informacji oddziału NBP w Zamościu, który objął analizą w tym zakresie 12 przedsiębiorstw przemysłowych planu centralnego, wynika, że w szeregu przedsiębiorstw występuje jeszcze przy wyznaczaniu zadań wiele mankamentów.

Jak wiadomo, powszechny warunek wypłaty premii dla kierownictwa przedsiębiorstw oraz częściowo dla

pracowników zarządu stanowi wykonanie planu rentowności. W warunkach stosunkowo małej stabilności cen oraz niedostatecznej niejednokrotnie koordynacji założeń planu w zakresie kosztów, sprzedaży i wyników rentowność nie zawsze stanowi syntetyczny miernik obiektywnych osiągnięć ekonomicznych. Potwierdzają to przeprowadzane dość często zmiany planów w zakresie kosztów i wyników, szczególnie w przemyśle spożywczym. Korekty te, mimo iż są przeprowadzane niejednokrotnie pod koniec roku, nie zawsze są trafniejsze od założeń pierwotnych. Zdaniem oddziału badającego bliżej ten problem duży wpływ na właściwe spełnienie roli miernika syntetycznego przez wskaźnik rentowności ma również prawidłowość ewidencji i rozliczeń kosztów oraz wyników, szczególnie w pierwszych trzech kwartałach roku. Zdarzają się bowiem przypadki, że przedsiębiorstwa wykazują w początkowych kwartałach bardzo korzystne wyniki, które jednakże w skali całego roku ulegają znacznemu pogorszeniu. Działanie takie ma na celu odsunięcie na późniejszy termin ujemnych skutków w zakresie funduszu premiowego dla kierownictwa za niewykonanie tego zadania.

Ponadto spotykana w wielu przedsiębiorstwach łatwość przekraczania planowanej rentowności (mimo przeprowadzania weryfikacji wyniku rocznego) nie stwarza warunków do właściwego działania bodźcowego tego wskaźnika. Na przykład w roku 1968 niektóre przedsiębiorstwa osiągnęły znaczne przekroczenie dyrektywnego wskaźnika rentowności netto, stanowiącego powszechnie obowiązujący warunek wypłaty premii. Lubelskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego przy planowanym zysku 6,9 mln zł osiągnęły w rzeczywistości zysk w wysokości 13,2 mln zł (189,9% planu), Zakłady Młynarskie i Wytwórnia Makaronu w Lublinie przy planowanym zysku 19,5 mln zł osiągnęły 38,0 mln zł (194,8% planu), Chłodnia Składowa w Lublinie przy planie 5,3 mln zł — 9,5 mln zł (177,6% planu). Tak znaczne odchylenia wynikają w dużym stopniu z niedoskonałości metod planowania. W tych warunkach ocena realnych osiągnięć pracowników musi być oczywiście problematyczna.

Zasadniczym mankamentem jednakże jest fakt, że zadania premiowe nie są dostosowane do konkretnych warunków i potrzeb oraz nie preferują należycie zadań trudnych, dodatkowych i ponadplanowych. Często zadania wyznaczone są bardzo ogólnikowo i mechanicznie, co oczywiście utrudnia kontrolę ich wykonania. Przykładowo można tu wymienić niektóre najczęściej spotykane mankamenty i uchybienia:

1. Aczkolwiek wykonanie produkcji określonych asortymentów stanowi powszechnie obowiązujące zadanie, tym niemniej niektóre przedsiębiorstwa nie po-

siadają wyznaczonych zadań asortymentowych. W części jednakże przedsiębiorstw, które miały wyznaczone takie zadania, z reguły nie obejmowały one konkretnych danych co do asortymentu bądź ich wielkości. Niektóre określają tylko, że chodzi o wykonanie asortymentów zgodnie z planem operatywnym bądź otrzymanymi dyspozycjami, inne nie określają w ogóle, o jakie wykonanie planu chodzi. W tej sytuacji zmiana planu automatycznie zmienia zadania premiowe bądź stwarza możliwość przyjęcia takiego planu, który jest dla przedsiębiorstwa korzystniejszy.

2. Zadania wykonania inwestycji są również precyzowane w sposób różnorodny, jak np. wykorzystanie w 100% limitów inwestycyjnych itp. W żadnym jednak z tych zadań nie postawiono najistotniejszego zagadnienia, jakim jest wykonanie i oddanie zadań inwestycyjnych do eksploatacji zgodnie z założeniami planu. Tego rodzaju sposób określania zadań na tym odcinku nie wyklucza przecież możliwości wykonania zadania warunkującego uzyskanie premii w drodze przekroczenia kosztów inwestycji. Nieodosobnione były również przypadki stawiania jako zadań premiowych „załatwienie w NBP przyjęcia inwestycji do finansowania”.

3. Innym mankamentem w wyznaczaniu zadań jest ustalanie zadań niedostatecznie napiętych. Na przykład w Zamojskich i Zwierzynieckich Fabrykach Mebli wyznaczono zadania polegające na przeniesieniu lub dostosowaniu do wymogów ustalonych w obowiązujących przepisach pomieszczeń z niebezpiecznymi procesami technologicznymi (nakładanie lakieru, sezonowanie, ulejenie butaprenem itp). Za wykonanie tego zadania ustalono 35 punktów, to jest tylko o 5 punktów mniej od zadań wyznaczonych w zakresie wykonania asortymentowego planu produkcji. Dostosowanie pomieszczeń do obowiązujących wymogów jest przecież zasadniczym obowiązkiem i warunkiem prowadzenia produkcji, nie powinno więc być — zdaniem oddziały banku — stawiane jako zadanie premiowe.

4. Nadal mają miejsce fakty pomijania w zadaniach premiowych istotnych odcinków pracy przedsiębior-

stwa, ważnych zarówno ze względu na wpływ, jaki wywierają na ogólną sytuację ekonomiczną przedsiębiorstwa, jak i na występujące w tym zakresie nieprawidłowe tendencje. Tak na przykład pomijane są w zadaniach takie zagadnienia, jak podniesienie jakości wyrobów i wykonanie dostaw eksportowych.

Sprawą o szczególnym znaczeniu, na którą przepisy o zasadach premiowania kładą specjalny nacisk, zalecając stosowanie w tym względzie właściwych preferencji, jest premiowanie za zadania z dziedziny postępu technicznego. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na potrzebę oddziaływania nie tylko w kierunku rozszerzenia tematyki zadań wyznaczanych jako podstawa premiowania w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach, ale wzbogacenia jej o tematy przynoszące efekty ekonomiczne w bliższej i dalszej perspektywie.

Reasumując powyższe uwagi i spostrzeżenia na temat doboru i sposobu wyznaczania zadań będących podstawą premiowania pracowników umysłowych wydaje się, iż niedociągnięcia i mankamenty występujące jeszcze na omawianym odcinku w poważnym stopniu obniżają efektywność działania bodźca materialnego, jakim powinien być fundusz premiowy.

Zbyt ogólnikowe, niewymierne i nie zawsze prawidłowo dobrane zadania stawiane przed kierownictwem przedsiębiorstw wskazują na niedostateczną inwencję resortów i zjednoczeń. Stan taki może wynikać między innymi z tego, że premie zjednoczeń są niejednokrotnie uzależnione od wykonania niektórych zadań przez podległe przedsiębiorstwa. Stąd też, aby nie postawić się w trudnej sytuacji, zjednoczenia nie zawsze są zainteresowane w precyzowaniu zadań dostatecznie napiętych, które w konsekwencji mogą okazać się kłopotliwe do wykonania.

Wydaje się rzeczą konieczną zwrócenie większej niż dotąd uwagi na potrzebę indywidualizowania w większym stopniu zadań premiowych i uwzględniania w szerszym zakresie warunków techniczno-organizacyjnych, wielkości rezerw i możliwości rozwojowych przedsiębiorstw.

JAN KASTELIK

Lublin

Jeszcze o rozliczeniach

Nawiązując do ciągle aktualnych i omawianych w ubiegłym roku, między innymi na łamach „Wiadomości NBP”, spraw odnoszących się do równomiernego wykorzystania wszystkich form rozliczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej, chciałbym raz jeszcze powrócić do przyczyn tego, że jak dotąd podstawową i najbardziej popularną formą rozliczeń bezgotówkowych pozostaje inkaso bankowe. Jak się wydaje, banki w interesie których leży rozpowszechnianie form rozliczeń mniej kosztownych i pracochłonnych, są skłonne do zarzucania swoim klientom tradycjonalizmu i częściowo wygodnictwa albo też lekceważącego stosunku do korzyści, jakie może osiągnąć gospodarka narodowa ze stosowania rozliczeń nieinkasowych.

Jaskrawym przykładem takiego nazbyt jednostronnego stawiania zagadnienia jest opublikowany w numerze 2/68 „Wiadomości NBP” artykuł Zbigniewa Piecucha pt.: „Oddziaływanie Banku Inwestycyjnego na zmianę form rozliczeń pieniężnych stosowanych przez przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego”. Moim zdaniem, bezsporny jest fakt, że obok siły przyzwyczajenia i nawyków nabytych przez klientów podczas kilkuletniego obowiązkowego stosowania formy inkasowej, na co kładzie nacisk wymieniony artykuł, działają tu i inne, może nawet znacznie poważniejsze przyczyny.

Na czoło wysuwa się wyraźnie uprzywilejowanie w przepisach prawnych pozycji tego wierzyciela, który posługuje się instytucją inkasa. Wprawdzie rozporządzenie ministra finansów z dnia 13 sierpnia 1958 roku w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi zapewnia jednostkom swobodę w wyborze formy rozliczenia i znosi obowiązek wyłącznego posługiwania się inkasem, jednakże zarówno obowiązujące obecnie

przepisy w sferze techniki przeprowadzania rozliczeń, jak i inne stanowią poważny czynnik stymulujący dalszy rozwój, a przynajmniej utrzymanie się popularności rozliczeń inkasowych.

Zasadniczy w tym względzie jest przepis paragrafu 22, ustęp 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz. U. nr 26 z roku 1960, poz. 148). Dopuszcza on w postępowaniu arbitrażowym wydłużenie terminu prekluzyjnego na dochodzenie roszczeń przez wierzyciela o okres liczony od dnia złożenia w banku dokumentów stanowiących podstawę **rozliczenia inkasowego** do dnia zwrotu tych dokumentów wierzycielowi. W skrajnych przypadkach okres ten może wynosić nawet 3 miesiące.

Jeżeli chodzi o drugą formę rozliczeń, która cieszy się stosunkowo znacznym uznaniem, to jest o przelew bankowy, to dekret pod pewnymi, ale dość uciążliwymi i trudnymi dla wierzyciela warunkami, dopuszcza **możliwość ubiegania się** (ze skutkiem niepewnym) o przedłużenie terminu prekluzyjnego na okres, w którym dokument rozliczeniowy znajdował się w banku. Z przyjętych w dotychczasowej praktyce rozwiązań udokumentowanie tego przez wierzyciela nie jest wcale łatwe, zważywszy że przelew składa do realizacji bankowi niemal z reguły płatnik, a nie wierzyciel. W odniesieniu do pozostałych rodzajów rozliczeń (np. czek rozliczeniowy) przepisy w ogóle nie przewidują takich możliwości.

To ważne i celowe zresztą uprzywilejowanie w przepisach rozliczeń inkasowych jest przez kontrahentów dostrzegane i należyście doceniane, przesądza ono bowiem o tym, że rozliczenia inkasowe są, poza

rozliczeniami w gotówce, najpewniejszym ze sposobów uzyskania należnej zapłaty za wykonane świadczenia.

Znaczenie wymienionych rozwiązań wzrasta jeszcze bardziej, jeżeli uwzględni się, że rygorystyczne przestrzeganie terminów prekluzyjnych przez komisje arbitrażowe jest niejednokrotnie przy dochodzeniu wszelkiego rodzaju należności przyczyną odczuwalnych przy obecnym systemie strat finansowych, ponoszonych przez wierzycieli.

Przedłużenie terminu prekluzji roszczeń, przysługujące przy formie inkasa bankowego, jest ściśle związane ze stosowaną techniką dokonywania rozliczeń. Przy inkasie wierzyciel jest w stanie od początku do końca udokumentować przed komisją arbitrażową, że zrobił wszystko co możliwe, ażeby uzyskać zapłatę i przedstawić dowody w postaci wiarygodnych, oryginalnych dokumentów bankowych na okoliczność, kiedy wystąpiono z żądaniem o zapłatę, w jakim okresie faktury znajdowały się w banku oraz z jakich przyczyn nie zostały opłacone. Umożliwia to ściśle obliczenie okresu, o jaki należy przedłużyć termin biegu przedawnienia, a także ułatwia ocenę postępowania stron w procesie arbitrażowym.

Omawiane dokumenty bankowe to: potwierdzona kopia zestawienia żądań zapłaty złożonych do inkasa, ewentualnie zawiadomienie o częściowej lub całkowitej odmowie akceptu i wreszcie zawiadomienie o zwrocie przez bank złożonych do realizacji żądań zapłaty, ze względu na brak środków na rachunku rozliczeniowym płatnika.

Niezależnie od tego, wierzyciel ma większe poczucie pewności, że zapłata zostanie dokonana, ponieważ inkaso jest swoistym poleceniem wydanym przez niego bankowi co do przeniesienia określonych środków z rachunku płatnika na rachunek wierzyciela. Mimo pewnych ograniczeń w tym zakresie, jakie wynikają z instytucji akceptu, w przeważającej ilości przypadków inkaso zapewnia względnie terminowe i pełne zaspokojenie wymaganej należności, bez dodatkowych ze strony wierzyciela zabiegów. Te zalety predestynują inkaso do pełnienia roli decydującej i najbardziej masowej formy stosowanych obecnie rozliczeń.

Praktyka dowodzi, że pod względem upowszechnienia na drugim miejscu znajdują się rozliczenia dokonywane za pomocą przelewu. Rozliczenia te, jakkolwiek pod wieloma względami również dogodne, wymienionych zalet nie posiadają i to przesadza w głównej mierze o ich ograniczonym stosowaniu. Przede wszystkim, korzystający z przelewu wierzyciel nie ma należytej kontroli nad tym, czy i kiedy przelew zostaje w banku złożony, tak jak nie wie, czy i w jakim czasie bank nie zwrócił przelewu jego wystawcy ze względu na brak środków na rachunku rozliczeniowym (lub innym). Uzyskanie wiarygodnych w tym zakresie informacji i dokumentów wymaga poczynienia przez wierzyciela szeregu kłopotliwych i nie zawsze dających pewność osiągnięcia pozytywnego wyniku — przedsięwzięć. Głównie w grę musi tu wchodzić częsta i rozległa korespondencja z płatnikiem, a nawet i z finansującym go oddziałem ban-

ku. Do czasu uzyskania zapłaty z przelewu wierzyciel jest w stanie niepewności. Niepewność ta, w skrajnym przypadku, może trwać aż przez trzy miesiące i niewyegzekwowanie należności w tym czasie prawie w każdym przypadku powoduje skrócenie w arbitrażu terminu na dochodzenie roszczenia o ten okres.

Przy rozliczeniach za pomocą czeków rozliczeniowych występuje ta niedogodność, że ważność czeku jest ograniczona krótkim okresem, co powoduje dla wierzyciela dodatkowe niebezpieczeństwo nieuzyskania zapłaty w terminie, nie ma bowiem gwarancji, że w każdym razie płatnik skorzysta z kredytu płatniczego.

Pozostałe, nie wymienione rodzaje rozliczeń ze względu na swój charakter mogą mieć tylko ograniczone zastosowanie.

Wydaje się, że poruszenie tylko w zarysie niektórych pozabankowych aspektów problemu rozliczeń jest wystarczające dla wykazania, że z samego charakteru rozliczeń inkasowych wynika, iż są one formą przemożną, najbardziej uniwersalną i najpełniej zabezpieczającą interesy jednostek społecznych, występujących w roli wierzyciela. Wypływa stąd wniosek, że popularność inkasa nie jest tylko rezultatem niechęci klientów banku do innych form rozliczeń. Można nawet uważać, że taka postawa klientów oznacza należyte zrozumienie własnego interesu, który w sumie jest również interesem ogólnym.

Wobec tego należałoby otwarcie przyznać, że przy podejmowaniu dalszych prób zmierzających do zmiany istniejącego stanu w kierunku bardziej równomiernego wykorzystywania wszystkich form rozliczeń, trudno jest oczekiwać na poważniejsze osiągnięcia bez równoczesnego zrównania walorów takich podstawowych form, jak inkaso i przelew bankowy.

Modyfikacji wymaga zwłaszcza forma rozliczeń za pomocą przelewu. Nie precyzując bliżej, na czym zmiany miałyby polegać (może to być np. równoczesna zmiana dotychczasowej formy przelewu i inkasa), chciałbym jedynie podkreślić, że powinny one iść w kierunku odpowiedniego zwiększenia pewności wierzycieli posługujących się przy rozliczeniach formami nieinkasowymi, gdyż to jedynie może zagwarantować zmianę dotychczasowej ich postawy.

Pomijanie prawnych aspektów zagadnienia w dotychczasowych rozważaniach stwarza iluzję, że oddziały banków mogą własnymi siłami, na drodze przekonywania i perswazji swoich klientów, dokonać istotnych zmian w zakresie stosowania poszczególnych rodzajów rozliczeń. Dotychczasowe, raczej skromne, osiągnięcia na tym odcinku efekty wydają się wskazywać, że sprawa kwalifikuje się do rozwiązania kompleksowego, w pierwszym rzędzie przez dokonanie zmian w technice bankowej, z uwzględnieniem wszystkich towarzyszących okoliczności i przyszłych konsekwencji. Nie oznacza to oczywiście zachęty do zaniechania poczyniń podejmowanych obecnie, jednakże należy je traktować jako przygotowanie gruntu dla ewentualnych zmian.

JERZY ZIEJA
Białystok